



TYGODNIK SANOCKI

www.tygodniksanocki.pl

29 WRZEŚNIA 2017 | NR 39 (1342) | CENA: 2,50 zł, w tym 5% VAT | nr indeksu 338907 | ISSN 1232-6534 | PKWiU 58.14.11.0 | Nakład 2000 /TYGODNIK.SANOCKI

Przysięga wojskowa na Rynku

9 września w trzech lokalizacjach na terenie Podkarpacia rozpoczęła się kolejna tura 16-dniowych szkoleń podstawowych w 3. Podkarpackiej Brygadzie Obrony Terytorialnej. Wzięło w niej udział blisko pięciuset ochotników, wśród nich, jak poinformował nas ppor. Witold Sura – ponad 70 pań. Równolegle trwają szkolenia rotacyjne żołnierzy już zaprzysiężonych – te odbywają się raz w miesiącu w dwa dni weekendowe przez trzy lata, oraz szkolenia wyrównawcze dla żołnierzy rezerwy. Ukoronowaniem szkoleń były przysięgi wojskowe, zorganizowane w dniach 23 i 24 września na terenie trzech powiatów w województwie podkarpackim. Jedną z nich odbyła się w niedzielę przed południem na sanockim Rynku. Żołnierzom w tym uroczystym dniu towarzyszyły rodziny oraz zasiadający na honorowej trybunie goście, w tym kombatancki, posłowie do Sejmu RP, wojewoda Ewa Leniart, marszałek Władysław Ortyl, burmistrzowie Sanoka, radni miejscy i powiatowi, duchowni. Zabrzmił hymn państwowy, odśpiewany w kilku zwrotkach, wygłoszono okolicznościowe przemówienia. Burmistrz Tadeusz Pióro mówił o wojskowych tradycjach Sanoka. Atmosfera była uroczysta, wśród obserwatorów – tacy, którzy patrzyli na wojskowy spektakl z niedowierzaniem, ale i tacy, którzy nie kryli wzruszenia.



12-13

Przeгляд Pieśni Paraliturgicznej

Koncert bez granic

Już po raz trzeci w cerkwi prawosławnej pw. św. Trójcy odbył się „Ekumeniczny Przeгляд Pieśni Paraliturgicznej”, zorganizowany przez parafię oraz Stowarzyszenie Bractwo Świętych Cyryla i Metodego, koło terenowe w Sanoku. 24 września zebrani goście i parafianie mogli usłyszeć w murach sanockiej cerkwi chór parafialny i formację „Irmos”, obchodzące w tym roku dwudziestopięciolecie istnienia, pod dyktando Marianny Jary.



8

Sesja Rady Miasta



Uchwały i podziękowania

Sporo uchwał dotyczących nieruchomości, dzierżawy, scalenia działek, uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Poprawki w bieżącym budżecie. W sprawozdaniu burmistrza – o dworcze multimodalnym, cenach wody, programie „Wykluczenie cyfrowe”.

5

Mistrzostwa Polski Młodziczek

Złoty oszczep Oliwii Pelczarskiej!

Sensacja w Białej Podlaskiej – konkurs oszczepniczek zakończył się pięknym zwycięstwem Oliwii Pelczarskiej z Komunalnych, która wywalczyła złoty medal z przewagą blisko 4 metrów! A przecież sukcesem miało być miejsce w dziesiątce. Coś niesamowitego!

Fakt, przed mistrzostwami forma Oliwii pędziła jak lokomotywa – najpierw 34,47 m na lidze podkarpackiej i poprawa rekordu życiowego o 1 m, tydzień później 37,30 m na mistrzostwach międzywojewódzkich. Trener Ryszard Długosz otwarcie zapowiadał, że z taką dyspozycją jego wychowanka może powalczyć o czołową dziesiątkę na krajowym championacie.



23

Co zrobiono, a co jeszcze trzeba poddać pod głosowanie?



Radni miejscy podsumowują trzy lata kadencji

Na pytania redakcji „Tygodnika Sanockiego” dotyczące pracy w Radzie Miasta odpowiada Krzysztof Banach.

6

Dziś w numerze

Żołnierze przysięgali na sanockim Rynku. Ten barwny, z przewagą koloru khaki spektakl wzruszył wielu. Jednym przypomnieli lekcje romantycznego patriotyzmu, z dumnym wskazaniem, by dla ojczyzny w potrzebie być kamieniem złożonym na szancku; inni dziwili się, jak to możliwe, że wojna, ta mściwa pani, może uwodzić kogokolwiek dziś, kiedy świat nabiera rumieńców, rozpędza się dzięki nauce, a z drugiej strony pamięć ostatnich wojen jest na tyle świeża, żeby stanowić skuteczną przestrożę.

Dość, że na sanockim Rynku składającym przysięgę żołnierzom towarzyszyli posłowie na Sejm RP, władze województwa, przedstawiciele władz samorządowych miasta i powiatu. Burmistrz Tadeusz Pióro wskazał na wojskowe tradycje miasta, przypomniał o kulturalnych i społecznych inicjatywach stacjonujących przed wojną w Sanoku „podhalańczyków”.

W skansenie, na Rynku Galicyjskim odbywały się prezentacje najlepszych projektów unijnych z lat 2007 – 2013, a towarzyszył im występ Państwowego Zespołu Ludowego Pieśni i Tańca Mazowsze. Ochrona dziedzictwa kulturowego była motywem

przewodnym imprezy, zorganizowanej na terenie Muzeum Budownictwa Ludowego z okazji obchodów Dnia Wspólnoty Europejskiej.

Znakowanie rowerów – akcja, którą propagują policjanci i policjanci z sanockiej KPP cieszy się coraz większą popularnością; w niedzielę na Rynku Galicyjskim do policyjnego stoiska zgłosiła się rekordowa liczba chętnych, by oznakować sów jednoślad. Nic dziwnego, skoro niektórzy rowery kosztują dziś tyle, co samochody, a zabezpieczyć je przed kradzieżą trudniej niż przed kradzieżą sów jednoślad. Popieramy tę akcję, dając jej swój patronat. Popieramy też wszelkie pomysły, które służą usprawnieniu „ruchu rowerowego” na terenie miasta.

Piszemy o tym na stronie 3., ale nie zaszkodzi powtórzyć: od 1 października, zgodnie z zapisami ustawowymi, opieka lekarska w dni świąteczne i nocą będzie organizowana w szpitalu. Wchodząc główną bramą, od ulicy 800-lecia, kierujemy się prosto, mijamy „podcienia”, wchodzimy tak, jak się idzie do szpitalnego sklepiku, potem skręcamy w lewo. O tym, jak te zmiany organizacyjne i przenosiny z ul. Jana Pawła wpłyną na nasze poczucie bezpie-

czeństwa i zdrowie, przekonamy się, gdy minie pewien czas, a nocne i świąteczne dyżury zostaną skonfrontowane z oczekiwaniami pacjentów.

Zostaliśmy zaproszeni na konferencję prasową posła Polskiego Stronnictwa Ludowego, Mieczysława Kasprzaka. Poseł komentował aktualne wydarzenia w kraju, mówił o zmianach w szkolnictwie wyższym, czarnych chmurach, jakie gromadzą się nad wyższymi szkołami zawodowymi, reformie sądów, o następstwach przesunięć granic wieku emerytalnego. W jednym posła popieramy nie dyskutując: zmiany czasu zimowego na letni i letniego na zimowy mogłyby odejść do lamusa. Co do ograniczenia wydatków na wyższe szkoły zawodowe – może warto się zastanowić, czy szkolnictwo wyższe ma pozytywnie wpływać na statystyki i tym samym zaspokajać ambicje polityków, czy rzeczywistość służyć rozwojowi nauki, być matecznikiem nowoczesnych technologii?

Na pytania, które zadaliśmy radnym miejskim odpowiada Krzysztof Banach. Warto posłuchać, co mówią młodzi; tak rzadko mamy odwagę oddawać na nich swoje głosy w wyborach samorządowych.



Wiele niepokoju wzbudzają ostatnio ceny wody. Prezes SPGK Zbigniew Magryta wyjaśnia, jak naliczane są taryfy, co generuje koszty, a także – co zmieni się wraz z wejściem w życie ustawy Prawo wodne.

W galerii MBP można obejrzyć ciekawą wystawę „małych form” plastycznych. Ich autorka, Elżbieta Radziłkowska opowiada o pracy grafika i o potrzebie twórczej pokory.

Żegnamy księdza Tomasza Grzywnę, który odszedł zdecydowanie za wcześnie. Życie jednak jest kruche, wątłe. Śpieszmy się więc, by szanować ludzi i cieszyć się ich, swoim z nimi życiem.

msw

PODZIĘKOWANIA

Wszystkim, którzy uczestniczyli
w ostatniej drodze
ZOFII NIEMCZYK
serdeczne podziękowania

składa Rodzina

Za pomoc w opiece
nad **Zofią Niemczyk,**

doktorowi **Wojciechowi Palysowi**
oraz pielęgniarkom
Małgorzacie Adamskiej i Edycie Żytka

Serdecznie dziękuje

RODZINA

POZOSTANĄ W PAMIĘCI

Z głębokim żalem i smutkiem żegnamy
śp. KSIĘDZA TOMASZA GRZYWNĘ

wieloletniego Kapłana sanockiej Fary,
wyjątkowego katechetę,
animatora kultury katolickiej

Zarząd Powiatu Sanockiego



Wyrazy głębokiego współczucia
rodzynie i bliskim z powodu śmierci

ks. Tomasza Grzywny

wspaniałego kapłana, doskonałego katechety,
księdza oddanego służbie Bogu i ludziom

składają:

Przewodniczący Rady Miasta Burmistrz Miasta Sanoka
Zbigniew Daszyk Tadeusz Pióro
wraz z Radnymi Miejskimi i Pracownicy Urzędu Miasta



Z głębokim smutkiem zawiadamiamy,
że 20 września 2017 r. zmarła w wieku 77 lat

śp. ZOFIA NIEMCZYK

– nasz długoletni pracownik, emerytowana
główna księgowa Pass Polska.

W firmie pracowała prawie od początku jej
istnienia, przez 21 lat. Była pracownikiem
niezwykle rzetelnym, sumiennym, obowiązkowym.
Chętnie służyła radą i pomocą. Miała w sobie
wiele życzliwości, ciepła i duże poczucie humoru.

Zawsze elegancka i pełna wdzięku.

I taką właśnie ją zapamiętamy
– jako dobrego człowieka,
wzorowego pracownika i kobietę z klasą.

Żegnaj, Zosiu!

Zarząd i Pracownicy Pass Polska

Pozostanie w pamięci

Odszedł ksiądz
Tomasz Grzywna

Człowiek dobry. Prawy. Arcyskromny – gdyby Go chcieć określić jednym jedynym słowem, to by to był, chyba, ten właśnie po królewsku utworzony przymiotnik.

Na pierwszy rzut oka – nieporadny, z lekka niezadarny, wyęzający wzrok spod szkieł okularów w rogowej oprawie. Na pierwszy rzut oka nieporadny, ale wystarczyła chwila rozmowy, a Jego osobisty urok, ciepło, które rozciągał, uśmiech rozbrajały. Gdy przychodził, trzeba było odkładać na bok najpilniejsze sprawy, bo one okazywały się nie dość pilne, czasem nawet niekonieczne.

Odwiedził nas w redakcji „Tygodnika Sanockiego” kilkakrotnie. Przychodził, żeby ogłaszać w gazecie kolejne edycje konkursu piosenki religijnej, którym się od lat zajmował. Z przejęciem opowiadał o jego uczestnikach i o nagrodach, jakie udało się

mu, nie tylko dla laureatów, zgromadzić. Po konkursie wpadał znowu, żeby zamieścić podziękowania dla sponsorów, którym był niezwykle wdzięczny i opowiadał nam o tym niezwykle przekonująco.

W piątek rano widywano Go z „Tygodnikiem Sanockim” pod pachą. Był naszym najwierniejszym czytelnikiem – kiedy, podczas wizyty księdza Tomasza ustaliliśmy, że ogłoszenie i podziękowanie w gazecie zamieścimy gratis, dokładając w ten sposób małą cegiełkę do festiwalu piosenki religijnej, rozmowa wymykała się w rejony przeróżne, społeczne i kulturalne, a zdarzało się parę razy, że



ksiądz cytował z pamięci fragmenty tygodnikowych tekstów...

Wiadomość o Jego śmierci zmroziła nas, tak jak wszystkich, którzy Go znali. A rzadko znali Go tylko z widzenia, ponieważ kapłaństwo pojmował jako służbę. Szczerze lubił ludzi, nie stronił od nich. Kto Go raz poznał, ten wie, o czym mowa.

Nie pasuje nam powiedzieć, że umarł. Odszedł. A my go widzimy, uśmiechniętego, gdy siedzi w redakcji. Albo kiedy zapowiada, na scenie, występy uczestników organizowanego przez siebie festiwalu.

Nie spuszcza się wzroku z kogoś takiego.

Redakcja „TS”

TYGODNIK SANOCKI

Pismo Samorządowe
www.tygodniksanocki.pl
redakcja@tygodniksanocki.pl

/TYGODNIK.SANOCKI

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do biura ogłoszeń od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 16.00. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzech czwartych strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel. 13 464 02 21 lub oddziały „Ruch” SA.

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku
Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Rynek 10, tel. 13 464 27 00
Redaktor naczelny: Małgorzata Sienkiewicz-Woskiewicz

Redaguje zespół:
Bartosz Błażewicz – bblazewicz@tygodniksanocki.pl
Tomasz Majdysz – tomajdosz@o2.pl

Współpracują:
Robert Bańkosz, Tadeusz Krotos, Edyta Wilk,
Arkadiusz Kowski, Tadeusz Barucki

Redakcja techniczna: Andrzej Borowski

Korekta: Teresa Nater

Biuro Reklam i Ogłoszeń:
tel. 13-464-02-21, fax: 13-463-16-34

Druk:
Polska Press Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia
ul. Domaniewska 45
02-672 Warszawa
Drukarnia w Sosnowcu
ul. Baczyńskiego 25a
41-203 Sosnowiec

Zmiany od 1 października

NOCNA I ŚWIĄTECZNA OPIEKA ZDROWOTNA W SANOCKIM SZPITALU

W najbliższą niedzielę, 1 października 2017 r. od godziny 8.00 rozpoczyna funkcjonowanie Nocna i Świąteczna Opieka Zdrowotna w Samodzielnym Publicznym Zespole Opieki Zdrowotnej w Sanoku (parter Budynku Głównego Szpitala przy ulicy 800-lecia w Sanoku – wejście naprzeciwko podcieni).

Nocna i świąteczna opieka obejmuje mieszkańców Miasta Sanoka, Gminy Sanok, Gminy Besko, Gminy Bukowsko, Gminy Zarszyn oraz Gminy Tyrawa Wołoska

Nocna i świąteczna opieka zdrowotna to świadczenia w zakresie podstawowej opie-

ki zdrowotnej udzielane od poniedziałku do piątku w godzinach od 18.00 do 8.00 dnia następnego oraz całonocowo w soboty, niedziele i inne dni ustawowo wolne od pracy.

Kompletny wykaz punktów znajduje się na stronie NFZ.

http://www.nfz-rzeszow.pl/files/nisoz/wykaz_NISOZ_2017.pdf

Pomoc świadczona jest w punktach nocnej opieki i nie jest związana z lekarzem podstawowej opieki zdrowotnej, do którego jesteśmy zapisani. Ubezpieczeni w sytuacji pogorszenia stanu zdrowia mogą korzystać z pomocy dowolnego punktu nocnej opieki.

Jednocześnie w przychodni zdrowia przy ul. Jana Pawła II nocna i świąteczna opieka zdrowotna wygasa.

Nr telefonu – (13) 46 561 62



KRONIKA POLICYJNA

Sanok

* 20 września przy ulicy Królowej Bony zatrzymano 38-letniego kierowcę, który prowadził samochód w stanie nietrzeźwości. Badanie wykazało 1 promil alkoholu w organizmie.

* 20 września także przy ulicy Królowej Bony dokonano kradzieży baterii różnego rodzaju o wstępnej wartości około 1,7 tys. zł. W wyniku podjętych czynności ustalono i zatrzymano sprawców, którymi okazali się dwaj mieszkańcy powiatu sanockiego. W wyniku przeszukania odzyskano skradzione baterie.

* 25 września, przy ulicy Przemyskiej policjanci w trakcie kontroli drogowej pojazdu marki Ford ujawnili, że kierujący nim 53-letni mieszkaniec powiatu sanockiego znajdował się w stanie nietrzeźwości. Wyniki badań wykazały 0,7 promila alkoholu w organizmie.

Gmina Sanok

* 23 września w Trepczy, przy ulicy Sanockiej policjanci w trakcie kontroli drogowej ujawnili, że mężczyzna, który kierował samochodem osobowym znajdował się w stanie nietrzeźwości. Wyniki badań: 0,7 promila alkoholu. Kierującemu zatrzymano prawo jazdy.

Gmina Besko

* 22 września w Besku, przy ulicy Kolejowej wandal przy użyciu metalowego słupka zniszczył przenośny sanitariat, rozbijając jego ścianki oraz dach, a także częściowego spalania plastikowej deski klozetowej. Wartość strat pokrzywdzony wycenił na kwotę 2,5 tys. zł.

* 23 września w Besku, przy ulicy Wiejskiej wybuchł pożar budynku gospodarczego. Spaleniu uległ dach oraz zniszczone zostały maszyny rolnicze, plody rolne oraz elektronarzędzia. Pokrzywdzony straty oszacował na kwotę kilkudziesięciu tysięcy złotych.

Gmina Bukowsko

* 20 września w Bukowsku, mieszkaniec powiatu sanockiego powiadomił, że znany mu mężczyzna kierował pod jego adresem groźby pozbawienia życia oraz spalenia budynku, czym wzbudził uzasadnione obawy ich spełnienia.

Gmina Komańcza

* 19 września w Jaworniku nietrzeźwy mężczyzna próbował włamać się do mieszkania. W wyniku podjętych czynności zatrzymano podejrzanego o usiłowanie włamania. Mężczyznę zatrzymano w policyjnym areszcie.

* 24 września w Szczawnem sprawca przy użyciu narzędzia uszkodził drzwi wejściowe, niszcząc zamki i framugi. Nie pokonał on jednak zabezpieczeń i nie dostał się do środka. Szkada została wyceniona na kwotę 1 tys. zł.

Gmina Zarszyn

* 18 września w Zarszynie, przy ulicy Bieszczadzkiej pracownica banku podczas wykonywania zleconej przez klienta transakcji gotówkowej ujawniła fałszywy banknot o nominale 20 euro.



**WYŻSZA SZKOŁA
INFORMATYKI I ZARZĄDZANIA**
z siedzibą w Rzeszowie

wsiz.rzeszow.pl

**OFERTA
DYDAKTYCZNA**
na rok akademicki
2017/2018

Absolwenci
**WSiZ najszybciej
znajdują pracę**

według Ogólnopolskiego Systemu
Monitorowania Ekonomicznych Losów
Absolwentów Szkół Wyższych

Raport Ministerstwa Nauki
i Szkolnictwa Wyższego, 2017

PAWEŁ
student Grafiki komputerowej
i produkcji multimedialnej

Punkt rekrutacyjny
w Twoim mieście:

Zespół
Szkół nr 1

ul. Jana III Sobieskiego 23,
38-500 Sanok
tel. kom. 723 329 396

STUDIA I STOPNIA

Dietetyka

Filologia angielska
| Tłumaczeniowa
z językiem chińskim*

Grafika komputerowa
i produkcja multimedialna
| Projektowanie
 gier komputerowych*

Informatyka | inżynierskie
| Programowanie*

Kosmetologia

Logistyka | inżynierskie

Media cyfrowe i komunikacja
wizerunkowa
(nowoczesne dziennikarstwo)

Psychologia w zarządzaniu

Zarządzanie
| Finanse i rachunkowość w zarządzaniu*
| Zarządzanie w turystyce*

* – odrębna ścieżka kształcenia
realizowana od 1. semestru studiów

STUDIA II STOPNIA

Administracja

Dziennikarstwo
i komunikacja społeczna

Ekonomia

Informatyka

Kosmetologia NOWOŚĆ

JEDNOLITE STUDIA MAGISTERSKIE

Fizjoterapia NOWOŚĆ

STUDY IN ENGLISH

studia
I stopnia
BACHELOR

studia
II stopnia
MASTER

NOWOŚĆ Lotnictwo ogólne
(General Aviation)

Zarządzanie lotnictwem
(Aviation Management)

Zarządzanie międzynarodowe
(International Management)

Informatyka
(Information Technology)

Technologie sieciowe
(Network Technologies)

Programowanie
(Programming)

Grafika komputerowa
(Computer Graphics)

Logistyka w transporcie
(Logistics in Transport)

Zarządzanie
międzynarodowe
(International Management)

Informatyka
(Information Technology)

| Sieci komputerowe
(Computer Networks)

| Technologie inżynierii oprogramowania
(Software Engineering Technologies)

Lider rankingów



Własność zamiast użytkowania wieczystego

Kto zyska, a kto straci?

Każdy, kto kupił lub wybudował mieszkanie, lokal usługowy czy garaż na gruncie w użytkowaniu wieczystym jest właścicielem budynku, ale nie gruntu, na którym budynek stoi. Rząd chce zastąpić użytkowanie wieczyste prawem własności, jednak trzeba będzie za to zapłacić.

Półtora miliona właścicieli **Problemy samorządów**

Prawo użytkowania wieczystego polega na korzystaniu przez użytkownika wieczystego z nieruchomości gruntowej, będącej własnością Skarbu Państwa, jednostek samorządu terytorialnego lub ich związków przez czas określony – 99 lat (wyjątkowo krócej, lecz nie mniej niż 40 lat).

Proponowane przez rząd przepisy mają zlikwidować formułę użytkowania wieczystego, z której korzysta 1,5 mln obywateli. Założenie jest takie, by z czasem stali się oni właścicielami nieruchomości.

Projekt ustawy, przygotowany przez Ministerstwo Infrastruktury i Budownictwa zakłada, że za przekształcenie użytkowania wieczystego we własność trzeba będzie zapłacić. Zamiast, jak obecnie, rocznych opłat przyszedł właścicielom gruntów będą musieli zapłacić tzw. opłatę przekształceniową, która ma być rozłożona na 20 rat; ich wysokość ma być równa opłacie rocznej z tytułu użytkowania wieczystego obowiązującej w dniu 1 stycznia 2017 r.

„Gazeta Prawna” pisze o problemach, jakie z tytułu wejścia w życie proponowanej ustawy będą miały samorządy, podając przykład sąsiadujących ze sobą nieruchomości w Gliwicach. W przypadku jednej z nich aktualizacji opłat za użytkowanie wieczyste dokonano w ubiegłym roku. Od tamtej pory opłata roczna wynosi 701,04 zł. Pomnożone przez 20 (tyle rat opłaty przekształceniowej trzeba będzie uiścić) daje kwotę ponad 14 tys. zł. W sąsiedniej nieruchomości nie udało się zaktualizować opłaty (z uwagi na zgon jedyne go użytkownika), w związku z czym wynosi ona 88,20 zł. A więc koszt 20 rat rocznych daje 1764 zł. To prawie osiem razy mniejsza kwota niż w przypadku pierwszej nieruchomości. Samorządy zapewniają, że tego typu skrajności można znaleźć praktycznie w każdej gminie. I wnioskuje do rządu, by przesunął wejście ustawy w życie, żeby lokalni urzędnicy dokonali zaległych aktualizacji opłat. Apelują też,



żeby rząd pomyślał o narzędziach, które umożliwiłyby szybką i masową aktualizację opłat.

Kto zapłaci więcej?

Na pewno więcej, niż „zwyczajni” użytkownicy za przekształcenie zapłacą właściciele firm, którzy działalność gospodarczą zarejestrowali w swoich mieszkaniach.

A jak to będzie w przypadku spółdzielni mieszkaniowych? Osoby mieszkające

w bloku spółdzielczym mogą mieć trzy rodzaje własności – spółdzielcze prawo do lokalu, spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu oraz wyodrębnioną własność (najmocniejsza forma własności z własną księgą wieczystą).

Ci, którzy mają mieszkania w bloku w formie wyodrębnionej własności, będą sami przez 20 lat płacić opłatę przekształceniową. Za pozostałych mieszkańców bloku mających lokatorskie i spółdzielcze pra-

wo własności opłatę przekształceniową będzie płacić spółdzielnia. Można przewidzieć, że spółdzielnia obciąży nową opłatą przekształceniową swoich lokatorów w postaci wyższych rachunków.

Na przekształceniu użytkowania we współwłasność gruntu skorzystają właściciele mieszkań, garaży, ale też lokali handlowych i usługowych. W tym przypadku jednak spłata współwłasności gruntu ma potrwać 33 lata.

Jak obliczyć korzyści?

Załóżmy, że pan Jarosław, czterdziestolatek, w 2010 r. kupił mieszkanie i co roku uiszczą opłatę za użytkowanie wieczyste gruntu należącego do skarbu państwa. Zakładając, że pan Jarosław będzie mieszkać w lokalu do osiemdziesiątki, na starych zasadach płaciłby przez czterdzieści lat, a tak będzie płacił o połowę krócej i tym samym o połowę mniej.

– Z nowego prawa skorzysta ok. 1,5 mln użytkowników wieczystych – zapewnia Szymon Huptyś, rzecznik prasowy Ministerstwa Infrastruktury i Budownictwa, i przekonuje, że nowa ustawa rozwiąże „problem skokowych podwyżek opłat rocznych za użytkowanie wieczyste”.

Obawy samorządowców

W projekcie MliB nie ma wyliczeń, ile samorządy mogą stracić. Jest tylko mowa o tym, że w pierwszym roku obowiązywania ustawy do budżetu państwa wpłynie z tytułu opłat przekształceniowych ok. 27,5 mln zł, zaś do budżetów jednostek samorządowych, czyli głównie gmin, ok. 68 mln.

Prace nad projektem w dalszym ciągu trwają. Wyznaczony wstępnie termin wejścia w życie ustawy (tj. dzień 1 lipca 2017 roku), od początku wydawał się wątpliwy. Tym niemniej, pracownicy Ministerstwa podkreślają, że zależy im, żeby ustawa została uchwalona możliwie szybko

Źródło: „GP”, „GW”, **PrawoDlaSamorządu.pl**

Jak rozwiązać problem smogu?

Potrzeba kilkaset milionów...

Prezes Polskiego Alarmu Smogowego Andrzej Gula podał, że co roku z powodu zanieczyszczenia środowiska umiera w Polsce przedwcześnie 40 tys. osób. Według niego Polska od wielu lat pozostaje purpurową wyspą na mapie Europy. „70 proc. polskich domów jest opalanych przestarzałymi, wysokoemisyjnymi kotłami na paliwa stałe. To jest źródło smogu. Ten problem za miesiąc do nas powróci” – podkreślił.

Cena za jakość powietrza

Podczas konferencji zorganizowanej przez Ministerstwo Rozwoju „Jak rozwiązać problem smogu?” wicepremier Mateusz Morawiecki zaapelował, by działania związane z poprawą jakości powietrza były wspólną pracą rządu, samorządu i organizacji pozarządowych. Poinformował, że w najbliższych latach rząd przeznaczy kilkaset milionów złotych na zmniejszenie ubóstwa energetycznego i dystansu do najwyższej rozwiniętych krajów z punktu widzenia jakości powietrza.

Eliminacja „kopciuchów”

Wicepremier przypomniał, że jest już rozporządzenie dotyczące jakości kotłów. Zapowiedział, że „kopciuchy” zanieczyszczające powietrze w wielu miejscach Polski zostaną wyeliminowane dzięki regulacjom.

Na rozporządzenie resortu rozwoju zwrócił uwagę



również Andrzej Gula. „Ta regulacja jest niezbędna. To rozporządzenie niewiele jednak zmieni, jeśli nie będą przyjęte kolejne regulacje” – zaznaczył. Wicepremier zapowiedział wprowadzenie dopłat dla mieszkańców, których nie stać na wymianę kotłów i kupienie paliwa dobrej jakości.

Kontrola jakości paliwa

Gula podkreślił, że potrzebna jest w szczególności ustawa regulująca normy jakości wę-

gla spalanego w gospodarstwach domowych. Przypomniał, że w przypadku norm jakości paliw trafiających do gospodarstw domowych nie ma praktycznie żadnych kontroli.

Subsidia na autobusy elektryczne

Morawiecki zwrócił uwagę, że zanieczyszczenie powietrza powodowane jest również przez transport. Zaznaczył, że aby zmniejszyć emisję spalin z tytułu transportu

i poprawić jakość powietrza, rząd stawia na elektromobilność. Poinformował, że podpisano już pierwsze umowy z samorządami w zakresie rozwoju elektromobilności. „Zgodziliśmy się na subsydiowaną z rządu zmianę części floty autobusowej na autobusy elektryczne. Około 10 proc. autobusów będzie w ciągu najbliższych lat +zero-emisyjne+” – zapowiedział.

Gula zaapelował o większą determinację rządu w walce o czyste powietrze, o lepszą koordynację działań rządu w tym zakresie, ale przede wszystkim o inwestycje w czyste powietrze. „Ta inwestycja bardzo szybko nam się zwróci” – dodał.

20 groszy za torebkę foliową

W ubiegłym tygodniu Sejm zdecydował, że od nowego roku wydawane w sklepach jednorazowe torby foliowe nie będą bezpłatne. Zgodnie z przepisami maksymalnie będą mogły one kosztować złotówkę. Resort środowiska zapowiedział jednak, że w rozporządzeniu do ustawy proponuje cenę 20 groszy. „Pieniądze z eliminacji torebek foliowych zostaną przeznaczone na poprawę jakości powietrza w Polsce” – poinformował minister rozwoju i finansów Mateusz Morawiecki.

serwis Sam. PAP

Profilaktyka zdrowotna w szkołach

Zabójcze terminy

Samorządy będą mieć pięć dni na złożenie wniosków o przekazanie dotacji na wyposażenie gabinetów profilaktyki zdrowotnej w szkołach. Związek Miast Polskich uważa, że terminy wnioskowania są „zabójcze”.

Według Związku Miast Polskich, prace nad ustawą o szczególnych rozwiązaniach zapewniających poprawę jakości i dostępności do świadczeń opieki zdrowotnej odbywają się bardzo szybko, a same przepisy narzucają błyskawiczne tempo wprowadzania zmian.

Projektowane przepisy zakładają m.in. wyposażenie gabinetów profilaktyki zdrowotnej w szkołach prowadzonych przez jednostki samorządu terytorialnego. Samorządy ze ZMP zwróciły uwagę na „zabójcze” terminy składania wniosków o środki na ten cel.

„JST w terminie pięciu dni od wejścia w życie ustawy muszą przekazać wojewodzie wnioski dotyczące dotacji, które zawierają m.in.: dane identyfikacyjne JST, nazwę i adres szkoły, wnioskowaną kwotę dofinansowania, oświadczenie, że gabinet profilaktyki zdrowotnej w szkole będzie prowadzony przez podmiot wykonujący działalność leczniczą, udzielający świadczeń zdrowotnych z zakresu świadczeń gwarantowanych pielęgniarki

lub higienistki szkolnej” – wylicza Związek.

Dodatkowo do wniosku będzie trzeba dołączyć uzasadnienie wnioskowanej kwoty dofinansowania, zawierające wykaz oraz cenę planowanego do zakupu sprzętu.

Wojewodowie będą mieli czas do 3 października na przekazanie wniosków o uruchomienie środków z budżetu państwa do Ministerstwa Zdrowia.

Na doposażenie gabinetów w 20 tys. szkół przeznaczono 134 mln zł. Koszt wyposażenia jednego gabinetu wynosi 6700 zł, a koszty ich funkcjonowania będą pokrywane przez szkołę.

Zgodnie z przepisami, kwota dotacji na dofinansowanie zadań własnych bieżących i inwestycyjnych nie może stanowić więcej niż 80 proc. kosztów realizacji zadania, chyba że odrębne ustawy stanowią inaczej. Jak zaznaczył ZMP, takim przepisem jest art. 6 tzw. specustawy zdrowotnej, który przewiduje całkowite sfinansowanie gabinetów medycyny szkolnej.

serwis Sam. PAP

Sesja Rady Miasta

Uchwały i podziękowania

Sporo uchwał dotyczących nieruchomości, dzierżawy, scalenia działek, uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Poprawki w bieżącym budżecie. W sprawozdaniu burmistrza – o dworcu multimodalnym, cenach wody, programie „Wykluczenie cyfrowe”. W wolnych wnioskach podziękowania radnych i wzbudzające emocje wystąpienie mieszkańca, to główne tematy i wydarzenia XLI sesji Rady Miasta.

Interpelacja i Komisje

XLI sesja Rady Miasta odbyła się 21 września. Na początku złożona została interpelacja, radnego Jakuba Osiki, w której zainteresowany prosił o podanie danych demograficznych odnoszących się do liczby urodzeń, zgonów i ogólnej liczby mieszkańców Sanoka. Wszystkie komisje Rady Miasta podczas swoich posiedzeń pozytywnie zaopiniowały uchwały omawiane podczas sesji. Jedynie Komisja Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej nie obradowała, ponieważ nie wpłynęły do niej żadne wnioski, a bieżące ustawy nie wymagały jej opinii.

Sprawozdanie burmistrza

Pomiędzy sesjami burmistrz Tadeusz Pióro wydał 39 zarządzeń, w tym m.in. powołania na stanowiska dyrektorów: Samorządowego Publicznego Przedszkola nr 1, szkół podstawowych nr 2, 4 i 7, a także okresowego zastępstwa funkcji dyrektora w Szkole Podstawowej nr 3. W sprawozdaniu burmistrz mówił m.in. o unieważnieniu przez Gminę Miasta Sanoka przetargu na budowę dworca multimodalnego z powodu rozbieżności pomiędzy kwotą przeznaczoną na inwestycje, a kosztami złożonymi przez oferentów. Termin realizacji budowy dworca to 30 października 2018 roku. Samorząd chce w jak najkrótszym czasie dokonać wyboru wykonawcy, ale musi uniknąć przekroczenia cen oferentów w stosunku do ceny rynkowej za te usługi. Jednocześnie burmistrz informował, że ogłoszono przetarg na zakup przez SPGK jedenastu autobusów niskoemisyjnych, w tym ośmiu gazowych i trzy na olej napędowy. W sprawozdaniu była mowa o wypowiedzi o sprzeniewierzonej sumie 400 tys. zł przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej i skardze na tę wypowiedź. Osoba składająca skargę wycofała się ze swoich zarzutów, z kolei burmistrz Tadeusz Pióro poinformował, że nieprawidłowości w zakresie pozyskiwania należności budżetowych z tytułu płatności za świadczone usługi opiekuńcze wg stanu z 31 grudnia 2014 roku wyniosły 452 133 zł. Natomiast należności za lata 2007–2012 na kwotę 327 294,34 zł są należnościami przedawnionymi i niemożliwymi do odzyskania. W tej sprawie dyrektor

MOPS skierował powiadomienie do prokuratury (w 2015 r.), a także do rzecznika Dyscypliny Finansów Publicznych (w 2016 r.).

Tadeusz Pióro mówił o interwencjach mieszkańców w związku z wysokimi opłatami za wodę i odprowadzanie ścieków. Burmistrz zaznaczył, że za jego kadencji cena wody spadła o 2 zł i ta tendencja zostanie utrzymana. Cena wody z 2014 r. wynosiła 14,65 zł, w 2015 r. cena nie uległa zmianie, w 2016 r. obniżona została do 13,92 zł, a w 2017 r. do 12,80 zł.

Burmistrz mówił o pozyskaniu przez UM środków z Ministerstwa Edukacji Narodowej w wysokości 175 tys. zł w związku z reformą oświatową, na potrzeby szkół podstawowych nr 8 i 9 (wygaszanych gimnazjów). Z własnych środków miasto przekazało 500 tys. zł na stworzenie dodatkowych oddziałów przedszkolnych w wygaszanym Gimnazjum nr 1.

Na finiszu jest modernizacja ulic Prugara-Ketlinga i Kochanowskiego, do procedury konkursowej zgłoszono modernizację ulic Młynarskiej



dana przez Centrum Projektów Polska Cyfrowa. Tym samym procedura rozpocznie się od początku, z perspektywą rozpatrywania sprawy przez kolejne cztery i pół roku, przy założeniu, że rozpatrywana będzie ona przez wszystkie organy, łącznie z wnioskiem o kasację do NSA w przypadku niekorzystnego rozstrzygnięcia dla miasta.

Projekty uchwał, głosowanie

W programie sesji przewidziano osiem projektów uchwał. Pierwszy dotyczył zmian w bieżącym budżecie. Skarbnik Bogdan Florek uzasadniał: wpłynęło 15 wnio-

sków do dyskusji. Uwagi zgłaszane przez Jana Wydrzyńskiego, Jakuba Osikę, Piotra Lewandowskiego dotyczyły nieprecyzyjnych zapisów w planie inwestycyjnym, które wymagają uściślenia. Jak informował naczelnik Ignacy Lorenc, konstruowany wieloletni plan zakłada osobno rozdziały o inwestycjach finansowanych tylko przez miasto – na przykład na modernizację dróg przeznaczona zostanie stała kwota 2,5 miliona złotych, i na te przedsięwzięcia, które są współfinansowane w ramach różnych programów wojewódzkich, rządowych i unijnych.

Ostatni wniosek został zreferowany w imieniu burmistrza przez niedawno powołanego naczelnika Wydziału Kultury i Promocji Rafała Jasińskiego i dotyczył przyznania prawa do użycia herbu Miasta Sanoka przez sanockie Stowarzyszenie Modelarzy Lotniczych.

Ostatni wniosek został zreferowany w imieniu burmistrza przez niedawno powołanego naczelnika Wydziału Kultury i Promocji Rafała Jasińskiego i dotyczył przyznania prawa do użycia herbu Miasta Sanoka przez sanockie Stowarzyszenie Modelarzy Lotniczych.

Głównie podziękowania

Nie zgłoszono interpelacji. Wolne wnioski zdominowały podziękowania radnych. Nim oddano głos radnym, przewodniczący Zbigniew Daszyk przypomniał o zbliżającej się kweście na rzecz Towarzystwa Pomocy św. Brata Alberta. Odczytano też odpowiedź burmistrza na pytanie radnego Ryszarda Bętkowskiego, zadane podczas poprzedniej sesji, które dotyczyło organizacji pochówków przez MOPS. Pracownicy MOPS, realizując zadania związane z przebiegiem pogrzebu zgodnie m.in. z ustawą o Pomocy Społecznej i Rady Miasta z 2004 roku, zorganizowali 2 pogrzeby w 2016 roku i 2 w 2017 roku, za każdym razem przeprowadzając rozeznanie cenowe; koszt pogrzebu oscylował wokół kwoty 1700 zł.

Wanda Kot, w imieniu osób niepełnosprawnych, podziękowała burmistrzowi za

realizację budowy podjazdu do Samorządowego Przedszkola Publicznego nr 1 oraz za wykonanie kanalizacji sanitarnej na ulicy Polnej. Wiceprzewodniczący Roman Babiak, w imieniu mieszkańców dzielnicy Olchowce, skierował podziękowania dla Piotra Uruńskiego, burmistrza i GDDKiA za budowę chodnika wzdłuż ulicy Przemyskiej, a także za dokończenie modernizacji ulic Wyspiańskiego i Witkiewicza. Jakub Osika pytał w imieniu działkowców z ulicy Stróżowskiej, w jakim trybie i kiedy zostały przekazane grunty pod budowę obwodnicy. Ich zdaniem informacja o konieczności opuszczenia terenów działkowych przyszła stanowczo za późno, zaledwie 2 dni przed rozpoczęciem prac. Maciej Drwięga podziękował burmistrzowi za umożliwienie spotkania z Bogdanem Tarnawskim, dyrektorem GDDKiA w Rzeszowie i rozmowy o pasie dla rowerzystów przy ulicy Lipińskiego. Jan Wydrzyński w imieniu mieszkańców dziękował m.in. za wyremontowanie ulicy Bocznej.

Na koniec udzielono głosu osobie spoza Rady, Markowi Perchke, który wskazał na niemożność wynajmu sal gimnastycznych podczas weekendów, upatrując przyczyny w nadmiernym obciążeniu placówek. Drugim podjętym przez Marka Perchke tematem był nierozwiązany problem z uliczką łączącą Stróżę Małe z dzielnicą Posada. Burmistrz Tadeusz Pióro odpowiedział, że wynajęcie sal na weekendach jest niemożliwe z bardzo prozaicznej przyczyny, wiązałoby się to z zatrudnieniem dodatkowej osoby, mającej w zakresie obowiązków pilnowanie i udostępnianie sal. Co do kłopotliwej drogi – sprawa bardziej dotyczy starostwa powiatowego, ponieważ droga ta łączy się bezpośrednio z drogą powiatową.

Tomek Majdosz



i Kwiatowej (koszt to 2 mln złotych, z czego połowę środków zapewni miasto). O zakończeniu prac termomodernizacyjnych na ośrodku „Wierchy”. Całkowita wartość projektu: 1 472 719,18 zł. Dofinansowanie: 819 871,63 zł. O prawomocnej decyzji zwrotu pieniędzy przez Miasto w wysokości 2.130.544,44 zł łącznie z odsetkami 811.751 zł, z powodu niezrealizowania programu „Wykluczenie cyfrowe”. Jednocześnie burmistrz poinformował, że został złożony wniosek o wznowienie postępowania. Ostateczna decyzja w tej sprawie zostanie wy-

sków z 8 wydziałów, w których naczelnicy proszą o zwiększenie wydatków o 3 mln zł na niezaplanowane i nieoszacowane w trakcie tworzenia budżetu sprawy, m.in. kwotę 654 tys. zł z przeznaczeniem na inwestycje, kwotę ok. 2,3 mln zł na wydatki związane z usługami opiekuńczymi. Jednocześnie skarbnik informował, że ok. 983 tys. zł pochodzi z nadwyżki budżetowej 2016 roku.

Zmiany w wieloletniej prognozie finansowej to konsekwencja uchwalonej ustawy o zwiększeniu wydatków na rok 2017.

ta Kopacz poinformowała, że przedstawiciele firmy Rubber Company nie określili celu zagospodarowania scalanych gruntów, ale prawdopodobnie będzie to zabudowa wielorodzinna, być może hotel pracowniczy.

Bez dyskusji przegłosowano wniosek w sprawie uchwalenia miejscowego zagospodarowania przestrzennego gruntów położonych w Olchowcach, dawnej Jednostki Wojskowej. Natomiast propozycja uchwalenia „Wieloletniego Planu Inwestycyjnego Gminy Miasta Sanoka na lata 2016-2020” skłoniła rad-

Co zrobiono, a co jeszcze trzeba poddać pod głosowanie?

Radni miejscy podsumowują trzy lata kadencji

Gościem „Tygodnika Sanockiego” jest radny Krzysztof Banach.

Zwróciliśmy się do PT Radnych z prośbą o udzielenie odpowiedzi na kilka pytań; te same pytania zadajemy wszystkim Radnym:

Które decyzje Rady ocenia Pani/ Pan jako ważne i strategiczne, które jako ryzykowne, a które – niepotrzebne?

Jak układa się według Pani/Pana współpraca Rady z władzą wykonawczą?

Co Pani/ Panu udało się do tej pory zrobić dla swoich wyborców?

Najbliższa przyszłość – o czym trzeba pamiętać, planując miejski budżet na rok 2018?

Cieszę się, że większość radnych jest skłonna do współpracy i nie prowadzi wojny totalnej, dla odpowiedniego funkcjonowania Rady Miasta ma to priorytetowe znaczenie. Bardzo ważne decyzje to niewątpliwie te dotyczące największych inwestycji w mieście, jak np. budowa Centrum Rehabilitacji i Sportu czy wszystkie inne, które były podejmowane na przestrzeni ostatnich lat a związane z zabezpieczaniem środków finansowych pod programy zewnętrzne. Olbrzymie znaczenie ma polityka skierowana w stronę dzieci w naszym mieście. Zwiększanie liczby oddziałów przedszkolnych i w żłobkach, plan zagospodarowania nowego budynku przedszkola to najważniejsze z nich. To są kroki, które, po pierwsze ułatwiają młodym rodzicom realizację spraw zawodowych, a po drugie dają gwarancje na pozostanie dzie-

ci w sanockich szkołach. Z drugiej strony szkoda, że przez ostatnie lata nie udało nam się przynajmniej wprowadzić – planów – dotyczących przyłączenia terenów przyległych do miasta. Jest to element, który w dłuższej perspektywie pozwala maksymalizować podatki i opłaty, a z drugiej strony daje szansę na tereny inwestycyjne, tak bardzo potrzebne.

Jednym z wyznaczników tego, jak przebiega współpraca z władzą wykonawczą, jest niewątpliwie absolutorium czy punkty dotyczące wprowadzanych ostatnich trzech budżetów. W naszym mieście przebiega to w odpowiedniej atmosferze i współpracę oceniam jako utrzymującą się na dobrym poziomie. Na pewno znaczenie ma generowanie sytuacji dyskusyjnych i próby wyjaśniania zaistniałych zdarzeń, bo jest to bardzo konstruktywne i motywujące. Szczególną rolę odgrywa to,



A. BIRONSKI

w jaki sposób większość spraw jest przedstawiana, zanim dojdzie do ich wstępnych realizacji.

Praca w Radzie to oczywiście nie tylko sprawy dotyczące ogólnego rozwoju miasta czy spraw ogólnomiejscowych, ale, co równie ważne, wszystko to, co dzieje się w mojej dzielnicy. Kilka potrzeb wypunktowanych szczególnie przez Radę Dzielnicy Błonie (z którą bardzo dobrze się współpracuje) udało się zrealizować, kilka jeszcze czeka na realizację. Ważne dla mnie były te sprawy, z którymi mieszkańcy się do mnie zgłaszali, takie jak np. nowa nawierzchnia asfaltowa na ulicy Oplotki, próg zwalniający (przejście dla pieszych) na ulicy I Armii czy zabezpieczenie chodnika barierkami nad potokiem przepływającym

wzdłuż ulicy Podgórze. Cieszę się ze zrealizowanego remontu ulicy Kochanowskiego i Alei Prugara-Ketlinga jako drogi priorytetowej czy remontu ul. Podgórze. Szkoda niestety planów związanych ze skrzyżowaniem z ul. Lwowską. Trudności wynikłe w tym miejscu komplikują utworzenie bezpiecznego wyjazdu.

Należy zwrócić szczególną uwagę na odpowiednie zabezpieczenie środków na najistotniejsze inwestycje, które musimy zrealizować. Dla niektórych będzie to ostatni rok do nowych wyborów, więc mam nadzieję, że obejdzie się bez przepychanek między-dzielnicy i zbędnych popisów, a przede wszystkim w ostatnim roku skoncentrujemy się na rzeczach istotnych.

Prawnik radzi

Rok temu przeszedłem udar mózgu. Mam prawostronny połowiczny niedowład. Poruszam się o specjalnej kuli, mam bardzo ograniczoną ruchomość prawej ręki, a dłonią nie jestem w stanie poruszyć. Do czasu udaru byłam osobą czynną zawodowo. Obecnie jestem osobą niepełnosprawną i z powodu złego stanu zdrowia nie mogę podjąć zatrudnienia. Znajduję się w niedostatku, ponieważ niewielka renta w wysokości ok. 700 zł na rękę, nie wystarcza mi na zakup żywności, opłacenie rachunków czy zakup leków. Zmuszona jestem korzystać z pomocy Ośrodka Pomocy Społecznej. Rodzice moi już nie żyją. Jestem bezdzietną panną. Czy mogę dochodzić alimentów od brata?

Anna z Sanoka

Tak. Zgodnie z art. 128 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego obowiązkiem dostarczania środków utrzymania, a w miarę potrzeby także środków wychowania (obowiązek alimentacyjny) obciąża krewnych w linii prostej oraz rodzeństwo. Z tym, że obowiązek alimentacyjny obciąża zstępnych przed wstępnymi, a wstępnymi przed rodzeństwem. Obowiązek rodzeństwa pojawia się w dalszej kolejności jako krewnych w linii bocznej.

Podkreślić przy tym należy, że zakres świadczeń alimentacyjnych zależy od usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego oraz od zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanego (art. 135 § 1 krio).

W pierwszej kolejności może więc Pani wysłać wezwanie do brata, aby dobrowolnie wypłacał na Pani rzecz określoną sumę pieniędzy. W piśmie tym powinna Pani przedstawić, przyczyny, z powodu których znajduje się Pani w niedostatku i nie ma Pani możliwości własnymi siłami zaspokoić swoich usprawiedliwionych potrzeb życiowych. Usprawiedliwione potrzeby to takie potrzeby, które pozwalają na godziwą egzystencję. Zależą one między innymi od: wieku, stanu zdrowia, niepełnosprawności, pozycji spo-



Porad prawnych udziela radca prawny Marta Witowska z Kancelarii Radcy Prawnego Marta Witowska ul. Kazimierza Wielkiego 3/21 tel. 13-46-45-113, www.witowska.com
Pytania prawne prosimy kierować na adres: tygodniksanocki@wp.pl

lecznej, wykształcenia, dotychczasowej stopy życiowej. Kwestia niedostatku osoby uprawnionej do alimentacji, powinna być oceniana w sposób indywidualizowany, poprzez porównanie czy posiadane przez nią środki są wystarczające na pokrycie niezbędnych w jej sytuacji życiowej i zdrowotnej potrzeb.

W przypadku gdy brat dobrowolnie nie zgodzi się uiszczać alimentów na Pani rzecz, pozostaje Pani droga postępowania sądowego.

Podstawa prawna:

Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy. (t.j. Dz. U. z 2017 r. poz. 682).

Ustawa Prawo wodne. Czy grożą nam podwyżki?

Kran z wodą i kurek z pieniędzmi

Podczas ostatniej sesji Rady Miasta burmistrz Tadeusz Pióro w sprawozdaniu odniósł się do opłat za dostarczenie wody i odbieranie ścieków. W przeciągu trzech lat cena została obniżona o prawie 2 zł za metr sześcienny. W skali województwa, a także w skali kraju, cena 12,80 zł to wciąż jednak dużo. Według raportu Polskiego Radia z 2016 roku różnice pomiędzy cenami w Polsce sięgały nawet 900 procent, od ceny 5 zł do nawet 50 zł. W stolicy województwa podkarpackiego, Rzeszowie, cena metra sześciennego spada, stan na 2017 roku to 7,51 zł, w Krośnie na przykład nieznacznie rośnie, ale wciąż jest to 8,07 zł.

Skąd zatem takie ceny w Sanoku? Według wyjaśnień Zbigniewa Magryty, prezesa SPGK, na taryfę cenową w naszym mieście wpływa kilka czynników. Przede wszystkim to amortyzacja majątku zmodernizowanego ujęcia wody i oczyszczalni ścieków, która w części przeznaczona jest na spłatę długu zaciągniętego w latach 2013-2014. Na inwestycję przewidziano 143 miliony złotych, ostatecznie zamknęła się ona w kwocie ok. 101 milionów złotych. Dofi-

nansowanie wynosiło 62 procent, pozostałe wydatki to wkład SPGK, który pochodził z obligacji przychodowych i ze środków własnych. Do spłaty obligacji, a więc całego długu, SPGK zobligowane jest do 2026 roku, ale kwota spłaty maleje z roku na rok (7 milionów zł w 2017 roku do 1,4 miliona zł w 2024 roku, istotnie zmniejszy się w następnych latach wpływ tego czynnika na ceny wody i ścieków).

– Wysokość całego kredytu to blisko 160 procent rocz-



nych przychodów ze sprzedaży wody i ścieków. Zadłużenie firmy na prawie dwa lata swoich obrotów to naprawdę dużo – wyjaśnia prezes Magryta.

Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej to wielozakładowa spółka (prowadzi ona 7 różnych

działalności, obecnie zatrudnia ok. 270 osób). – Pomimo dodatniego wyniku za rok 2016 i dobrej kondycji spółki, firma nie może obniżyć cen wody jedynie z uwagi na fakt, że zarobiła pieniądze w innym zakładzie niż w Zakładzie Wodociągów i Kanalizacji – dodaje prezes Magryta.

Na takie działanie nie pozwala m.in. Rozporządzenie Ministra Budownictwa z 2006 roku w sprawie określania taryf, wzoru wniosku o zatwierdzenie taryf oraz warunków rozliczeń za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków, w którym jest mowa o zakazie tzw. subsydiowania skrośnego (§3. pkt 1c). Oznacza to, że firma o działalności wielozakładowej (w tym przypadku Zakład Wodociągów i Kanalizacji) nie może pokrywać kosztów przychodami pochodzącymi z innego rodzaju prowadzonej działalności gospodarczej lub od innej taryfowej grupy odbiorców. W skrócie: odbiorcy dostarczającego ciepła z SPGK, czy korzystający z komunikacji miejskiej nie mogą pokrywać cen kosztów wody i ścieków, choć w praktyce są to często ci sami odbiorcy.

– Kalkulując, musimy mieć na uwadze to, że ogólna dobra sytuacja firmy wcale nie oznacza automatycznego przekładania się tejże sytuacji na ob-

niżkę cen wody i ścieków – tłumaczy prezes Zbigniew Magryta.

Prezydent Andrzej Duda 2 sierpnia podpisał ustawę o prawie wodnym. Ustawa pozwoli odblokować blisko 3,5 miliarda złotych z funduszy unijnych na inwestycje związane z gospodarką wodną, w tym przeciwpowodziową. Powołane zostaną Państwowe Gospodarstwa Wodne „Wody Polskie” i na mocy ustawy pełnić będą w imieniu Skarbu Państwa rolę organu nadzorującego. W jednym z zapisów ustawy o prawie wodnym ustalone zostają także nowe, wyższe stawki za pobór wody. Pociężające jest, że stawki te będą obowiązywać dopiero od stycznia 2020 roku.

– To nie są taryfy, lecz stawki za pobór wody, które jako element kosztów wpływają na ceny (taryfy). Są to stawki maksymalne, ich wysokość określi dopiero rozporządzenie – komentuje Zbigniew Magryta.

Tomek Majdosz

Konferencja prasowa posła Mieczysława Kasprzaka

Polskie Stronnictwo Ludowe w opozycji do PiS

Chciałbym się podzielić z mieszkańcami Sanoka, z wyborcami, informacjami, które są dla nich interesujące, ale które nie zawsze są łatwo dostępne. Staram się mówić prawdę w najprostszym sposobie, nie uciekając się do sztuczek czy manipulacji – tak rozpoczął poseł Mieczysław Kasprzak konferencję prasową, zwołaną w poniedziałek 25 września w siedzibie PSL przy ul. Mickiewicza w Sanoku.

Czas latem i zimą ten sam

Pierwszy temat dotyczył zmiany czasu z zimowego na letni i odwrotnie. Stwierdził, że jest to anachronizm, któremu uległo wiele krajów na świecie i od którego niezwykle trudno jest odstąpić. – Sztucznym czasem jest czas letni, ale właśnie czas letni należałoby utrzymać jako status quo. Według sondaży 90 procent ankietowanych opowiada się po stronie takiego rozwiązania – mówił poseł. Zmiana czasu powoduje zamieszanie w gospodarce, w rozkładach jazdy, w systemach bankowych, ludzkie organizmy zaś przeżywają szok i muszą się każdorazowo przystosowywać do nowych warunków po zmianie czasu. Nie jest prawdą, według posła Kasprzaka, że zmieniając czas oszczędzamy energię.

– Polskie Stronnictwo Ludowe apeluje do PiS-u, aby tę sprawę rozwiązać zgodnie z oczekiwaniami ludzi, którzy od dawna na zmiany czasu narzekają, uważając je wręcz za absurdalne.

Wybory samorządowe

Polskie Stronnictwo Ludowe w Sanoku oraz w innych częściach województwa podkarpackiego jest silnym ugrupowaniem. Obrazuje to układ w sejmiku wojewódzkim, gdzie pracuje dziewięć radnych PSL, ale ze względu na brak koalicjantów, mamy na Podkarpaciu monowładztwo PiS-u. Uważamy, że Prawo i Sprawiedliwość popełnia wiele błędów. Dążeniem każdej partii jest walka o władzę, więc przygotowujemy się do tego, aby ją po wyborach przejąć. Jesteśmy już na



końcowym etapie wylaniania kandydatów, idziemy pod własnym szyldem, bez kombinacji. Ludzie nam zaufali, ludzie nas popierają pomimo wpadek, które przytrafiły się nam po drodze...Od dwóch lat jestem prezesem Zarządu Wojewódzkiego PSL, staram się pracować na nowy wizerunek ugrupowania i przede wszystkim unikać jak ognia wojny polsko-polskiej. Chcemy służyć ludziom, taki jest program PSL. Najważniejsze, żeby na listach wyborczych znalazły się osoby odpowiedzialne – mówił Mieczysław Kasprzak.

Poseł wyraził obawę o ordynację wyborczą: – Prawo i Sprawiedliwość nie umie przegrywać i manipuluje przy ordynacji wyborczej, mówi o działającej wstecz dwukadencyjności, dopasowuje jedno-

mandatowe okręgi wyborcze do swoich potrzeb, aby tylko wygrać i utrzymać się przy władzy. To nie jest uczciwe. To jest droga donikąd, już kiedyś przez to przechodziliśmy. W rządzeniu potrzebny jest pluralizm i widać to najlepiej teraz, kiedy partia rządząca nie ma w Sejmie konkurencji.

PSL rozpocznie kampanię wyborczą tradycyjnie w Wierchosławicach, w listopadzie.

Zapytany o kandydaturę PSL na burmistrza Sanoka Mieczysław Kasprzak odpowiedział, że niebawem będą toczyły się rozmowy także i na ten temat.

Propozycje ministra Gowina

Poseł mówił o propozycji zreformowania szkolnictwa wyż-

szego, którą przedstawił niedawno minister Jarosław Gowin. Doceniając dobre intencje wicepremiera, poseł Kasprzak obawia się o przyszłość wyższych szkół zawodowych, które funkcjonują w mniejszych miastach. – Finanse tych szkół będą mocno ograniczone, te placówki będą miały problem, żeby się utrzymać. PSL uważa, że niewłaściwe działanie i zrobi wszystko, by nie dopuścić do takiej sytuacji – zapewnił poseł Kasprzak.

Wiek emerytalny wydłużony

Poseł stwierdził, że rolnicy do tej pory nie mogą uwierzyć, że ich wiek emerytalny będzie od 1 stycznia przyszłego roku wydłużony: do 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn.

PSL zbiera podpisy pod projektem obywatelskim, żeby utrzymać wiek emerytalny rolników na dotychczasowych zasadach. Poseł zauważył, że prezydent Andrzej Duda w swoim projekcie nie zaproponował wydłużenia wieku emerytalnego rolników, lecz chciał go utrzymać na dotychczasowym poziomie.

Wiek emerytalny obniżony

Wiele osób, według posła PSL, rezygnuje z przejścia na emeryturę na nowych zasadach, kiedy dowiaduje się, jak niskie będzie ich świadczenie emerytalne. – O tym nie informowano, wprowadzając zmiany – mówił poseł. Wspomniał też o propozycji partii rządzącej dotyczącej emerytur obywatelskich, które byłyby jednakowe dla każdego i wynosiłyby 1000 zł.

To PiS przed laty wprowadził reformę emerytalną, którą dzisiaj krytykuje. Nad systemem emerytalnym potrzeba rzetelnej dyskusji, ponieważ w przeciwnym wypadku czeka nas dramat – stwierdził poseł Kasprzak. – Mówi się o programie 500 plus dla emerytów. Uważam, że trzeba to koniecznie zrealizować, ponieważ emeryci otrzymują głodowe świadczenia, ale niestety, nikt nie powie, kiedy wsparcie dla emerytów miałoby wejść w życie. Te obietnice PiS-u przypominają coraz częściej groteskową pogoń za przysłowiowym króliczkiem...

Sądy nie dla elit

Zmiany w sądownictwie, proponowane przez PiS, poseł określił jako śmieszne. Mówił o godnej szacunku postawie prezydenta RP, który powie-

dział, że reformę trzeba robić dla ludzi, a nie dla elit. Na pytanie, kim są dziś elity i jak należy to słowo, zwłaszcza w powyższym kontekście, interpretować, poseł Kasprzak wyjaśnił, że chodzi o władzę, która „zabezpiecza sobie swoje stołki”. – Zmiany, które są i mają być wprowadzane nie służą ludziom. Ludzie oczekują sądów sprawiedliwych, a pojęcie sprawiedliwości jest bardzo szerokie. Ważne, by mieć poczucie sprawiedliwości i przejrzystości procedur. Chodzi też o szybkość załatwiania spraw. Ustawa o sądach powszechnych, którą prezydent podpisał, niczego w tym względzie nie zmieniła, ona wskazuje, jak mają być wybierani sędziowie: z politycznego nadania. Jeżeli będą nieposłuszni, to mogą przestać być sędziami – tłumaczył Mieczysław Kasprzak.

Poseł uważa, że właściwe jest ustanowienie komisji dyscyplinarnej, jednak postuluje, że powinna ona działać szerzej i dotyczyć także posłów i senatorów. Sceptycznie poseł PSL odniósł się do propozycji, by ławnicy zasiadali w sądzie najwyższym.

– Ludzie chcą mieć sąd, który działa szybko, sprawiedliwie i jest wolny od podejrzeń o kumoterstwo. Nie może jedna osoba decydować o pracy sądu. Zmieniła się ustawa o prokuraturze, a czy działa ona lepiej? – pytał poseł i podawał jako przykład sprawę profesora Królikowskiego: „podejrzeń”, a nie konkretnych zarzutów stawianych przez prokuraturę. – Chodzi o to, żeby lud zobaczył, że goni się króliczka – uważa poseł Mieczysław Kasprzak.

Małgorzata Sienkiewicz-Woskiewicz

Inwestycje na Podkarpaciu

Ponad 100 mln zł na sport

Ponad 100 mln zł przeznaczy ministerstwo sportu na dotacje na inwestycje sportowe na Podkarpaciu, w tym na modernizację rzeszowskiej hali na Podpromiu, budowę centrum rehabilitacyjno-sportowego w Sanoku oraz hali sportowej w Mielcu.

Dziś do Rzeszowa na zaproszenie europosła Tomasza Poręby przyjechał wiceminister sportu i turystyki Jarosław Stawiarski, który poinformował, że modernizacja rzeszowskiej hali na Podpromiu została wpisana na listę strategicznych inwestycji ministerstwa sportu i do planu rocznego, czyli do realizacji uzyskując dzięki temu dofinansowanie w wysokości 10 mln zł, co stanowi blisko 25% kosztów kwalifikowanych inwestycji.

Jak zaznaczył minister Stawiarski dzięki temu Rzeszów zyska bardzo nowoczesny, wielofunkcyjny obiekt sportowy, który bez wątpliwości podniesie poziom infrastruktury sportowej w stolicy regionu. „Podkarpacie zasługuje na wsparcie i stąd decyzja ministerstwa sportu o dotowaniu infrastruktury sportowej w tym regionie. Po prostu wspieramy najlepszych” – powiedział Jarosław Stawiarski.

„Jestem bardzo szczęśliwy, że po szeregu spotkań i roz-

mów z ministrem Stawiarskim udało się zapewnić tak znaczące wsparcie finansowe resortu na modernizację hali Podpromie, a wcześniej także dla centrum rehabilitacji i sportu w Sanoku oraz hali sportowej w Mielcu. Nie mam wątpliwości, że wszystkie te obiekty będą spełniać nie tylko wysokie wymagania sportowców wyczynowych, ale będą też miejscami chętnie odwiedzanymi przez mieszkańców, zwłaszcza dzieci i młodzież Podkarpacia zapewniając im rozwój sportowy i atrakcyjną formę spędzania wolnego czasu” – powiedział Tomasz Poręba.

Europoseł Tomasz Poręba podkreślił, że ta decyzja nie byłaby możliwa bez doskonałej



współpracy z ministerstwem sportu, które konsekwentnie realizuje strategię rządu PiS wspierania i dofinansowywania strategicznych inwestycji w Polsce Wschodniej: Przypomniał, że kilka miesięcy wce-

śniej dofinansowane przez ministerstwo sportu zostały także budowy centrum rehabilitacyjno-sportowego i bieżni lekkoatletycznej w Sanoku kwotą w sumie 17 mln złotych oraz hali sportowej z kompleksem

basenów w Mielcu w wysokości 17 mln złotych.

Ministerstwo sportu w ostatnich miesiącach podjęło również decyzję o budowie centrum badmintonu za 3 mln 200 tys. zł w Przemyślu oraz rozbudowie lodowiska w Dębicy na kwotę 5 mln zł. Reasumując, ministerstwo sportu wyasygnowało na podkarpackie inwestycje sportowe w 2017 roku ponad 100 mln zł, w tym 68 700 000 zł na program inwestycji o szczególnym znaczeniu dla sportu, 2 718 000 zł na program modernizacji infrastruktury sportowej, 19 126 000 zł na program rozwoju szkolnej infrastruktury sportowej, 6 060 000 zł na program rozwoju infrastruktury lekkoatletycznej i 4 221 000 zł na pilotażowy program modernizacji infrastruktury sportowej Mały Klub.

Zakupy do pracowni konserwatorskiej w Muzeum Budownictwa Ludowego

Żeby stare było jak nowe

Zadanie pn. „Zakup wyposażenia pracowni konserwatorskich Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku” zostało zakończone dzięki dofinansowaniu ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z programu „Wspieranie działań muzealnych” oraz środkom finansowym Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego. Stare wyposażenie przestało spełniać normy BHP. Zakupy nowoczesnych maszyn i mebli ułatwią pracę konserwatorów i zapewnią im bezpieczeństwo. Pracownie wzbogaciły się o trzy stoły laboratoryjne, dwa stoły warsztatowe metalowe i jeden ruchomy, krzesła, stolki, zestaw komputerowy, dwie szlifierki z elastycznym ramieniem, dwa zestawy dłut, zestaw dociskowy, a także strugarko-grubiarzkę i pilarkę taśmową. O pracy w starej i nowoczesnej pracowni z jej szefem Jerzym Wojtowiczem rozmawia Małgorzata Sienkiewicz-Woskowicz

Pracownia konserwatorska lśni nowością...

Zakupiono nowe biurka, lampy, wentylację. Mamy stół dublarzowy, zaopatrzone w pompę próżniową, do konsolidacji obrazów. Obrazy przychodzą w różnym stanie zachowania, a na tym stole możemy wykonywać kilka rodzajów zabiegów konserwatorskich. Mogę powiedzieć, że pracujemy w godziwych warunkach i w zgodzie z normami unijnymi. Przed nami wymiana mebli, w których trzymamy środki do konserwacji, wszystkie dostosowane do aktualnych wymogów. Dorównujemy do europejskich i światowych standartów.



Ponad 34 tysiące eksponatów – tyle już podobno zgromadzone w skansenie – wymaga konserwacji. Pracy wam pewnie nie brakuje?

Specyfika naszego muzeum zakłada różnorodność zabytków. Każdy zabytkowy budynek wymaga wyposażenia w różnorodne sprzęty. Jeśli ma się około 100 budynków, to można sobie wyobrazić, że jeden budynek jest jak komóreczka w ulu... Wymaga od 30 do 40 eksponatów. Zanim taki budynek zostanie oddany do zwiedzania, wszystkie eksponaty przechodzą przez naszą pracownię. Teraz trzeba to pomnożyć przez liczbę obiektów, a te są bardzo zróżnicowane; mamy chałupy wiejskie, domy mieszczańskie, jest dwór, są obiekty kultu religijnego. Różnorodność zabytków w zasobach naszego muzeum jest tak duża, że wymaga bardzo szerokiego spektrum prac konserwatorskich. Nasza pra-

czynnia zatrudnia 10 pracowników, jest podzielona na kilka sekcji, w tym malarstwa i rzeźby polichromowanej, gdzie konserwuje się obrazy, ikony, ołtarze. Obok jest pracownia renowacji mebli, tam znajdują się narzędzia stolarskie. Dzięki projektowi kupiono nowe maszyny, które pracują cicho i mniej pylą; zrobiono nowe wyciągi. Do tego mamy jeszcze sekcje tkanin, papieru oraz metalu. I to jest zakres pracy naszej pracowni, która wymaga ciągłego dofinansowania, wyposażania w nowoczesne przyrządy i narzędzia do prac konserwatorskich.

Kupiono nowe meble i maszyny. To już wszystko, co jest potrzebne w pracowniach?

Chcielibyśmy poszerzyć wyposażenie o przenośny laser do konserwacji uciążliwych przedmiotów, na przykład do zdejmowania zanieczyszczeń

chemicznych. Przydałaby się przenośna kamera do prześwietlania różnych warstw obrazów. Kiedyś ikony nosiliśmy do szpitala, żeby robić im zdjęcia rentgenowskie, żeby w ten sposób się dowiedzieć, ile warstw czy przemalowań jest na jednej ikonie – teraz wszystkiego można się dowiedzieć przy pomocy wielkiej kamery i od razu sprawdzić, jakie były wcześniejsze zabiegi konserwatorskie, jakie są składniki przemalowania itp. Uważam, że pracownia ma przed sobą dużą przyszłość. Przy tak zasobnym muzeum potrzebne są: duży kompetentny zespół i duża nowoczesna pracownia – takich nie mają inne muzea. Doposażanie i unowocześnianie jest niezbędne. Co roku wchodzi na rynek nowe preparaty chemiczne, na przykład; trzeba być na bieżąco.

Konserwujecie tylko własne zabytki?

Kiedyś byliśmy jedyną pracownią, współpracowaliśmy z Muzeum Historycznym. Od czasu, kiedy tutaj pracuję, od trzydziestu lat, zdarzyło się, że usługi konserwatorskie wykonywaliśmy dla muzeum w Rzeszowie, ponieważ w mieście wojewódzkim nie było pracowni konserwatorskiej. Tak dużej pracowni jak nasza, o ile wiem, nie ma w żadnym muzeum. Przed laty współpracowaliśmy z konserwatorami z Ukrainy i Słowacji. Mamy porozumienie w sprawach konserwacji z Muzeum Ikon we Lwowie oraz Muzeum Ikon w Bardejowie. Spotykamy się z konserwatorami z Ukrainy i ze Słowacji, wymieniamy uwagi, doświadczenia. Mogę powiedzieć, że nasza pracownia promieniuje także poza granice kraju...

Przeгляд Pieśni Paraliturgicznej

Koncert bez granic

Już po raz trzeci w cerkwi prawosławnej pw. św. Trójcy odbył się „Ekumeniczny Przeгляд Pieśni Paraliturgicznej”, zorganizowany przez parafię oraz Stowarzyszenie Bractwo Świętych Cyryla i Metodego, koło terenowe w Sanoku.

Rokrocznie przybywa zespołów i krajów biorących udział w tym niezwykłym wydarzeniu. 24 września zebrani goście i parafianie mogli usłyszeć w murach sanockiej cerkwi chór parafialny i formację „Irmos”, obchodzące w tym roku dwudziestopięćlecie istnienia, pod dyrekcją Marianny Jary, muzykologa, współzałożycielkę przeglądu. Ponadto, znany z ubiegłorocznego występu, chór ukraiński „Lekka dróžka” posiadający w swoim repertuarze zarówno pieśni ludowe jak i cerkiewne, chór parafialny z Morochowa, częsty

gość festiwalu cerkiewnych w Polsce, który prowadzi jejmość Sewerynowa, żona duchownego Seweryna Felenczuka. Do sanockiej prawosławnej parafii przyjechał również męski chór Kliros pod kierownictwem księdza Jarosława Grycza. Formację osiem lat temu założyli duchowni z prawosławnej diecezji gorlicko-przemyskiej z błogosławieństwa ordynariusza diecezji, biskupa Paisjusza (Martyniuka) oraz chór parafialny nazywający się zespołem „Chwalimy Pana” z miejscowości Roma de Sus z Rumunii.



Chór z miejscowości Roma de Sus w Rumunii, pod dyrekcją Jurija Albiczuka

Parafia, do której należy zespół, liczy 5 tysięcy wiernych, a sam chór 300 osób. W Sanoku zaprezentowała się tylko jedna dziesiąta formacji.

– Ciekawostką chóru z Rumunii jest to, że wykonuje on śpiew unisono, jednogłosowo. Natomiast zasada śpiewów ukraińskich oparta jest na wielo-

głosowości. W niespotykany sposób chórzyci rumuńscy wydobywają, na jednym poziomie, kolorystę głosów męskich i kobiecych – mówi Marianna Jara.

Chór z Rumunii zaprezentował się w strojach huculskich, ponieważ przodkowie członków formacji byli góralami mieszkającymi po rumuńskiej stronie Karpat. Kulturywają oni, oprócz śpiewów typowo huculskich, gwara, zwyczaj i tradycyjny strój górali.

Obok zebranych parafian, sanoczan, honorowymi gośćmi, którzy zaszczyli swoją obecnością przegląd, byli ks. dr prałat Andrzej Skiba, proboszcz parafii pw. Przemienienia Pańskiego, ksiądz Jurij Albiczuk z Rumunii, dyrektor chóru „Chwalimy Pana”, i ksiądz greko-katolicki Mikołaj Kostecki. Prowadzenie przeglądu odbyło się z udziałem księdza proboszcza Jana Antonowicza, który wręczał przedstawicielom poszczególnych zespołów symboliczną czerwoną różę i ikonę. Na zakończenie, jak co roku, wszystkie chóry odśpiewały w języku polskim i ukraińskim „Pieśń Miłości”.

Tomek Majdosz

Dziedzictwo kulturowe

Dzień Współpracy Europejskiej na Rynku Galicyjskim

Dzień Współpracy Europejskiej, jaki w niedzielę 24 września został zorganizowany w sanockim skansenie w ramach Programu Współpracy Transgranicznej Polska-Białoruś-Ukraina, obfitował w imprezy towarzyszące. Najbardziej oczekiwaną i jednocześnie reglamentowaną ze względu na ograniczoną liczbę miejsc, był występ Państwowego Ludowego Zespołu Pieśni i Tańca Mazowsze im. Tadeusza Sygietyńskiego.

Ogromnym zainteresowaniem cieszyła się akcja znakowania rowerów zorganizowana przez KPP pod hasłem „Stop kradzieżom – z kodem bezpieczniej”. Osoby chętne mogły skorzystać z porady i dowiedzieć się, czy rower spełnia wszystkie wymogi i może bezpiecznie poruszać się po drodze. – Zainteresowanie akcją było bardzo duże. Oznakowaliśmy w tym dniu 79 rowerów i był to nasz rekord. W podobnych akcjach w Besku oznakowaliśmy 59, a w Komańczy 48 rowerów – podsumowała Izabela Rowińska-Ciępiel z Komendy Powiatowej Policji.

Biegacze walczyli jak lwy na trzech dystansach w wyścigu „Biegi Górskie Sanok 2017”.



Zwycięzca na 30 km Grzegorz Fedak na metę dotarł zmęczony, utyflany w błocie, ale szczęśliwy: – To moja czwarta wygrana w karierze i pierwsza na tak długim dystansie. Jestem biegaczem ulicznym, w biegach górskich

terenowych startuję bardzo rzadko, dlatego jestem usatysfakcjonowany, że udało mi się wygrać zawody, tym bardziej, że większość zawodników to „biegowi górale”. Trasa miała trudny profil, ogół podbiegów to prawie 1000 m w linii pro-

stej do góry. Warunki na trasie bardzo trudne, błoto, zwłaszcza około połowy dystansu (Wujskie) i w końcówce (okolicie studni królewskiej). Przewadziłem od początku do końca. Byłem dekorowany dwukrotnie, raz jako zwycię-

ca całego biegu, a potem jako najlepszy sanoczanin. To był jeden z najtrudniejszych i najcięższych startów.

Skromnie prezentowały się stoiska na Rynku Galicyjskim, prawdopodobnie dlatego, że pogoda nie sprzyjała

wystawcom i spacerowiczom; głównym „towarem” promującym osiągnięcia zrealizowane dzięki funduszom minionej perspektywy unijnej były kolorowe wydawnictwa. Wyjątek stanowiły koniki huculskie, które spacerowały po padoku, prowadzone przez opiekunów, przygotowane do tego, by dośiadał ich młodzi kandydaci na jeźdźców. Swoje stoisko na Rynku Galicyjskim miał także powiat sanocki.

Jak można było przypuszczać, zespół Mazowsze oczarował widzów, dając wspaniały koncert.

– Organizacja takiego koncertu, noclegi dla zespołu, próba, przygotowanie garderób to było ogromne wyzwanie logistyczne – mówiła Alicja Wosik, jedna z osób odpowiedzialnych za organizację Dni Współpracy Europejskiej.

Zespół Mazowsze przyjechał w 130-osobowym składzie, hotel, który mógłby pomieścić wszystkich najbliższej udało się znaleźć w Polańczyku. Ponieważ krąży opinia, że każdy Polak raz w życiu powinien obowiązkowo być na koncercie Mazowsza, sporo sanoczan posiadało tę oryginalną „legitymację Polaka”, czerpiąc z tego ogromną radość.

FZ

Rozmowa z Elżbietą Radzikowską

Pokora w procesie twórczym

Jest mistrzynią małej formy i eklibrysu, po mistrzowsku posługuje się techniką akwaforty - tak o Elżbiecie Radzikowskiej napisał Zbigniew Osenkowski w katalogu wystawy, której wernisaż odbył się w Miejskiej Bibliotece Publicznej w piątek 22 września. Elżbieta Radzikowska jest absolwentką Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, uczestniczy w krajowym i międzynarodowym życiu artystycznym. W galerii biblioteki można oglądać jej prace, a zachęca do tego pięknie skomponowany przez Adama Gromka plakat, który bardzo podobał się artystce. – Macie w Sanoku wspaniałe miejsca do prezentacji sztuki i wspaniałych ludzi, którzy sztukę rozumieją - powiedziała Elżbieta Radzikowska.

Jak to się dzieje, że plastycy wybierają jako kierunek studiów grafikę? Można marzyć o tym, by zostać grafikami i mieć pracownię pełną skomplikowanych narzędzi?

Idąc na studia, ma się przede wszystkim świadomość, że chce się tworzyć. Nie od razu wiedziałam, co dokładnie chcę robić jako twórca. Na grafikę zdecydowałam się na drugim roku studiów i wybrałam ten rodzaj sztuki, kierując się pewną przekorą. Grafika to jest rysunek utrwalony, pogłębiony. Do grafiki potrzeba fantazji, a mnie się wówczas wydawało, że tej fantazji nie mam... Mogłam wybrać ma-

larstwo, ale z przekorą zdecydowałam, że wybiorę grafikę. Potem zaczęło się zmaganie z warsztatem. Nie było to łatwe, wymagało dużo pracy. Malarzom jest łatwiej, mają pracownię otwartą, a grafika to niebezpieczne materiały, kwas, zmaganie się z techniką. Grafika wymaga rzetelności i skupienia.

Grafik jest twórcą innej kategorii niż artysta malarz?

Malarz może sobie poszaleć. Kiedy jest szczęśliwy, bierze kolorowe farby, wyraża swoją radość. Grafik jest jak zakonnik, musi mieć więcej pokory, musi się skupić, mieć pomysł.



Idzie pani do pracowni za każdym razem z gotowym, skończonym pomysłem, a potem pozostaje już tylko jego techniczna realizacja?

Niektórzy graficy tak robią, mają gotowe pomysły i je realizują. Ze mną bywa różnie. Pojawia się pewien zamysł, taki zaciera, i w trakcie pracy nad nim coś się dodaje, zmienia, ta praca ewaluje. Niekoniecznie wchodzi do pracowni z gotowym projektem. Pozwalam sobie na ścieżki w bok, już w trakcie realizacji, i to mi się wydaje ciekawsze niż praca z gotowym projektem.

Dlaczego maluje pani prawie wyłącznie kobiety? Wy-

dawać by się mogło, że artystę powinno pociągać to, czego nie zna...

Kiedyś mi zadano to pytanie... Uważam, że kobieta jest pięknym tematem. Nie ja to odkryłam, przede mną podobnego zdania było wielu twórców. Jeśli chodzi o mężczyzn, to owszem, zrobiłam jedną czy dwie grafiki z facetami, na których mężczyźni ujmowałam symbolicznie, bawiąc się detalami; nigdy mnie ten temat nie zaintrygował na tyle, żeby go kontynuować. Z kobietą, z jej ubiorem można się bawić, można ją stylizować i prawdopodobnie to mnie w tematyce kobiecej

pociąga. Kobieta jest po prostu piękna.

Tworzy pani czasem cykle?

Tak, zdarza mi się, chociaż nie jest to regułą. Miałam cykl kobiet w kapeluszach, to były większe formy, nie ma ich na wystawie w Sanoku. Są koty: nie jestem kocia, ale mam mnóstwo znajomych kocia, stąd na wystawie akcenty kocie, głównie zrealizowane w konwencji zabawy, dalekie od realizmu.

Ten rodzaj sztuki ma w sobie coś z baśni?

Tak, owszem. Chociaż myślę, że ja akurat jestem bardziej

„znakowa” w tym, co robię. Grafika lubi opowiadać, a ja się wystrzegam zbytniego gaudulstwa.

Grafika jest raczej liryczna czy narracyjna, gdybyśmy chcieli ją przyporządkować gatunkowo?

Uważam, że moje prace nie są narracyjne. Raczej jestem skłonna opierać się na skojarzeniu, jakimś dowcipie, aluzji. Trudno, oglądając moje prace, stworzyć sobie opowieść. Raczej jest to zabawa skojarzeniem. Mnie to po prostu bardziej kręci, bardziej bawi.

Ma pani swoich mistrzów?

Gdy zaczynałam studia, to moją wielką miłością był Anderle, potem nieżyjący już Albin Brunovsky. Byliśmy pod ogromnym wrażeniem Brunovsky'ego. Chodziliśmy na wystawy i oglądali, z zapartym tchem, jego prace. Niedawno byłam w Czechach i większość tamtejszych współczesnych grafików naznaczona jest jego piętnem. Jeśli chodzi o polską grafikę, to aktualnie bardzo wiele się dzieje; jeżdżę na wystawy, biorę udział w konkursach, ale nie potrafię wybrać kogoś, o kim mogłabym powiedzieć: mój mistrz.

Rozmawiała Małgorzata Sienkiewicz-Woskiewicz

Międzynarodowo na PWSZ

Pogranicza – wczoraj, dziś i jutro

Już po raz piąty w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej odbyła się międzynarodowa konferencja „Na pograniczach kultur i narodów”. W tym roku jej hasło przewodnie brzmiało: „Wczoraj – dziś – jutro”.

Zakres poruszanych tematów był szeroki, obejmował problematykę gospodarczo-ekonomiczną, edukacyjną, społeczną, historyczną, literacką i kulturalną. Od lat konferencja ma bowiem na celu spotkanie i dialog pomiędzy przedstawicielami różnych dyscyplin badającymi procesy i zjawiska społeczne i kulturowe zachodzące na pograniczach, ze szczególnym uwzględnieniem regionów pogranicznych w Europie Środkowo-Wschodniej (choć w tym roku nie brakło też referatów omawiających pogranicza bardziej egzotyczne: amerykańsko-meksykańskie czy hindusko-pakistańskie). Impreza trwała od 14 do 17 września, w tym czasie można było wysłuchać ponad 70 wystąpień.

– To naprawdę satysfakcja i sukces, że w Sanoku udaje się od pięciu lat zorganizować tak dużą, międzynarodową i ważną w środowisku naukowym konferencję – mówi dr Anna Chudzik, sekretarz konferencji. – Fakt, że wielu uczestników wraca do nas już drugi czy trzeci raz, to dodatkowo dowód zaufania i pozytywna recenzja naszych działań. Ponadto warto podkreślić, że namacalnym efektem naszych



działań jest osiem tomów serii wydawniczej „Na pograniczach kultur i narodów”.

Oprócz prelegentów z Polski (m.in. z Warszawy, Wrocławia, Łodzi, Katowic, Krakowa, Lublina, Rzeszowa i oczywiście Sanoka), występowali również goście z ośrodków akademickich i badawczych z Ukrainy, Słowacji, Czech oraz Niemiec. – Nasi goście nie ukrywają, że

przyciąga ich także klimat Sanoka i bliskość Bieszczadów, które mogą przy okazji udziału w konferencji odwiedzić – podkreśla dr Jolanta Karolczuk, przewodnicząca Komitetu Organizacyjnego. – To ważne wydarzenie nie tylko dla PWSZ, ale i dla miasta”.

Uczestnicy słuchali nie tylko wykładów – imprezą towarzyszącą przedsięwzięciu był koncert zespołu SOUL pt.

„Muzyczny dialog kultur w twórczości chóralnej Romualda Twardowskiego” przygotowany przez dr Monikę Brewczak.

Partnerami imprezy byli: Centrum Polonistyczne Uniwersytetu Pedagogicznego im. Iwana Franki w Drohobyczu, Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku i Muzeum Historyczne w Sanoku. **mn**

ZAJĘCIA W MDK W ROKU SZKOLNYM 2017/2018

Koła zainteresowań i warsztaty

W 2017 roku Młodzieżowy Dom Kultury w Sanoku obchodzi 60 urodziny !!!! Tradycyjnie od 1957 roku, we wrześniu 2017 Sanocki MDK rozpoczął prace w kołach zainteresowań.

Instruktorzy MDK prowadzą nabór do kół zainteresowań cały rok, dla wszystkich chętnych powinno znaleźć się miejsce, w przypadku braku miejsc w wymarzonych zajęciach, zawsze proponujemy ciekawą alternatywę.

Przypominamy że instruktorzy MDK prowadzą działalność warsztatową dla szkół powiatu sanockiego. Zainteresowanych warsztatami artystycznymi w MDK lub na terenie szkoły prosimy o kontakt w sekretariacie codziennie w godz. 8.00 - 15.00



W tym roku w naszej ofercie znalazły się następujące koła zainteresowań:

AKADEMIA MALUCHA (dzieci od 3 lat): prowadzący: Bożena Kuzicka

ŚWIETLICA MDK – ZABAWA-OPIEKA-NAUKA-WYCHOWANIE – prowadzący: Kamila Figura -Bat

ZAJĘCIA TANECZNE DLA DZIECI Z KLAS I-III SP prowadzący: Agnieszka Trznadel-Piasta

SENIOR W FORMIE (zajęcia ruchowe, „ABC komputera”, warsztaty rękodzielnicze) prowadzący: Agnieszka Trznadel-Piasta

KOŁO FOTOGRAFICZNE + MODELING FOTO (młodzież) prowadzący: Agnieszka Trznadel-Piasta

ZABAWY Z TAŃCEM DLA NAJMŁODSZYCH (dzieci 3-5 lat) prowadzący: Agnieszka Trznadel-Piasta

KOŁO HUMANISTYCZNE (Studenci i młodzież) prowadzący: Joanna Kłopotowska-Per

KOŁO EDUKACJI LITERACKIEJ DLA NAJMŁODSZYCH „BAJECZKOWO” prowadzący: Joanna Kłopotowska-Per

WARSZTATY TEATRALNE: prowadzący: Joanna Kłopotowska-Per

TEATR POEZJI: prowadzący: Kamila Mackiewicz-Rossmannith

GRUPA RECYTATORSKA DZIECIĘCA: prowadzący: Kamila Mackiewicz-Rossmannith

FILOZOFIA-PRZYGOTOWANIE DO MATURY: prowadzący: Kamila Mackiewicz-Rossmannith

KULTUROZNASTWO: ESTETYKA CZYLI FILOZOFIA PIĘKNA prowadzący: Kamila Mackiewicz-Rossmannith

KOŁO WOKALNO-INSTRUMENTALNE: prowadzący: Konrad Oklejewicz

ZAJĘCIA PLASTYCZNE (od 3 do 100 lat): prowadzący: Katarzyna Długosz-Dusznik

KULTURA FRANCJI W JĘZYKU OJCZYSTYM: (różne grupy wiekowe) prowadzący: Anna Konieczna

KULTURA WŁOCH W JĘZYKU OJCZYSTYM: (różne grupy wiekowe) prowadzący: Anna Konieczna

KOŁO MATEMATYCZNE: prowadzący: Halina Kubit

BALET (dzieci 3-5 lat): prowadzący: Anna Słapińska

TANIEC LUDOWY prowadzący: Anna Słapińska

TANIEC TOWARZYSKI prowadzący: Anna Słapińska

Informacje i zapisy w sekretariacie MDK oraz pod tel. 13 46 30 915, od poniedziałku do piątku, w godz. 8.00 – 15.00. Serdecznie zapraszamy!

Życzenia od minister edukacji i rzecznika praw dziecka

Pamiętajmy o przedszkolakach

Czas spędzony w przedszkolu ma decydujące znaczenie dla wszechstronnego rozwoju i przygotowania do dorosłości. Po raz czwarty 20 września obchodzono Ogólnopolski Dzień Przedszkolaka. Święto ustanowione przez Sejm ma podkreślić wagę edukacji przedszkolnej w rozwoju każdego młodego człowieka. Obchody mają również na celu popularyzację wychowania przedszkolnego. Z tej okazji rzecznik praw dziecka oraz minister edukacji narodowej złożyli życzenia dzieciom.

„Przedszkole jest miejscem wspaniałej zabawy, radości, nawiązywania przyjaźni i szukania odpowiedzi na ważne dla Was pytania. Tutaj zdobywacie wiedzę o świecie i odkrywacie jego tajemnice, uczycie się szacunku dla kolegów i koleżanek oraz poznajecie

swoje prawa – napisał RPD w liście do najmłodszych. Podkreślił, że „bycie przedszkolakiem to powód do ogromnej dumy”.

Dzieci w wieku przedszkolnym wymagają poświęcenia im uwagi oraz zrozumienia dla ich spraw i potrzeb. „Czas spędzony w przedszkolu ma decydujące znaczenie dla wszechstronnego rozwoju i przygotowania do dorosłości. Na tym etapie młody człowiek jest przecież wyjątkowo podatny na bodźce i wpływy otoczenia, dopiero ucząc się rozumienia świata wokół siebie” – podkreślił Marek Michalak.

Z kolei minister edukacji życzyła przedszkolakom, by rozwijały swoje zainteresowania i z uśmiechem poznawały otaczający ich świat.

„Życzę, aby najbliższe miesiące spędzone w ukochanym przedszkolu były wspaniałą przygodą, a dla Waszych nauczycieli czasem dydaktycznych sukcesów i satysfakcji z pracy. Spełnienia wszystkich marzeń!” – napisała minister Ann Zalewska.



Źródło: Serwis Samorządowy PAP

Tadeusz Barucki

ZIEMIA GROMADZI PROCHY

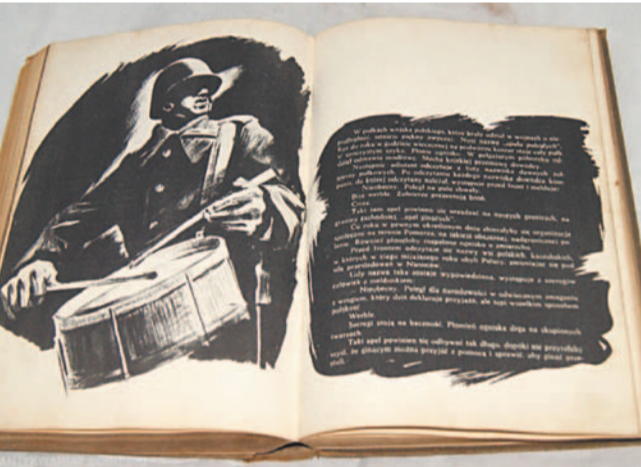
Książka pod tym tytułem „Ziemia gromadzi prochy” autorstwa Józefa Kisielewskiego (1938) ukazała się tuż przed wybuchem wojny i w sugestywny sposób przedstawiała archeologiczne ślady osadnictwa słowiańskiego na obszarze Niemiec. Druga podobna – wydana nieco wcześniej – „Na tropach Smętka” Melchiora Wańkowicza (1936) podjęła podobny temat na obszarze ówczesnych Prus Wschodnich.

Obie zrobiły na mnie, młodym podówczas chłopcu – kończącym dopiero szkołę średnią w Sanoku – bardzo duże wrażenie, zwłaszcza w obliczu narastającego zagrożenia niemieckiego. Nic więc dziwnego, że znacznie już później, zbierając materiały do architektury niemieckiej postanowiłem zdokumentować jej początki również śladami słowiańszczyzny. A ponieważ sięgają one daleko na zachód Europy, próbowałem zacząć od muzeum w Lubece, która sama w swych początkach była słowiańskim grodem Ljubice (do 1138), ale nie napotkałem tam zbyt

przychylnego stosunku do moich zainteresowań. Chodziło mi bowiem o oryginalne pozostałości – a nie, skądinąd interesujące rekonstrukcje tych grodów, jak np. Gross Raden w Meklemburgii (IX-X w.rek.1973-1980) czy Radusch (IX-X w., rek. 1990). Dowiedziawszy się w Berlinie – który też nasycony jest prasłowiańskimi akcentami od materialnych pozostałości do zachowanych nazw, jak np. Starawies (w mównieniu wytraca się polski sens nazwy bo czyta się Sztarawis) – o istnieniu w jego sąsiedztwie takich pozostałości postanowiłem się tam wybrać.



Lubeka. Brama miejska. Fot. T. Barucki,



Fragment książki „Ziemia gromadzi prochy” autorstwa Józefa Kisielewskiego (1938)

Pojawił się jednak problem natury komunikacyjnej – choć chodziło tylko o około 20 km – ponieważ jadąc tam autobusem, nie miałem już możliwości powrotu nim tego samego dnia. No cóż, pójdę więc tam piechotą wcześniej i zdążę wrócić tym autobusem, którym miałem tam jechać. Nie takie rzeczy w mych podróżach już się zdarzały. A więc idę, ale zaraz na wstępie zdeprymował mnie napis w języku rosyjskim i angielskim, a więc wyraźnie przeznaczony nie dla Niemców, że przejazd samochodów jest zabroniony. Ja,

co prawda, idę a nie jadę, ale mimo to poczułem się trochę niepewnie. Na szczęście w tym samym kierunku jechał samochód osobowy, który sam zatrzymał się przy mnie i zaproponował zabranie mnie. Okazało się, że był to mieszkaniec tej właśnie miejscowości z resztkami grodziska, posiadający zezwolenie na przejazd obok – jak się okazało – znajdującego się przy szosie wojskowego radzieckiego lotniska. Tak więc szczęśliwie dojechałem do mego celu, gdzie również nadspodziewanie serdecznie zostałem przyjęty. Grodzisko

znajdowało się w lesie i trafić tam mogłem jedynie z przewodnikiem, który też się znalazł i zaprosił mnie do swego ciagnika. Zdążyłem jeszcze zauważyć, że do bagażnika załadował butelki z piwem i ruszyliśmy, skacząc po zaoznaczonych skibach do lasu. I tam rozpoczęły się poszukiwania, bo mój przewodnik – jak się okazało – miejsca, którego szukaliśmy dołącznie nie znał. Ale w końcu znaleźliśmy i tam przeżyłem to, czego oczekiwałem. Konfrontacji z prawdziwą przeszłością sprzed 1000 lat. Czarne sterczyny pni kon-

strukcji obronnego wału, wychodzące z pokrytej igliwem ziemi tak jak je dawno, dawno temu ustawiano. zrobilem zdjęcia i zasłużenie wypiliśmy zabrane piwo. Mój przewodnik zawiózł mnie następnie z własnej inicjatywy do lokalnego pastora, który był bardzo zainteresowany moją wizytą – były to już czasy „Solidarności” – i pod jej koniec zaproponował mi odwiezienie samochodem do Berlina. I w ten sposób – już bez kłopotów – znalazłem się tam w wieczornym pociągu jadącym do Warszawy.



Pozostałości grodziska w lesie. Fot. T. Barucki



Gross Raden. Rekonstrukcja słowiańskiego grodu. Fot. Google, ewent.

Uroczystości na Rynku

Zaprzysiężenie Wojsk

9 września w trzech lokalizacjach na terenie Podkarpacia rozpoczęła się kolejna tura 16-dniowych szkoleń podstawowych w 3. Podkarpackiej Brygadzie Obrony Terytorialnej. Wzięło w niej udział blisko pięciuset ochotników, wśród nich, jak poinformował nas ppor. Witold Sura - ponad 70 pań. Równolegle trwają szkolenia rotacyjne żołnierzy już zaprzysiężonych – te odbywają się raz w miesiącu w dwa dni weekendowe przez trzy lata, oraz szkolenia wyrównawcze dla żołnierzy rezerwy. Ukoronowaniem szkoleń były przysięgi wojskowe, zorganizowane w dniach 23 i 24 września na terenie trzech powiatów w województwie podkarpackim. Jedną z nich odbyła się w niedzielę przed południem na sanockim Rynku. Żołnierzom w tym uroczystym dniu towarzyszyły rodziny oraz zasiadający na honorowej trybunie goście, w tym kombatancki, posłowie do Sejmu RP, wojewoda Ewa Leniart, marszałek Władysław Ortyl, burmistrzowie Sanoka, radni miejscy i powiatowi, duchowni. Zabrział hymn państwowy, odśpiewany w kilku zwrotkach, wygłoszono okolicznościowe przemówienia. Burmistrz Tadeusz Pióro mówił o wojskowych tradycjach Sanoka. Atmosfera była uroczysta, wśród obserwatorów – tacy, którzy patrzyli na wojskowy spektakl z niedowierzaniem, ale i tacy, którzy nie kryli wzruszenia.



Burmistrz Tadeusz Pióro:

„Mundur żołnierski od niepamiętnych czasów był ozdobą naszego miasta. W ważnym nadgranicznym grodzie widok żołnierza był obrazem codziennym, dawał mieszkańcom poczucie bezpieczeństwa. Wojsko walczyło przyczyniało się do rozwoju Sanoka. Szczególnym powodem do dumy był rok 1918, kiedy po latach zaborów na ulicach miasta pojawił się żołnierz w polskim mundurze. Nie była to jeszcze regularna Polska Armia, ale jej zaczęły, utworzony społecznie, z potrzeby serca, z wzniosłości chwili. Sanoczanie powitali żołnierzy w jeszcze austriackich mundurach, ale już z narodowymi orzelkami na czapkach i białoczerwonymi opaskami na rękawach. Polskie wojsko wracało nareszcie tu, gdzie ponad sto lat wcześniej Ksawery Krasicki po raz ostatni bronił sanockiego zamku przed wojskami zaborcy. W międzywojniu chlubiliśmy się posiadaniem słynnego 2 Pułku Strzelców Podhalańskich, którego kapelusze z dumnym orlim piórem uświetniały każdą ważną uroczystość. Pułk był również organizatorem wielu wydarzeń kulturalnych i sportowych. Wspierał działania służące regionowi, Sanokowi i jego mieszkańcom. Gdy nadeszła chwila próby, we wrześniu 1939 r. podhalańczycy oddali daninę krwi na ołtarzu ojczyzny, spełniając żołnierski obowiązek.”



Obrony Terytorialnej

Lista zaproszonych gości na przysięgę w 3 Podkarpackiej Brygadzie Obrony Terytorialnej w Sanoku

1. Wojewoda podkarpacki Ewa Leniart
2. Marszałek województwa podkarpackiego Władysław Ortyl
3. Poseł Piotr Uruski
4. Poseł Bogdan Rzońca
5. Poseł Wojciech Buczak
6. Komendant Wojewódzkiej Policji W Rzeszowie
wz. insp. Tadeusz Szymanek
7. Szef Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego płk Mariusz Stopa
8. Dyrektor Okręgowy Służby Więziennej w Rzeszowie
płk Marek Grabek
9. Komendant 34 Wojskowego Oddziału Gospodarczego
Rzeszów ppłk mgr Inż. Jacek Biruś
10. Komendant placówki SG w Sanoku ppłk Paweł LUBIEŃSKI
11. Komendant Komendy Powiatowej Państwowej Straży
Pożarnej st. bryg. Krzysztof Dżugan
12. Komendant Wojskowej Komendy Uzupelnień w Sanoku
ppłk Dariusz Brzeźawski
13. Komendant Straży Granicznej ppłk Paweł Lubieński
14. Prezes Zarządu Autosan S.A. Michał Stachura
15. Prezes Sanockiego Przeds. Gospodarki Mieszkaniowej
Sp. z o.o. Jan Paszkiewicz
16. Zarząd Rejonowy - Związek Żołnierzy Wojska Polskiego
Bieszczadzki Zarząd Rejonowy w Sanoku ppłk w st. spocz.
Marek Borkowski
17. Sanockie Koło ZŻWP im. „2 Pułku Strzelców Podhalańskich”
ppłk w st. spocz. Andrzej Iskrowicz
18. Związek Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych
Zarząd Koła Miejsko- Gminnego w Sanoku im. 2 Pułku
Strzelców Podhalańskich mAnna Darabasz
19. Z-ca Komendanta Powiatowy Policji w Ustrzykach Dolnych
Nadkom. Grzegorz KOCZERA
20. Z-ca Komendanta Powiatowy Państwowej Straży Pożarnej
w Brzozowie bryg Krzysztof FOLTA
21. Komendant Placówki Straży Granicznej Ustrzyki Górne
ppłk Maciej Brzeziński
22. Komendant Placówki SG Wetlina ppłk Marcin Marciniak
23. Dyrektor Zakładu Karnego w Nowym Łupkowie
ppłk Adam Zarzyczny
24. Kapelan Garnizonu Przemyśl
Ks. ppłk Marcin KWIATKOWSKI
25. Kapelan Prawosławnego Ordynariatu Polowego
Ks. ppłk Jerzy MOKRAUZ
26. Bratunek patrona 3PBOT płk. Łukasza Ciepłińskiego
Pan Tomasz DOMINIK wraz z małżonką
27. Syn uczestnika II Wojny Światowej Stanisława Domaradzkiego
Władysław Domaradzki
28. Związek Inwalidów Wojennych por. Andrzej Woźny
29. Honorowy Prezes Sanockiego Koła Światowego Związku
Żołnierzy AK por. w st. spocz. Aleksander Roman
30. Koło Bieszczadzkie ZŻWP Stanisław Trzaska
31. Komendant Hufca ZHP Ziemi Sanockiej
hm. Krystyna Chowaniec
32. Prezes Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”
Bronisław Kielar



Dowódcą uroczystości był:

ppłk Artur Barański

Przyjmującym meldunek:

Dowódca 3. Podkarpackiej Brygady Obrony Terytorialnej płk
dypł. Arkadiusz Mikołajczyk

Głos w imieniu żołnierzy składających przysięgę zabrał:

szer. Jan Janowicz

Podziękowanie dla rodziców, których co najmniej dwoje dzieci złożyło uroczystą przysięgę:

1. Agata i Marek Potoniec
2. Małgorzata i Robert Olejarscy
3. Dorota i Andrzej Sowa
4. Marzena i Grzegorz Lizakowscy

Wyróżnieni żołnierze za wzorową służbę w szeregach Podkarpackiej Brygady, wysokie zaangażowanie i postawę żołnierską listem gratulacyjnym wyróżniono:

1. Szer. Paulina Ostrowska
2. Szer. Marlena Szczudlik
3. Szer. Mateusz Kozłowski
4. Szer. Daniel Wanat
5. Szer. Michał Dziedzic

Wspomnienia Witolda Mołodyńskiego

Z le Cap d'Agde do Sete i dalej



Następnego dnia pogoda popsuła się na tyle, że trzeba było zwinąć namiot i ruszać do dalszych wojaży. Dobrze, że nie padało i nie było gorąco. Dalszą podróż rozpoczęłam od objazdu całego ośrodka lotniskowego. Świetnie tu wykorzystano zasoby powierzchni wód do budowy kilku portów i przystani dla żaglówek i jachtów motorowych. Musiałem się posługiwać planem miasta, ażeby go poznać w całości i móc wyjechać w dalszą drogę.

sienie wygasłego wulkanu, noszącego nazwę St. Clair, wokół którego rozbudowało się miasto Sète. Minęliśmy niemal pustą plażę wyjeżdżając na sam szczyt góry. Roztaczał się stąd widok na morze, jezioro i nasz kierunek dalszej jazdy. Przy takim widoku to warto by tu zjeść obiad, przy okazji „karmiąc oczy” – niech się zachwycają. Ceny w menu były znacznie wyższe, ale za widoki też coś się płaci, a tym bardziej na górze dawnego wulkanu.

musieliśmy zrezygnować z bogatych zabytków z XVII i XVIII, jakich w naszych czasach już się nie projektuje, za to z mojego zawodowego punktu widzenia warto było zatrzymać się przy Centrum Sportowym i teatrze, do którego prowadziła osiemnastowieczna aleja spacerowa. Właśnie w tej alei – pełnej spacerowiczów – usiedliśmy na kawę, a chłopaki na tradycyjną już chocolate.

Weszliśmy jednak do środka Muzeum Fabre, gdzie informowano nas o bogatych kolekcjach wybitnych malarzy włoskich, hiszpańskich, flamandzkich, holenderskich, a przede wszystkim – francuskich. To był dla nas najlepszy deser duchowy w czasie tych wakacji. Przejeżdżając przez stara dzielnicę uniwersytecką i religijną czułem się jak w średniowieczu. Jeszcze starszy poczułem się, kiedy zwiedzaliśmy zabytki z czasów rzymskich. Największe wrażenie wywarła na mnie Arena o wymiarach 100x130 m i Dom Kwadratowy – w bardzo dobrym stanie. Najstarsza była jednak murywana wieża z 1 w. p.n.e., zwana Magne, skąd roztaczała się imponująca panorama miasta i okolicy. Ale to nie było wszystko, co pozostawili po sobie Rzymianie, bo zostały jeszcze: ruiny świątyni Diany, być może i termy z I w. p.n.e., brama d'Arles, Augusta i „Castellum” – stara studnia ciśnienia u stóp cytadeli z XVII w.

Tak zwiedzając, dotarliśmy do Nîmes, tam pogoda się poprawiła, więc zamiast w kierunku Arles pojechaliśmy najkrótszą drogą na południowy zachód do La Grande-Motte. Podchodzący do lądowania na lotnisku po prawej stronie samolot pasażerski przywrócił nas do współczesności.



La Grande Motte: Guide Touristique de la France, red. P. Cabanne, Paris 1976.

Byłem zaskoczony ilością przystani pełnych przycumowanych jednostek pływających i brakiem ich widoku na morzu. Wcale nie tłumaczył tego brak słońca. Widocznie po morzu chętnie się pływa pierwszy lub drugi rok po kupnie jednostki, później pływa się tak „spacerowo” już tylko od czasu do czasu. Był to jednak olbrzymi „kombinat turystyczny”, może jeden z największych nad Morzem Śródziemnym.

Nie musiałem wjeżdżać do Agde, ażeby znaleźć drogowską do Sète. Zaraz po kilku kilometrach był korek, budowano kanał z jeziora Thau do morza. Jezioro to zbierało wody ze swojej zlewni oraz z rzeki Hérault. W czasie największej ulew i wiatrów fale jeziora atakowały piaszczyste przesmyk lądu, zalewając nieraz drogę, którą właśnie jechaliśmy. No, ale ulew nie było i mogliśmy podziwiać z jednej strony Morze Śródziemne, zwane w tym miejscu „Golfe du Lion”, a z drugiej strony wody jeziora Thau o długości kilkunastu kilometrów.

Jadąc tak dalej na osi naszej drogi, ujrzeliśmy jeszcze jedno wznie-



Castellum” – stara studnia ciśnienia u stóp cytadeli z XVII w.

Gorąco polecają panie z księgarni Autorskiej

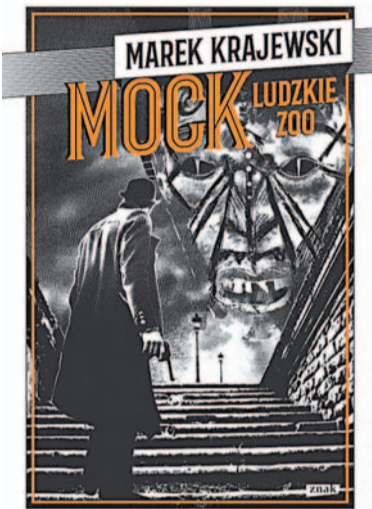
AUTORSKA
JEDYNA TAKA KSIĘGARNIA

AUTORSKA RECENZJA

„Mock. Ludzkie zoo” Marek Krajewski

Wrocław, rok 1914. Eberhard Mock, młody i szalenie ambitny policjant, ma problem. Nie wie, jak zakończyć romans z dziewczyną z którą spotykał się od kilku miesięcy. A może czas w końcu się ustatkować i zamiast zerwać, powinien się oświadczyć? Targany rozterkami Mock zmierza do mieszkania Marii, aby tam usłyszeć szaloną i przerażającą jednocześnie historię, która będzie początkiem jego kolejnego trudnego śledztwa. Śledztwa, które może go zaprowadzić do prawdziwego piekła na ziemi...

Akcja powieści toczy się szybko, a Mock w miarę trwania śledztwa odkrywa coraz to nowe fakty i jest coraz bliżej prawdy o ludzkim zoo, okrutnych eksperymentach i miejscu, które nazwane zostało Hadesem. Do tego bardzo szybko zostaje postawiony przed dramatycznym wyborem: życie matki Marii czy życie dziecka, które uratował z Hadesu i do którego bardzo się przywiązał. Podobała mi się pierwsza część książki, w której akcja rozgrywała się



we Wrocławiu. O wiele bardziej jednak przemówiła do mnie druga, dotycząca wydarzeń w Afryce. Przekonałam się (po raz kolejny), że Marek Krajewski potrafi stworzyć niesamowicie mroczną historię, od której ciężko się oderwać. Polecam!

Beata

„Apteka marzeń” Natasza Socha

Rak. To jedno słowo potrafi wywrócić do góry nogami całe życie. Chyba każdy z nas zna kogoś, kto z nim walczył. Jak oswoić tak trudny temat? Natasza Socha zmierzyła się z tym zagadnieniem w swojej najnowszej książce. To powinna być lektura obowiązkowa dla wszystkich, którzy nie doceniają tego, co mają i nie potrafią cieszyć się z drobnych rzeczy. Jeden dzień, jedna diagnoza i życie całej rodziny już nigdy nie będzie takie samo. Przekonali się o tym bliscy bohaterów tej książki: młodej Oli i nastoletniej Karoliny – pacjentek oddziału onkologicznego. Jak potoczą się ich losy? Skąd Karolina będzie brała siły, by uszczęśliwiać innych pacjentów i spełniać ich marzenia? Polecam tę wzruszającą książkę i zapewniam, że na długo pozostaje w pamięci.

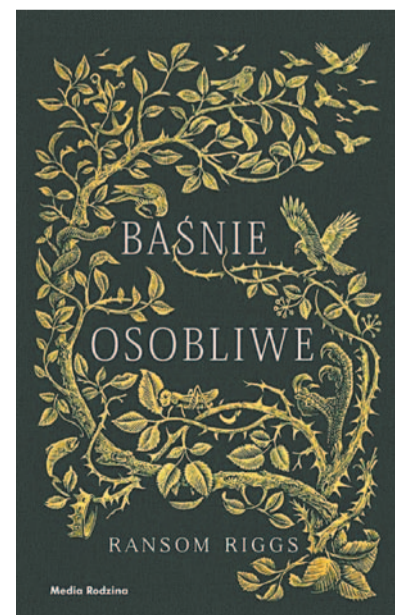
Marzena



„Baśnie osobliwe” Ransom Riggs

Gdy tylko zobaczyłam wydanie „Baśni osobliwych”, wiedziałam, że nie będę w stanie odmówić sobie przyjemności płynącej z posiadania ich. Dziesięć zamkniętych na kartach książki historii z pogranicza fantastyki, mrocznych i pełnych magii, niesie za sobą przesłania wpajane w wieku dziecięcym każdemu z nas, chociaż nie zawsze właściwie rozumiane. Obecnie nadal spotykamy na swojej drodze osobliwych ludzi, nierzadko odrzucanych przez społeczeństwo. Pozycja ta ma na celu udowodnić nam, że liczy się wyłącznie wewnętrzne piękno, a to co na zewnątrz jest tylko mało istotnym uzupełnieniem. Niektórzy żyją w przesławnym, że „Baśnie...” dedykowane są wyłącznie młodszemu czytelnikowi, ale by naprawdę zrozumieć zawarty w nich przekaz, zdecydowanie trzeba dojrzeć do takiej lektury.

Mariola



Świat wokół nas

Rykowisko – wołanie natury

Jednym z najbardziej niezwykłych i zaskakujących wydarzeń, zarówno dla obserwatorów przyrody jak i myśliwych, jest trwające około miesiąca rykowisko. Początek jesieni to czas spektakularnych godów jeleni szlachetnych. Dotychczas niedostępne i ukryte w gęstwinie lasu samce wychodzą na łowy najodpowiedniejszej partnerki do rozrodu. Powietrze przenika piżmowy zapach potu jeleni. Już jedna łania wydzielająca swoje hormony doprowadza byki do szaleństwa, toteż czas roztropnego życia w bezpiecznych przestrzeniach lasu na jakiś czas zamienia się w hałaśliwe i całkowicie niespokojne podążanie za samicami. Rozpoczyna się prawdziwa walka.

Byk stadny, najbardziej ceniony w hierarchii rykowiska ciekawie broni swoich łań. Niezwykle silnym głosem niesionym echem przez las uzmysławia reszcie stada, że łatwo nie odstąpi od swych zamiarów. Przybycie innego samca rodzi niezwykle napiętą sytuację. Na początku rywale demonstrują swoje największe atuty, co może być wystarczającym argumentem wyższości danego osobnika. Kiedy jednak intensywność zapachu i dumne ekspozowanie sylwetki i poroża, czyli tzw. marsz równoległy to za mało, by zdecydować, kto zdobędzie partnerkę, pozostaje ostatni etap walki czyli bezpośrednia konfrontacja.

Charakterystycznym elementem takiego widowiska są krzyżujące się poroża. Samce z niebywałą siłą splatają wieńce i próbują wykręcić głowę przeciwnika. W końcu, po długich i męczących staraniach, któryś z nich zwycięża i w nagrodę otrzymuje gromadę łani. W takiej sytuacji jedyne, co pozostaje przegranemu, to uciekać jak najdalej z pola bitwy.

Wokalne popisy jeleni to znak, że nadszedł czas rykowiska. Ten niezwykle sposób wyrażania przez byki emocji zadziwia i budzi rozmaite refleksje. Ciekawe jest, że jeleni nigdy nie wyraża kilku nastrojów naraz. Każdy rodzaj wydawanego dźwięku informuje o innym stanie emocjonalnym zwierzyny — może on przedstawiać swoje zmęczenie, pożądanie lub złość spowodowaną zbliżającymi się na jego teren konkurentami. Różnice w wydawanych odgłosach wynikają również z wieku byka. Najmłodsze osobniki nie biorą udziału w rykowisku i nie potrafią jeszcze wydobyć z gardła odpowiedniego tonu. Porykiwanie za łaniami rozpoczyna się mniej więcej w 5. roku życia samca, by rok lub dwa lata później mógł on korzystać z pełni możliwości głosu zawierającego 3 wyraźne tony. Najmocniejszy okres dla jele-

nia przypada pomiędzy 8-10 rokiem jego życia. Nie musi on w tym czasie zbyt często dawać o sobie znać, gdyż nawet krótkie dźwięki o niskim i mrozącym krew w żyłach tonie odstraszać niedojrzałych i słabszych rywali. Istotny wpływ na intensywność rykowiska ma również pogoda. Chłodne, bezwietrzne poranki to najlepszy moment na godowe tańce. Zbyt wysoka temperatura lub deszczowe dni nie należą do momentów szczególnie nastrojających.

Po zakończonym rykowisku jelenie wracają do swoich ostoi, gdzie odzyskują siły i utraconą wagę (nawet do 25 proc. masy ciała). Dwa miesiące później tworzą z innymi bykami chmary. W tym samym czasie zapłodnione łanie odpoczywają w swoich grupach, by po 34 tygodniach wydać na świat jedno lub dwoje cieląt.

Pozostając przy gorącej atmosferze przepelnionej hormonami, należy poruszyć jeszcze jedną dość kontrowersyjną kwestię. Przeglądając różne portale internetowe,



spotkałam się z krytyką w kwestii odstrzałów byków na rykowisko. Argumenty, jakie są przedstawiane, ukazują tylko jedną stronę odstrzału – biedne, bezbronne zwierzę. Często nie zdajemy sobie sprawy z konieczności ingerencji człowieka (tutaj myśliwych) w przyrodę i stosunki liczebnościowe poszczególnych zwierząt. Niestety, zabieramy im naturalną przestrzeń, przecinamy szlakami dróg ich rewiry, ograniczając im ich życiową przestrzeń. Nagromadzenie zwierzyny płowej na małym areale nie tylko niesie negatywy w hodowli lasu (zgrzyzanie, palowanie, niszczenie ogrodzeń), ale także dla rolników, którym

wyrządza ona szkody w pło- nach. Ponadto zwierzęta są niebezpiecznym na drogach. Zderzenie się z 300 kg bykiem, nawet przy niewielkiej prędkości może okazać się tragiczne.

Inną kwestią jest prawidłowo wykonana selekcja. Ma ona na celu pozostawienie w stadzie tych osobników, które są dorodne, zdrowe, można rzec, stanowią „kanon zwierzyny”. Myśliwy w czasie rykowiska ma możliwość ocenienia byka i jego wartości dla puli genowej całej populacji. W pierwszej kolejności odstrzeliwuje się tzw. mylkusy, czyli jelenie z zdeformowanym porożem. Przyczyna może być różna (uszkodzenia

mechaniczne, infekcja, zła kondycja zwierzęcia), ale często to geny odpowiadają za tę deformację. Należy ograniczyć przekazywanie takich genów. Myśliwy musi jednak ocenić, co św. Hubert „przyprowa- dził” pod jego strzelbę. A czas rykowiska sprzyja takiej możliwości. Każda klasa wieku u jeleni ma swoje kryteria. Nie jest brane pod uwagę tylko poroże jako „piękne trofeum”, ale także wielkość byka, masa, kształt, sposób poruszania się czy trzymania głowy. Tych wytycznych jest co nie miara. (zainteresowanym polecam kryterium odstrzału dla każdej zwierzyny na stronach PZŁ). W zależności od struktury płci, presji drapieżników, klu-

sownictwa i innych czynników wpływających na ubytki, przyrost zrealizowany może kształtować się w przedziale od 10 – 30 proc. stanu wiosennego populacji. W uzasadnionych przypadkach np. straty wywołane przez wilki, kłeski żywiołowe, przyrost zrealizowany może wynosić mniej niż 10 proc. Za źle przeprowadzony odstrzał myśliwy ponosi sankcję i zablokowany jest na odstrzał byków w następnym roku. Inny charakter ma odstrzał na byka łownego. Za byka łownego uznaje się byka w III klasie wieku (w 11 roku życia i starszego) o prawidłowo ukształtowanym porożu (obustronnie koronnego), o masie wieńca (poroży i czaszki) powyżej 5,0 kg.. Odstrzał na nie rozpoczyna się dopiero po rykowisku. W czasie godów mają szansę przekazywania najlepszych genów potomstwu, ale ich przetrwanie chociażby srogiej zimy (z racji wieku) jest niepewne.

Znam wielu myśliwych i mogą przysłuchiwać się ich rozmowom. Sposób, w jaki opowiadają o polowaniu, podobają mi się. Dla dobrego myśliwego liczy się zwierzyna, jej potrzeby i prawidłowy rozwój.

Tegoroczne rykowisko można zaliczyć do stosunkowo cichych. Niesprzyjająca pogoda, częste opady zniechęcają byki do demonstracji swojej „męskości”. Wybierając się na ranne grzybobranie liczyłam na akompaniament z ich strony – zaledwie raz udało mi się usłyszeć jakiegoś młodziaka. Być może zamiast walki o łanie i zdobywanie ich siłą wybrały bardziej dyplomatyczny sposób.....

Amelia Pięgoń



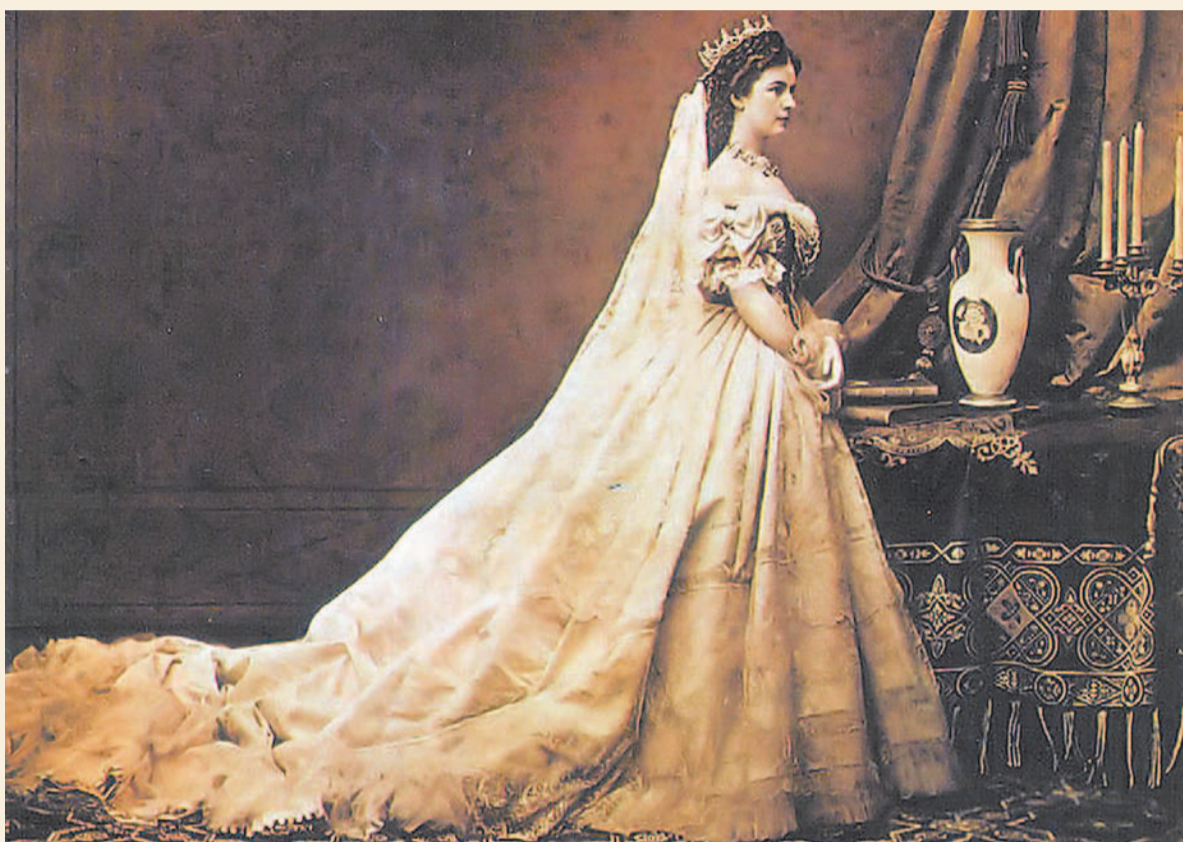
Szymona Jakubowskiego gawędy o przeszłości Królowe i cesarzowe

We wrześniu 1461 roku zmarła Zofia Holszańska, litewska księżniczka i królowa Polski, ostatnia żona Władysława Jagielly, przez prawie trzy dekady mocno związana z Sanokiem, wielce zasłużona dla tego grodu. Ale nie była ona jedyną „Pierwszą Damą” z okresu Rzeczypospolitej szlacheckiej, mającą związki z ziemią sanocką.

Ziemia sanocka, która włączona została do Królestwa Polskiego po 1340 roku, na podstawie ustaleń słynnego zjazdu monarchów w Wyszehradzie, od początku była istotną częścią państwa. Sam Sanok, który oficjalnie otrzymał prawa miejskie jeszcze w czasach, gdy przynależał do Rusi Halickiej, był istotnym grodem, o dużym znaczeniu politycznym, gospodarczym i obronnym. Stąd też zainteresowanie nim kolejnych władców Polski.

Owe zainteresowanie przekładało się m.in. na umieszczanie tu wielkich dam. Na sanockim zamku mieszkaly lub gościły królewskie małżonki, zostawiając tu swoje ślady. Niektórzy złośliwcy dowodzą, pewnie i nie bez racji, że to zastawiające uczynienie z Sanoka siedziby królewskich żon nie odbywało się bez przyczyny. Ponoć ówczesnym możliwym chodziło o to, by kobiety trzymać z dala od oficjalnych stolic i wielkiej polityki, ale jednocześnie na tyle blisko, by „mieć je na oku”.

Powstały w czasach Kazimierza Wielkiego sanocki zamek szybko stał się jednym z ważniejszych na ówczesnych kresach wchodzącej w okres swej potęgi Rzeczypospolitej. Miało miejsce tu szereg istotnych wydarzeń związanych z funkcjonowaniem państwa, ale też epizodów, które z różnych powodów przeszły do historii.



Elżbieta Bawarska Sissi

Kontrowersyjna Granowska

Właśnie w Sanoku miał miejsce m.in. 2 maja 1414 roku ślub króla Władysława Jagielly z Elżbietą Granowską z Pileckich. Wydarzenie to miało posmak pewnego skandalu,

gdyż monarcha zaskoczył możnowładców, którzy do Sanoka mieli przyjechać na naradę. Ówczesne elity nie ukrywały swego sprzeciwu wobec małżeńskich planów króla z trzykrotnie już zamężną Elżbietą.

Powszechnie uważano, że kobieta rzuciła na króla czary. Sugerował to m.in. królewski sekretarz Stanisław Ciołek. Elżbieta, zaliczana do najbardziej posażnych dam swych czasów, mająca w momencie ślubu około czterdziestki, nie rokowała już szans na zapewnienie monarsze potomka. Miała też już za sobą dwa małżeństwa, uchodziła za swoistą femme fatale swej epoki. Jej wrogów w złym nastawieniu do królowej utwierdziło jeszcze jedno, zadziwiające zdarzenie. Otóż w czasie samej uroczystości miał miejsce wypadek, który uznano za zły omen. W momencie powrotu pary małżonków z kościoła na zamek zaczął padać ulewny deszcz, na domiar złego w błocie ugrzązł powóz i zламаło się koło. Nieprzychylni możnowładcy uznali to za złą wróżbę. Po oficjalnej ceremonii zaślubin dokonanej przez biskupa Jana z Rzeszowa na zamku Piotra Kmity w Sobniu zorganizowano huczne wesele. Małżeństwo nie trwało długo. Trzy lata później królowa zmarła na gruźlicę,

Sonka

Najściślejsze związki z Sanokiem miała kolejna, czwarta i ostatnia żona Jagielly Sonka – Zofia Holszańska. Wydana za mąż za króla w 1422 roku, koronowana zaś w 1424 miała ogromny wpływ na stworzenie pod-

zaangażowanie było także zapewne powodem, dla której padła ofiarą intryg możnowładców. W 1427 roku została oskarżona o niewierność małżeńską i rzekome romanse z kilkoma znamienitymi rycerzami. Sprawa miała posmak olbrzymiego skandalu obyczajowego. Aresztowano nawet i poddano torturom (rzecz normalna dla ówczesnego wymiaru sprawiedliwości) dworzanki królowej. Sam wielki książę litewski, brat Władysław, miał rozpowszechniać plotki o niesłubnym pochodzeniu królewskich synów. W sprawę zamieszani byli też ludzie Zakonu Krzyżackiego, ochoczo biorący udział w intrygach. Ostatecznie jednak królowa została oczyszczona z zarzutów, a jeden z oszczerców po procesie wtrącony do więzienia.

Ziemia sanocka była ślubnym wianem Soni, która spędziła tu długie 26 lat życia, w dużej mierze przyczyniając się do wzrostu znaczenia Sanoka i rozkwitu tutejszego zamku. Zofia Holszańska zmarła w Krakowie 21 września 1461 roku.

Związki z Sanokiem miały też kolejne królowe powiązane z dynastią Jagiellońską. Oficjalną władczynią zamku była despotyczna Bona Sforza, żona Zygmunta Starego i matka Zygmunta Augusta – ostatniego z rodu. W Sanoku co prawda nigdy nie przebywała, ale na jej polecenie zamek został przebudowany z gotyckiego na styl renesansowy. Przez pewien czas przebywała tu też jej córka Izabela Jagiellonka, wygnana z Węgier.

staw dynastii jagiellońskiej, rodząc kolejnych królów: Władysław (zwanego później Warneńczykiem) i Kazimierza.

Sonka miała duży wpływ w rozgrywkach politycznych mających zapewnić synom polską koronę. Jej



Elżbieta Granowska



Zofia Holszańska



Maryna Mniszchówna

Caryca Maryna

Oddzielną historią są z kolei związki z Sanokiem... rosyjskiej carycy. W pewien sposób z miastem związana była bowiem Maryna Mniszchówna, córka starosty sanockiego Jerzego, która realizując mocarstwowe plany ojca, została żoną dwóch kolejnych władców Rosji z polskiego nadania – dwóch Dymitrow Samozwańców.

Na początku XVII wieku Jerzy Mniszech zaangażował się w sprawę osadzenia na moskiewskim tronie rzekomego cudem ocalałego syna cara. Maryna została przewidziana do roli carycy. Cała sprawa od początku pachniała mistyfikacją, ale dla ówczesnych polskich możnowładców była idealną okazją do próby podporządkowania się sobie rosnącego w siłę wschodniego sąsiada. W historii zapisała się zaś jako jeden z momentów, w którym Rzeczpospolita urosła do rangi mocarstwa, na pewien czas okupując nawet Moskwę.

Gdy w 1605 roku Dymitr został koronowany na cara Rosji, najpierw w Krakowie, później w Moskwie zorganizowano huczne uroczystości zaślubin cara z Maryną. Mniszchówna oficjalnie została carycą. Małżeństwo, a szczególnie faktyczne podporządkowanie prawosławnej Rosji katolickiej Polsce, wywołało opór części bojarów. Ta historia zakończyła się zabiciem przez spiskowców Dymitra i wycięciem w pień półtyśięcnej polskiej świty oraz uwięzieniem na dwa lata Mniszchówny i jej ojca. Nie zakończyła jednak interwencji. Pojawił się Dymitr II Samozwaniec, rzekomo cudownie ocalony, zaś Maryna „rozpoznała” w nim swego małżonka.

Już po śmierci drugiego Dymitra i ostatecznym krachu planów polskich co do rosyjskiego tronu urodziła syna Iwana Dymitrowicza, wiążąc się z atamanem Kozaków dońskich Iwanem Zaruckim. Pozbawiona wsparcia rodzinnego kraju nie porzuciła marzeń o rządzeniu Rosją. Na dobre uwikłała się w rosyjskie konflikty, planując umieścić syna na tronie. Po buncie wojsk astrachańskich w maju 1614 roku, w czasie ucieczki

Maryna z synem i nowym mężem zostali pojmani i przekazani carowi Michałowi I. W czasie publicznej egzekucji w Moskwie wbito na pal Iwana Dymitrowicza powieszono. Eks-carycę formalnie ułaskawiono, ale przewieziono do Kołymny i zamknięto w jednej z baszt. Maryna nie cieszyła się jednak długo życiem. Zmarła prawdopodobnie na przełomie 1614 i 1615 roku. Istnieją poważne przesłanki, że jej śmierć nie była naturalna.

Pamięć o Marynie przetrwała jednak i doczekała się odniesień w kulturze i sztuce. Jej losy opisał Zygmunt Krasński w powieści „Agaj-han”, Józef Szujski poświęcił jej dramat „Maryna Mniszchówna”. Związana z Sanokiem caryca występuje także m.in. w „Borysie Godunowie” Aleksandra Puszkina, operze o tym samym tytule Modesta Musorgskiego, czy powieści Mariusza Wolnego „Krwawa Jutrznia”.



Izabela Jagiellonka



Bona Sforza

Ostatnia podróż cesarzowej

Gwoli historycznej ścisłości, wspominając o związkach miasta z koronowanymi głowami płci pięknej, należy dodać, że Sanok w pewien sposób trafił również do kronik związanych z cesarzową austro-węgierską Elżbietą Amalią Eugenią von Wittelsbach – Elżbietą Bawarską, zwaną popularnie „Sissi” – ukochaną żoną cesarza Franciszka Józefa I. Aczkolwiek związek ten nie miał nic wspólnego z jej bujnym życiem doczesnym. Otóż w Sanoku na polecenie wiedeńskiego Towarzystwa Pogrzebowego we wrześniu 1898 roku Pierwsze Galicyjskie Towarzystwo Akcyjne Budowy Wagonów i Maszyn w Sanoku w ciągu czterech dni przygotowało i dostarczyło ekskluzywny wagon, którym uroczystie do stolicy Monarchii przewieziono zwłoki zmarłej w szwajcarskiej Genewie „Sissi”.

Z kalendarium podkarpackiej historii 29 września – 5 października

Urodzili się

2.10.1870 urodził się Bronisław Ludwik Gubrynowicz, historyk literatury, kustosz Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie, profesor Uniwersytetu Warszawskiego, członek Polskiej Akademii Umiejętności.

Zmarli

3.10.1967 zmarł Jan Andrzej Ciałowicz, pułkownik dyplomowany artylerii Wojska Polskiego, absolwent Gimnazjum Męskiego im. Królowej Zofii w Sanoku. W sierpniu 1914 wstąpił do formowanego we Lwowie Legionu Wschodniego. Walczył w wojnie polsko-bolszewickiej pod dowództwem generała Władysława Sikorskiego. W sierpniu 1939 objął stanowisko dowódcy artylerii dywizyjnej 5 Dywizji Piechoty, a po wybuchu II wojny światowej podczas kampanii wrześniowej powierzono mu dowodzenie artylerią Odcinka „Wschód” Obrony Warszawy. Po kapitulacji przebywał w niewoli.

4.10.1959 zmarł Mieczysław Orłowicz, doktor praw, geograf, wybitny krajoznawca, popularyzator turystyki. Był autorem ponad stu przewodników turystycznych, m.in. po Bieszczadach, Beskidzie Niskim i ziemi sanockiej. Zaprojektował przebieg wschodniej części Głównego Szlaku Beskidzkiego.

Wydarzyło się

29.09.1980 13 pracowników Sanockiej Fabryki Autobusów powołało do życia Komitet Założycielski Niezależnych Związków Zawodowych, który dał początek zakładowym strukturom NSZZ „Solidarność”.

30.09.1773 obradujący w Grodnie Sejm ratyfikował I rozbiór Polski, w wyniku którego do Austrii wcielono m.in. ziemię sanocką. Było to już tylko potwierdzenie faktu dokonanego wcześniej. Te tereny faktycznie zostały zajęte przez wojska austriackie jeszcze w poprzednim roku wraz z agonią Konfederacji Barskiej. Wtedy też zaczęto tworzyć nową, zaborczą administrację.

30.09.1895 Rada Miejska w Sanoku zgodziła się na sprzedaż Towarzystwu Akcyjnemu Budowy Wagonów i Maszyn gruntu z folwarku Posaada Olchowska pod budowę nowej fabryki (późniejszego Autosanu).

30.09.1921 odbył się Pierwszy Powszechny Spis Rzeczypospolitej Polskiej. Według uzyskanych danych w powiecie sanockim mieszkało wówczas 114 195 mieszkańców, z czego 59,51 proc. stanowili Polacy, 33,44 proc. Ukraińcy i 6,44 proc. Żydzi.

30.09.1939 niemieckim komisarzem Sanoka (burmistrzem) zostaje Erich Märkl. Na stanowisku zastępuje ukraińskiego adwokata dr Stepana Wanczyckiego, który samozwańczo przejął tę funkcję wraz z wkroczeniem Niemców do miasta 10 września. Erich Märkl pozostawał burmistrzem jedynie do wiosny 1940 roku, gdy został przeniesiony na front zachodni, funkcję przejął wówczas jego ojciec, majster budowlany Josef.

30.09.1939 część Sanoka leżącą po wschodniej stronie Sanu zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami zajmują wojska sowieckie. Tworzona jest tam nowa administracja. Przygotowywany jest grunt pod „wybory”, które zdecydują o przyłączeniu tych ziem do Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej. Sanok pozostanie podzielony nową granicą aż do czerwca 1941 roku.

1.10.1939 z Sanoka zostały wycofane słowackie jednostki armii Bernolak walczące po stronie niemieckiej w kampanii wrześniowej i przez kilka tygodni okupujące tereny ziemi sanockiej.

2.10.2010 odbyła się uroczystość nadania szkole w Pisarowcach imienia Ignacego Łukasiewicza i wręczenie sztandaru.

4.10.1877 tytuł Honorowego Obywatela Królewskiego Wolnego Miasta Sanoka otrzymał Zenon Słonecki, naczelnik obwodu sanockiego w Powstaniu Styczniowym, poseł do Sejmu Krajowego Galicji czterech kadencji, właściciel dóbr Jurowce.

5.10.1914 pod naciskiem wojsk austriackich i po kilkugodzinnej bitwie na wzgórzach Glinice, Rosjanie stawiając zacięty opór, opuścili Sanok, wycofując się w kierunku Mrzygłodu, Tyrawy Solnej i Olchowca.

(sj)

LOKALE NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

★ Sprzedam działkę budowlaną o pow. 13 arów Czerterz tel. 796-411-084

Kupię

★ Kupię mieszkanie, minimum 3 pokojowe lub dom (Śródmieście, Zatorze) tel. 502-424-718

Posiadam do wynajęcia

★ Pokoik bez łazienki dla uczniów ale nie tylko, tel. 13-46-33-392

RÓŻNE

Sprzedam

★ Ziemniaki wineta tel. 609-093-451

**DYŻURY
W RADZIE MIASTA**
2 października 2017 r. (poniedziałek)
pokój nr 67
dyżur pełni przewodniczący
Roman Babiak
w godz. 16-17

5 października 2017 r. (czwartek)
pokój nr 8
dyżur pełni radny
Adam Ryniak
w godz. 17-18

Inne

★ **PILNIE POTRZEBNA POŻYCZKA (WLET 30)** – zadzwoń 17 871 30 74, 666 393 804, przyjdź Plac Wolności 17, Rzeszów . Reprezentatywny przykład dla kwoty udzielonej pożyczki wynosi: RRSO 819,12% , pożyczka udzielana jest na okres 30- stu dni, pośrednik współpracuje z Daiglob Sp. z o. o. w zakresie udzielania kredytów konsumenckich .
★ **POŻYCZKI Ratalne na rok ! Szybko ! Dyskretnie !** Zapraszamy Biuro Plac Wolności 17, Rzeszów, telefon: 17 871 30 74, 666 393 804. Reprezentatywny przykład dla kwoty udzielonej pożyczki wynosi: RRSO 175,70% , pożyczka udzielana jest na okres 12 miesięcy , pośrednik współpracuje z Ślimak Finance Sp. z o.o. w zakresie udzielania kredytów konsumenckich.

Cyklinowanie – bezpyłowe,
układanie podłóg, renowacja,
lakierowanie, w ofercie parkiet
tel. 506-356-210

PRACA

Dam pracę

★ Praca na budowie w Anglii, fachowcy potrzebni od zaraz wszystkie umiejętności mile widziane , proszę o kontakt mailowy pod adres angorjauk1@gmail.com
★ Poszukujemy kobiety z Ukrainy do opieki nad dwoma starszymi osobami w Sanoku. Preferowane zamieszkanie razem z nimi w ich mieszkaniu. Warunki do uzgodnienia. Telefon: +48 693- 321 658, email: bisanna2@gmail.com.
★ Zatrudnię fryzjera damsko-męskiego z doświadczeniem . Praca od zaraz tel. 786-100-124

Praca w finansach,

2.000 zł + premia,
um. o pracę, Zadzwoń:
tel. 607 812 700

Poszukuję pracy

★ Podejmę się koszenia traw, tel. 608-890-968
★ Pani z doświadczeniem zaopiekuje się starszą lub chorą osobą w Sanoku od pon. do piątku . Godziny i warunki do uzgodnienia tel. 570-005-562

Usługi

★ **KARO ŻALUZJE,** Rolety, Plisy 600-297-210
★ **Podejmę się koszenia łąk i nieużytków, tel. 504-372-404**
★ Cyklinowanie, parkieciarstwo, renowacja schodów drewnianych tel. 506-717-530

Pożyczki! Super oferta!

Potrzebujesz gotówki – dzwoń!
Pożyczki dla każdego, proste zasady, minimum formalności, dzwoń!

Burmistrz Miasta Sanoka

informuje,

że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miasta Sanoka, Rynek 1, zostanie wywieszony **Wykaz nr 3/2017** nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę w 2017 roku. Wykaz wywiesza się do publicznego wglądu na okres 3 tygodni tj. od dnia **02 października 2017 r. do 23 października**

POGLESZ PRACA
Agencja Pośrednictwa Pracy „POGLESZ”
z siedzibą w Sanoku poszukuje osób chętnych do podjęcia pracy w charakterze **pracownika fizycznego.**

OSOBY ZAINTERESOWANE PODJĘCIEM PRACY PROSZĘ O KONTAKT TELEFONICZNY
☎ 512 302 642 ☎ 13 46 54 134

MOBILNE USŁUGI PRALNICZE
Maria Syniowiec tel. 13 46 92 190, 886 132 129

- odbiór zabrudzonej pościeli, ręczników firan i zasłon
- pranie pościeli, firan zasłon i ręczników
- prasowanie pościeli, firan zasłon
- pranie i czyszczenie dywanów, chodników, wykładzin
- sprzątanie wewnątrz budynków
- mycie okien
- renowacja pościeli, firan i zasłon oraz odzieży

38-610 Berezka 2 A, e-mail: usynowcow@wp.pl

„SZWAGIER – MEBLE”
poleca meble
na zamówienie klienta,
pomiar i doradztwo gratis,
FACHOWY MONTAŻ

Zapraszamy:
Nowosielce 313
kom. 602 465 102

GARAŻE BLASZANE
- WZMOCNIONE
BRAMY GARAŻOWE, KOJCE DLA PSÓW
tel. 13-440-92-06, 512-245-075
www.robstal.pl

oferta ważna od 20 listopada do 10 grudnia

reklama-sanok.pl
tel. 510 248 147

PROMOCJA!
ulotki a6 jednostronne
nakład 10 000 szt
cena 123 zł brutto

100 zł netto

Eko Wakacje
Zapraszają na wczasy

Gospodarstwo agroturystyczne położone jest w malowniczej okolicy, w miejscowości Berezka oddalonej 4 km od sztucznego Zalewu Solińskiego.

"Eko-Wakacje"
Maria Matuszewska

Berezka 21 B
38-610 Polańczyk
woj. podkarpackie
tel. 13 469 2348
tel. kom. 664 273 875

**FREZOWANIE
ROZWIERCANIE
KOMINÓW**

Wkłady żaro - kwaso odporne
sprzedaż - montaż

F.P.H.U. „WIĘCUŚ” M. WIĘCKOWSKI, LESKO ul. Piłsudskiego 48
604 500 288 605 530 288

www.rozwiercaniekominiow.pl

GARAŻE
"DAR MET"
TRANSPORT, MONTAŻ GRATIS !!!

0889 419 049
0608 419 476
017 851 46 72

DOSTĘPNE
RÓŻNE WYMIARY

Korepetycje

★ Korepetycje matematyka : szkoła podstawowa, gimnazjum, szkoła średnia tel. 516-032-448
★ Korepetycje chemia, tel. 665-854-866
★ Angielski do matury tel. 506-080-353
★ Korepetycje angielski tel. 606-806-353

Podziel się z drugim

★ Udostępnię (nieodpłatnie) osobny pokój – w zamian za drobną pomoc w domu, tel. 537-533-141

★ Oddam wirówkę do bielizny tel. 13-46-308-05
★ Poszukuję chętniej starszej samotnej kobiety lub starszego małżeństwa, które przyjmie mnie pod swój dach, użyczy jednego pokoju, wyżywienia i do trzymania towarzystwa i rodzinnego ciepła w zamian oferuje opłaty rachunków i dokładania się do codziennego budżetu . Kontakt : 13-46-402-21
★ Oddam dwie pralki automatyczne działające. Jedna polska , druga angielska. Tel. 514-449-721

OGŁOSZENIE Burmistrza Miasta i Gminy Zagórz o przyjęciu dokumentu wymagającego udziału społeczeństwa oraz o możliwości zapoznania się z ich treścią

Na podstawie art. 43 ustawy z dnia 3 października 2008r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2017r., poz. 1405) zawiadamiam o przyjęciu dokumentów:

• **Zmiany Nr 1 Miejsowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego w Zagórz** o nazwie „STREFA GOSPODARCZA-I” zatwierdzonego uchwałą XLIV/234/2017 Rady Miejskiej w Zagórz z dnia 5 lipca 2017r. opublikowaną w Dz. Urz. Woj. Podk. z dnia 22 sierpnia 2017r., poz. 2860

• **Miejsowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego dla terenów przemysłowych w Zagórz** w dzielnicy Zasław o nazwie „STREFA GOSPODARCZA-II” zatwierdzonego Uchwałą Nr XLIV/235/2017 Rady Miejskiej w Zagórz z dnia 5 lipca 2017r. opublikowaną w Dz. Urz. Woj. Podk. z dnia 17 sierpnia 2017r., poz. 2830

• **Miejsowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego dla terenu Zagórz** w dzielnicy Zasław o nazwie „STREFA GOSPODARCZA-III” zatwierdzonego uchwałą Nr XLIV/236/2017 Rady Miejskiej w Zagórz z dnia 5 lipca 2017r. opublikowaną w Dz. Urz. Woj. Podk. z dnia 4 sierpnia 2017r., poz. 2759.

Jednocześnie informuję o możliwości zapoznania się z ich treścią wraz z uzasadnieniem i podsumowaniem, o których mowa w art. 43 w/w ustawy w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Zagórz, 38-540 Zagórz, ul. 3 Maja 2 (II piętro, pok. 37).

TYGODNIK SANOCKI

CENNIK REKLAM I OGŁOSZEŃ

1. Ogłoszenia drobne (do 20 słów) liczone za każde słowo
– cena jednego słowa 0,80 zł
– druk wytłuszczony (za słowo) 1,20 zł

2. Reklamy (kolor)
– moduł podstawowy 16,81 cm² (41 mm x 41 mm) 42 zł
– filigran 8 cm² 18 zł

2a. Reklamy na stronach niereklamowych
– reklama na pierwszej stronie + 100%
– reklama na stronie redakcyjnej + 50%

2b. Podziękowania / nekrologi / życzenia
ogłoszenia standardowe:
– moduł podstawowy 36 zł
– powyżej trzech, 50% wartości ceny modułu podstawowego

3. Artykuł sponsorowany – wybór strony dowolny, oprócz pierwszej
– tekst o powierzchni ¼ strony – 200,00 zł
– tekst o powierzchni ½ strony – 420,00 zł
– tekst o powierzchni 1 strony – 800,00 zł

4. Insety (wkładki reklamowe) od 0,15 zł do 0,25 zł/szt
– maksymalna wielkość insertu 260 mm x 375 mm

5. Bonifikaty dla klientów (reklamy)
Powyżej 6 emisji lub powierzchnia powyżej 14 modułów – istnieje możliwość negocjacji cen

6. Baner na stronie internetowej (czas trwania 1 miesiąc)
– 260 x 120 px – 20,00 zł
– 260 x 260 px – 40,00 zł



Remont budynku Domu Strażaka w miejscowości Mokre, wraz z organizacją imprez związanych z kultywowaniem lokalnych tradycji.

Gmina Zagórz realizuje projekt współfinansowany z Budżetu Województwa Podkarpackiego w 2017 roku w ramach Podkarpackiego Programu Odnowy Wsi na lata 2017-2020. W ramach zadania przewidziano remont budynku Domu Strażaka w miejscowości Mokre. Koszt całkowity realizacji zadania wynosi 24 995,49 zł, gdzie przyznana pomoc finansowa to 10 000,00 zł. Przedmiotem przedsięwzięcia jest:

1. Remont schodów zewnętrznych polegający na położeniu płytek zewnętrznych,
2. montaż barierki na schodach zewnętrznych prowadzących do klubu,
3. montaż podbitki nad schodami zewnętrznymi prowadzącymi do klubu,
4. montaż barierki na pochylni podjazdowej,
5. montaż barierki na schodach zewnętrznych prowadzących do Koła Gospodyń Wiejskich,
6. wymiana stolarki drzwiowej zewnętrznej i wewnętrznej,
7. przystosowanie pomieszczenia gospodarczego na chłodnię.

Zakres powyższych prac podkreśli atrakcyjność budynku, a tym samym przyczyni się do potrzymania tradycji i wzrostu integracji mieszkańców oraz zwiększy się zainteresowanie wspólnym życiem kulturalnym wsi i poczucie wspólnoty. Istotą operacji jest pobudzenie aktywności środowiska lokalnego, oraz stymulowanie współpracy na rzecz rozwoju i promocji wartości związanych z miejscową specyfiką społeczną i kulturową.

Koncert z okazji Międzynarodowego Dnia Muzyki

Młoda Sanocka Filharmonia

Państwowa Szkoła Muzyczna I i II st. w Sanoku serdecznie zaprasza na kolejny koncert z cyklu Młodej Sanockiej Filharmonii w dniu 5 października 2017r. (czwartek) o godz. 17.00 w Sali Koncertowej Szkoły.

Koncert uświetni obchody Międzynarodowego Dnia Muzyki, który przypada 1 października. Podczas koncertu zaprezentują

się uczniowie PSM I i II st. oraz SSM II st. w Sanoku. Gościnnie wystąpi też uczeń Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej II st.

w Krośnie – Kacper Żaromski, który wykona Koncert fortepianowy f-moll F. Chopina.

Organizatorzy serdecznie zapraszają i liczą na Państwa obecność. Jednocześnie informujemy, że wstęp na koncert jest bezpłatny.

mn

DYŻURY

W RADZIE POWIATU
III PIĘTRO POKÓJ NR 40
PAŹDZIERNIK 2017

6 X (piątek) godz. 16³⁰–18³⁰

Pan Kazimierz Węgrzyn
Wiceprzewodniczący Rady Powiatu

13 X (piątek) godz. 12–14

Pani Zofia Kordela-Borczyk
Wiceprzewodnicząca Rady Powiatu

20 X (piątek) godz. 12–14

Pan Waldemar Och
Przewodniczący Rady Powiatu

27 X (piątek) godz. 16³⁰–18³⁰

Pan Kazimierz Węgrzyn
Wiceprzewodniczący Rady Powiatu



ZYSKAJ TWORZĄC NOWE MIEJSCA PRACY.

Planujesz zatrudnić pracownika – skorzystaj z pomocy Powiatowego Urzędu Pracy w Sanoku.

Jeszcze tylko do **15 października 2017 r.** istnieje możliwość składania wniosków o przyznanie znacznej pomocy finansowej na zatrudnienie osób bezrobotnych do 30 roku życia.

W ramach tego programu Pracodawca/Przedsiębiorca może uzyskać refundację części kosztów zatrudnienia pracownika przez okres 12 miesięcy.

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY.

Druki wniosków dostępne na stronie internetowej Urzędu pod adresem: www.sanok.praca.gov.pl
w zakładce : Urząd/Dokumenty do pobrania/
Dodatkowe informacje pod numerem telefonu: 13 46 57 057.

Gmina Miasta Sanoka

informuje,

że na wniosek Gminy Sanok od 1.10.2017r. do rozkładu jazdy autobusów w komunikacji miejskiej realizującej przewozy do Gminy Sanok zostają wprowadzone zmiany, w ramach których część kursów linii Nr „3” i „4” w NIEDZIELE i ŚWIĘTA wykonywana aktualnie tylko w granicach administracyjnych Miasta Sanoka zostaje wydłużona do ostatniego przystanku w miejscowości **BYKOWCE**.

Wykaz wydłużonych kursów linii Nr „3”, „4” w niedziele i święta.

NR LINII	AKTUALNA TRASA PRZEJAZDU	(godziny odjazdu z przystanku; ul. Kościuszki - Dom Handlowy)
3	SANOK (Biała Góra – Jana Pawła II) – SANOK (Olchowce Kościół)	9:12 13:32
4	SANOK (Dąbrówka) – SANOK (Olchowce Kościół)	11:03 15:03 19:48

Szczegółowe informacje o wprowadzonych zmianach są dostępne pod nr telefonu **13 464 78 43 (w dni robocze od godz. 7:00 do 15:00)**, ponadto zostaną one udostępnione na stronach internetowych <http://www.rozkladiazdv.spqk.com.pl/>, www.spgk.com.pl oraz na przystankowych rozkładach jazdy.

INFORMACJA



ZAPRASZAMY
DO ODWIEDZENIA
NASZEGO NOWEGO
SERWISU
INTERNETOWEGO,
KTÓRY FUNKCJONUJE
POD ADRESEM

tygodniksanocki.pl

**POLUB NAS
na facebook-u**
[www.facebook.com/
tygodniksanocki/](http://www.facebook.com/tygodniksanocki/)

Protest w Reszowie

Zaproszenie Komitetu Obrony Demokracji Podkarpacie

Wszystkich, którzy nie zgadzają się na upolitycznienie polskich sądów do publicznego wyrażania swojego sprzeciwu wobec projektów prezydenckich ustaw oraz wszelkich działań godzących w demokrację. W niedzielę, 1 października, w całej Polsce znów zapłoną znicze przed sądami, bo my, obywatelki i obywatele, stoimy na straży demokracji i konstytucyjnej zasady trójpodziału władzy:

– bronimy niezależnych sądów i niezawisłych sędziów;

– mówimy NIE sądom pod nadzorem polityków
– stajemy wspólnie na straży praworządności - nie bronimy przywilejów ani ludzi

Spotykamy się w niedzielę, 1 października, pod Sądem Okręgowym w Reszowie (Zamek), pl. Śreniawitów, w godz. 19.00 – 20.00.

Bądźcie z nami! Pokażmy wspólnie, że SUWEREN MÓWIMY NIE!!!

KOD Podkarpacie

HOKEJ

II liga słowacka

Cenna lekcja od naszych partnerów

CIARKO KH 58 SANOK – MHK HUMENNÉ 4-6 (0-3, 3-2, 1-1)

Bramki: Demkowicz 2 (28, 30), Biały (34), Filipek (48) – Bartos 2 (2, 15), Mach (20), Rencok (21), Vasko (39), Sechny (44).

Ciarko KH 58: Skrabalak – Olearczyk, Gulbinowicz; Ćwikła, Biały, Dobrzyński – Demkowicz, Kirylo; Mermer, Wilusz, Bielec – Maciejko, Michalski; Chmura, Gavrus, – Sokalski, Witan, Filipek.

Wynik nieco fałszuje obraz meczu, bo przewaga Słowaków, mających w składzie uznanych graczy, była bezdyskusyjna, mogli odnieść znacznie wyższe zwycięstwo. Nasi zawodnicy przeciwstawili im ambicję i... całkiem niezłą skuteczność.



Pierwszy od 1,5 roku mecz w „Arenie” zmobilizował kibiców, na trybunach zasiadło ok. 2,5 tys. osób. Wynik otworzył pamiętany z gry u nas Peter Bartos, po kwadransie dokładając drugiego gola. Oba niemal idenyczne – do pustej bramki po szybkich kontrach. Przed końcem tercji strzałem z ostrego kąta wynik podwyższył Milan Mach.

Tuż po zmianie stron 4. gola dla rywali zdobył Erik Rencok i zapachniało pogromem. Ale właśnie wtedy zaczęły dziać się rzeczy dziwne: Humenne co rusz stwarzało sobie kolejne okazje bramkowe, tymczasem gole zdobywał nasz zespół. I to hurtem – 3 w ciągu zaledwie 6 minut! Najpierw dwa razy trafił Hubert Demkowicz (w podbramkowym tłoku i z dystansu), a potem Marcin Biały z podania Macieja Witana. Przy stanie 3-4 kibice uwierzyli w odwrócenie losów meczu, ale dwubramkową przewagę gości przywrócił Filip Vasko.

Ostatnia część meczu była spokojniejsza. Na gola Richarda Sechny'ego odpowiedział Konrad Filipek, zdobywając debiutancką bramkę w seniorskiej drużynie macierzystego klubu.

Niestety, już w drugiej kolejce sezonu groźnych kontuzji doznali Mateusz Wilusz i Rafał Ćwikła.

Ligi młodzieżowe

Dwucyfrowki zaków

Drużyny Niedźwiadków już w komplecie. Juniorzy rozpoczęli sezon od porażek z JKH Jastrzębie, przegrali też młodzicy, choć wreszcie po zaciętej walce. Najlepiej wypadły ekipy zaków – komplet zwycięstw. Natomiast najmłodszy gracz zajęli 4. miejsce na turnieju minihokeja w Dębicy.

Juniorzy

NIEDŹWIADKI SANOK – JKH JASTRZĘBIE

3-5 (2-0, 1-3, 0-2)

Bramki: Szałajko (5), Ginda (15), Fus (38).

Po roku nieobecności Niedźwiadki wróciły do Centralnej Ligi Juniorów. Skład ekipy Krzysztofa Ząbkiewicza tworzą głównie młodzicy z poprzedniego sezonu. Mecz z JKH rozpoczął się świetnie, od prowadzenia 2-0 po pierwszej tercji. Bramki zdobyli Jakub Szałajko i Damian Ginda. Niestety, gospodarze zbyt wcześnie uwierzyli we własne możliwości i bardziej doświadczony rywal odwrócił losy meczu, strzelając aż 5 goli. Nasza drużyna odpowiedziała tylko trafieniem Szymona Fusa.

NIEDŹWIADKI SANOK – JKH JASTRZĘBIE

4-7 (0-3, 1-3, 3-1)

Bramki: Filipek (36), Florczak (44), Dobosz (46), Miccoli (52).

Tym razem słaby początek, dzięki czemu rywale ustawili sobie mecz już po pierwszej tercji. W drugiej kontrolowali jego przebieg, podwyższając prowadzenie, gospodarzy stać było tylko na bramkę Konrada Filipka. Walkę podjęli dopiero w ostatniej odsłonie, po golach Bartosza Florczaka, Szymona Dobosza z karnego i Louisa Miccoliego zmniejszając rozmiary porażki.



Juniorzy rozpoczęli sezon dwoma porażkami z JKH Jastrzębie

Młodzicy

CRACOVIA KRAKÓW – NIEDŹWIADKI SANOK

8-6 (2-1, 3-1, 3-4)

Bramki: Dulęba 4 (33, 41, 54, 59), Sanocz 2 (15, 49).

W dwóch pierwszych kolejkach były wysokie porażki, tym razem przegrana już po zaciętej walce. Mogło być jeszcze lepiej, gdyby nie gra tylko na dwie piątki. Dla Niedźwiadków 4 gole strzelił Marcin Dulęba, a 2 Maksymilian Sanocz.

Żacy starsi

NIEDŹWIADKI SANOK – UNIA OŚWIĘCIM

4-1 (3-1, 0-0, 1-0)

Bramki: Karnas 3 (2, 8, 53), Górniak (4).

Drugi mecz w sezonie i pierwsze zwycięstwo drużyny Tomasza Wolanina, o czym zdecydował głównie mocny początek – 3 gole w 8 minut. Świetny debiut zaliczył Marcel Karnas, autor hat-tricka. W międzyczasie trafił też Karol Górniak.

NIEDŹWIADKI SANOK – UNIA OŚWIĘCIM

11-1 (3-1, 4-0, 4-0)

Bramki: Lisowski 3 (3, 10, 43), Pisula 3 (21, 51, 57), Radwański 2 (33, 41), Piotrowski (11), Karnas (23), Stabryła (39).

Rewanż to już bezdyskusyjna przewaga Niedźwiadków, które dołączyły do dwucyfrowki. Po 3 gole strzelili Krystian Lisowski i Paweł Pisula, 2 zdobył Aleks Radwański, a po 1 – Mateusz Piotrowski, Karnas i Krzysztof Stabryła.

Żacy młodszy

NIEDŹWIADKI SANOK – LHT LUBLIN

18-0 (2-0, 9-0, 7-0)

Bramki: K. Niemczyk 3 (25, 30, 31), Mazurkiewicz 2 (4, 24), Śnieżek 2 (16, 29), Burczyk 2 (17, 35), Stabryła 2 (22, 35), Tymcio 2 (20, 41), Czopor (26), Harna (27), Mischczyszyn (35), Skrzypski (43), Sawicki (6).

Wynik mówi wszystko. Hat-tricka ustrzelił Kacper Niemczyk, dublety mieli Patryk Mazurkiewicz, Jan Śnieżek, Sebastian Burczyk, Szymon Stabryła i Karol Tymcio, trafili też Maciej Czopor, Oskar Harna, Jakub Mischczyszyn, Sławomir Skrzypski i Adam Sawicki.

Minihokej

NIEDŹWIADKI SANOK – CRACOVIA KRAKÓW 4-4, k. 3:1

Bramki: A. Suhecki, Ząbkiewicz, Wojnar, Stabryła.

NIEDŹWIADKI SANOK – UKH I DĘBICA 7-6

Bramki: A. Suhecki 2, Ząbkiewicz 2, Stabryła, Wojnar, Burczyk.

NIEDŹWIADKI SANOK – UKH II DĘBICA 0-2

NIEDŹWIADKI SANOK – MMKS NOWY TARG 4-4, k. 3:4

Bramki: A. Suhecki 2, Sroka, Wojnar.

Pierwszą kolejką był Turniej o Puchar Burmistrza Dębicy, który drużyna Dawida Hućki rozpoczęła dwoma zwycięstwami. Niestety, po porażce z drugim zespołem gospodarzy chłopcy zajęli 2. miejsce w grupie i na koniec przyszło im grać o 3. pozycję. Pojedynek z „góralami” zakończył się remisem, a karne lepiej strzelali rywale.

AUTOMOBILIZM

Udana zamiana

Po zapewnieniu sobie złota w klasie A/PL-1600 Górskich Samochodowych Mistrzostw Polski, dwie ostatnie eliminacje Arkadiusz Borczyk z Automobilklubu Małopolskiego postanowił przejechać w N-2000, na pożyczony Hondzie Civic Type-R. Nie przeszło mu to zakończyć sezonu kolejnymi zwycięstwami.

– To było dla mnie nowe przeżycie, tym bardziej, że w Korczynie wystartowałem „z marszu”, bez wcześniejszego testu auta. W końcu mogłem osiągnąć prędkość powyżej 200 kilometrów na godzinę, co dało mi dużo frajdy. Pierwszego dnia uzyskałem czasy 2.26 i 2.20, pewnie wygrywając. Nazajutrz było jeszcze lepiej, bo z wynikami 2.23 i 2.31 – drugi podjazd w ulowie – zwyciężyłem z przewagą kilkunastu sekund, przy okazji w całej grupie N zajmując

3. miejsce. Jako ciekawostkę dodam, że Radosław Ćwięczek, od którego pożyczyłem samochód, moją Hondą Civic wygrał w A/PL-1600, więc zamiana była obustronnie korzystna. Zakończenie sezonu jak najbardziej udane – powiedział Borczyk.

Sponsorem startu Arkadiusza Borczyka była firma CIARKO



A. Borczyk (z prawej) i R. Ćwięczek zamienili się samochodami

WĘDKARSTWO

Tobiasz na podium

Jesienny Lipień Sanu znów udany dla muszkarzy koła nr 1. Miejsce 3. zajął Robert Tobiasz, a drużynowe zwycięstwo odniosła pierwsza kadra okręgu krośnieńskiego w składzie z Maciejem Korzeniowskim, który awansował na 2. pozycję w klasyfikacji końcowej Grand Prix Polski.

Tobiasz zaczął przeciętnie, 15. lokatą sektorową w pierwszej turze, ale kolejne poszły mu zdecydowanie lepiej. W drugiej była 1. pozycja, a w trzeciej – 2. (co ciekawe, we wszystkich łowił po 6 lipieni). Ostatecznie wyniki te dały mu miejsce na najniższym stopniu podium zawodów. Pozycję 15. zajął Korzeniowski, a „oczko” niżej sklasyfikowano Piotra Sołtysika z koła nr 2. Startowali również: Józef Rycyk, Michał Fejkiel, Adam Skrechota, Tomasz Osenkowski i Jan Krokos. Zwycięstwo odniósł Piotr Konieczny z Rymanowa.

Drużynowo wygrała pierwsza okręgowa drużyna z Korzeniowskim w składzie, 3. miejsce zajęła szósta (Sołtysik, Rycyk), a 7. piąta (Osenkowski).

Jesienny Lipień Sanu był finałowymi zawodami Grand Prix Polski, w którym na

2. miejscu uplasował się Korzeniowski, a czołową dziesiątkę zamknął Sołtysik. Wysoko sklasyfikowani zostali jeszcze: 13. Tobiasz, 23. Fejkiel, 23. Osenkowski.

Klasyfikacja GP Okręgu Krośnieńskiego: 1. Marek Walczyk (Jasło), 4. Krokos, 5. Sołtysik, 9. Skrechota, 10. Krzysztof Zakrzewski.



Robert Tobiasz zajął 3. miejsce

UNIHOKEJ

Falstart „Watahy”

Wilki kiepsko rozpoczęły sezon, w pierwszych dwóch meczach zdobywając tylko punkt, i to mimo gry przed własną publicznością. W poprzedniej kampanii pojedynki z Olimpią również były bardzo zacięte, jednak większość kończyła się zwycięstwami naszego zespołu. Tym razem lepsi okazali się rywale. Przed następnymi meczami trzeba mocniej naostrzyć kły.



Kadra drużyny Bieszczady24.pl Wilki Sanok: Od lewej: górny rząd – Jakub Sołowski (obrońca, 27 lat), Kamil Dudek (napastnik, 18 lat), Maciej Struzik (obrońca, 24 lata), Dominik Januszczak (napastnik, 20 lat), Michał Leś (obrońca, 30 lat), Piotr Sokolowski (obrońca, 29 lat), Tomasz Sokolowski (napastnik, 30 lat), Tomasz Rudy (obrońca, 34 lata), poniżej – Wojciech Pisula (obrońca, 17 lat), Damian Popek (napastnik, 36 lat), Kacper Cęgiel (bramkarz, 17 lat), Krzysztof Kopeć (bramkarz, 31 lat), Jakub Sujkowski (napastnik, 20 lat), Michał Ambicki (napastnik, 30 lat) i Radosław Bomba (napastnik, 21 lat). Skład drużyny uzupełniają: Kamil Kocur (bramkarz, 29 lat) i Przemysław Kot (napastnik, 21 lat).

BIESZCZADY24.PL WILKI SANOK – OLIMPIA ŁOCHÓW 3-7 (1-2, 1-1, 1-4)

Bramki: Sujkowski 2 (33, 55), Januszczak (15) – Marszał 2 (7, 54), Wierzchołowski 2 (28, 60), Moleń (10), Skura (55), Sternicki (58).

Bieszczady24.pl Wilki: Kopeć (Cęgiel) – Leś, Rudy, Ambicki, Struzik, Dudek, Popek, T. Sokolowski, P. Sokolowski, Sołowski, Sujkowski, Januszczak, Bomba, Pisula.

Wynik nie oddaje przebiegu boiskowych wydarzeń, bo jeszcze 5 minut przed końcem był stan kontaktowy. W ostatnich fragmentach spotkania Wilki postawiły wszystko na jedną kartę, co okazało się wodą na młyn kontrujących rywali.

Przed meczem kapitan Tomasz Sokolowski wręczył pamiątkową koszulkę burmistrzowi Tadeuszowi Pióro, ale potem nie było już tak miło. Początek należał do Olimpii, która w połowie pierwszej tercji prowadziła 2-0, po golach zdobytych podczas gry w przewadze. Najpierw z bliska trafił Grzegorz Marszał, a chwilę później strza-

lem z ostrego kąta podwyższył Krystian Moleń. Gospodarze odpowiedzieli golem Dominika Januszczaka po solowej akcji.

Po drugiej tercji minimalna przewaga gości utrzymała się. Na 3-1 trafił Kacper Wierzchołowski, dobijając własne uderzenie. Potem ładnym strzałem pod poprzeczkę dystans zmniejszył Jakub Sujkowski.

Sytuacja powtórzyła się w ostatniej odsłonie, gdy ripostą na sprytnie trafienie Marszala był kolejny gol Sujkowskiego, dość podobny do jego wcześniejszej bramki. W 55. min nasi unihokeiści przegrywali tylko 3-4, więc wynik wciąż był sprawą otwartą. Tyle tylko, że Olimpia błyskawicznie odzyskała dwubramkowy dystans za sprawą Dawida Skury, a gdy „Wataha” rzuciła się do ostatnich ataków, sprawę załatwili Sebastian Sternicki (strzał z dystansu) i Wierzchołowski (z bliska).

BIESZCZADY24.PL WILKI SANOK – OLIMPIA ŁOCHÓW 6-7 pd. (1-3, 3-0, 2-3; 0:1)

Bramki: Sujkowski 2 (37, 53), Januszczak (14), T. Sokolowski (22), Popek (36), Bomba (44) – Skura 2 (4, 42), Sternicki 2 (48, 63), samobójcza (3), Chrupka (6), Kaniuk (58).

Bieszczady24.pl Wilki: Kopeć (Cęgiel) – Leś, Rudy, Ambicki, Struzik, Dudek, Popek, T. Sokolowski, P. Sokolowski, Sołowski, Sujkowski, Januszczak, Bomba, Pisula.

Znów fatalne rozpoczęcie meczu, ale potem straty zostały odrobione i od końcówki drugiej tercji to rywale musieli gonić wynik. Trzy razy udawało im się doprowadzać do remisu, a w dogrywce zadali decydujący cios, przy wyjątkowo biernej postawie naszej obrony.



W rewanżu Wilki (ciemne stroje) były bliskie zwycięstwa, ale po dogrywce wygrała Olimpia

Początek był jak z koszmarnego snu – trzy kontry i w 6. min Łochów prowadził 3-0. Najpierw bramka samobójcza, potem szybkie gole Skury i Pawła Chrupka. Jednak Wilki pokazały charakter, rozpoczynając odrabianie strat. Jeszcze w pierwszej tercji wiarę przywrócił Januszczak, trafiając do pustej bramki po kontrze i podaniu Tomasza Rudego.

Po zmianie stron gospodarze zaczęli grać znacznie lepiej. Okresy gry w przewagach wykryli Tomasz Sokolowski (płaski strzał) i Damian Popek (w podbramkowym zamieszaniu), a chwilę później szybką akcją wykończył Sujkowski. Nasza drużyna wreszcie objęła prowadzenie, przy okazji drugą tercję wygrywając 3-0.

W trzeciej trwał wymiana unihokejowych ciosów. Olimpia wyrównywała (Skura płasko, Sternicki z dystansu), Wilki odzyskiwały prowadzenie (Radosław Bomba po kontrze, Sujkowski pod poprzeczkę). Niestety, na niespełna 3 min przed końcem rywale znów doprowadzili do remisu, gdy z ostrego kąta trafił Piotr Kaniuk.

Dogrywka trwała niewiele ponad 2 min. Właśnie wtedy Sternicki zdecydował się na rajd przez całe boisko, szarżując strzałem przy dalszym słupku. Pytanie tylko, dlaczego praktycznie nikt mu w tym nie przeszkodził...

SIATKÓWKA

Turniej seniorów w Nysie

Niepokojąca porażka TSV z Krispołem

Drużynie TSV nie udało się ostatni sprawdzian formy przed startem I ligi. Nasi zawodnicy doznali dwóch porażek, zajmując ostatnie miejsce.

Sam początek Memoriału imienia Zdzisława Kiczyńskiego był niezły, sanoczenie wygrali pierwszego seta meczu z miejscową Stalą, ale potem zupełnie uszło z nich powietrze. Wprawdzie w czarnej partii długo prowadzili, ale decydujące słowo należało do przeciwnika i pojedynek zakończył się wynikiem 1:3.

Jeszcze gorzej było w spotkaniu o 3. miejsce z Krispołem Września, przegranym do zera. Nie pomogły zmiany dokonywane przez trenera Krzysztofa Frączka. Ta poraż-

ka martwi tym bardziej, że właśnie Krispol będzie naszym pierwszym rywalem w nowym sezonie I ligi. Mecz już jutro w hali PWSZ. Początek o godzinie 17.

Półfinał:

STAL NYSA – TSV SANOK 3:1

Mecz o 3. miejsce:

KRISPOL WRZEŚNIA – TSV SANOK 3:0

Terminarz gier TSV w pierwszej rundzie fazy zasadniczej I ligi

Dziesięć sobót i jedna środa

30 września	(sobota): TSV SANOK – KRISPOL WRZEŚNIA
7 października	(sobota): EXACT SYSTEMS NORWID CZĘSTOCHOWA – TSV SANOK
14 października	(sobota): TSV SANOK – LECHIA TOMASZÓW MAZOWIECKI
18 października	(środa): OLIMPIA SULĘCIN – TSV SANOK
21 października	(sobota): TSV SANOK – AZS CZĘSTOCHOWA
28 października	(sobota): ŚLEPSK SUWAŁKI – TSV SANOK
4 listopada	(sobota): TSV SANOK – KPS SIEDLCE
11 listopada	(sobota): AZS PWSZ STAL NYSA – TSV SANOK
18 listopada	(sobota): TSV SANOK – SMS PZPS SPAŁA
25 listopada	(sobota): TSV SANOK – VICTORIA PWSZ WAŁBRZYCH
2 grudnia	(sobota): AGH KRAKÓW – TSV SANOK

Turnieje junierek w Sanoku i Humennem

Drugie u siebie, pierwsze na Słowacji

W ostatni weekend aż dwa międzynarodowe turnieje zaliczyły juniorki Sanoczanki PBS Bank. Najpierw było 2. miejsce na Pucharze Burmistrza Miasta Sanoka, a potem zwycięstwo w Humennem.



We własnej hali Sanoczanka PBS Bank wywalczyła 2. miejsce. Dzień później było zwycięstwo w Humennem

Na własnym parkiecie nasze siatkarki o końcowe zwycięstwo walczyły z ekipą UKS Zaleszany. Bezpośredni pojedynek zaczął się po ich myśli – gładko wzięły pierwszego seta, potem mając sporą przewagę w drugim. Wtedy jednak w ich grze coś się zacięło; wykorzystaly to rywalki, doprowadzając do tie-breaka, wygranego przez nie minimalną różnicą. Miejsce 3. zajęło Gymnázium Humenné, o czym zdecydował jego zwycięski mecz z Elbą Prešov.

Wyróżnienia dla najlepszych otrzymały: zawodniczka – Weronika Kisiel, rozgrywająca – Agata Kielbasa, blokująca – Weronika Zielińska (wszystkie UKS), przyjmują-

ca – Wiktoria Demkowicz, zagrywająca – Martyna Sękowska (obie Sanoczanka), atakująca – Zuza Vagaska (Elba), libero – Martyna Capova (Gymnázium).

Turniej w Sanoku

Sanoczanka Sanok – Gymnázium Humenné 2:0 (18, 20)

UKS Zaleszany – Elba Prešov 2:1 (22, -19, 12)

Gymnázium Humenné – Elba Prešov 2:0 (20, 21)

Sanoczanka Sanok – UKS Zaleszany 1:2 (14, -23, -9)

UKS Zaleszany – Gymnázium Humenné 2:1 (20, -14, 13)

Sanoczanka Sanok – Elba Prešov 2:0 (18, 22)

Wyniki Sanoczanki w Humennem

Slavia Košice – Sanoczanka Sanok 0:3 (-15, -16, -13)

Gymnázium Humenné – Sanoczanka Sanok 1:3 (20, -20, -20, -22)

PIŁKA NOŻNA

IV liga podkarpacka

Z Dębicą na remis: Igloopol pomścił Wisłokę

Drużyna z rzędu porażka po голу w końcówce. Mecz przeciw drużynom dębickim z sumą szczęścia na zero – miesiąc po nieco fartownym zwycięstwie nad Wisłoką stalowcy pechowo ulegli Igloopolowi. Bo nie byli zespołem gorszym.

Kibice obejrzeni typowy mecz walki, z niewielką liczbą okazji bramkowych, w którym najspawiedliwszym wynikiem byłby remis. Do przerwy Ekoball zagrażał rywalom głównie po rzutach różnych (próby Dawida Gąsiora i Łukasza Tabisza), a z akcji mieliśmy szansę Patryka Wójcika, który jednak strzelił wysoko nad poprzeczką. Dębiczanie też postraszyli – najpierw próba lobu jednego z rywali padła lupem Piotra Krzanowskiego, który później wygrał bezpośredni pojedynek z Przemysławem Nalepką.

W drugiej połowie nieco więcej z gry mieli stalowcy. Najlepszej szansy nie wyko-

rzystał Igor Hydzik, trafiając w słupek po solowej akcji i podaniu Jakuba Ząbkiewicza. Goście zaatakowali raz, a dobrze: w 79. min kornierową centrę złapał ich bramkarz, momentalnie uruchamiając jednego z partnerów, następnie poszło podanie do Adriana Brzostowskiego, a ten nie zmarnował idealnej okazji. Chwilę później z boiska wyleciał Ząbkiewicz i sytuacja stała się niemal beznadziejna. Mimo tego gospodarze ruszyli do ostatnich ataków, zupełnie się odkrywając. W doliczonym czasie mogli zostać skarceni, ale Igloopol nie wykorzystał dwóch okazji do podwyższenia wyniku.

EKOBALL GEO-EKO STAL SANOK – IGLOOPOL DĘBICA 0-1 (0-0)

Bramka: Brzostowski (79).

Ekoball Stal: Krzanowski – Wójcik (54. Hydzik), Florek, Gąsior, Kaczmarski – Tabisz, Jaklik, Ząbkiewicz, S. Słysz (81. Władyka), Adamiak – Sieradzki (69. Borek).



To był bardzo zacięty mecz, w którym padła tylko jedna bramka. Niestety, dla rywali...

POZOSTAŁE WYNIKI:

KS Wiązownica – LKS Pisarowce 0-0

Wisłoka Dębica – Dosmos Nowotaniec 6-0 (3-0)

Inne ligi seniorskie

Zacięte derby w okręgówce

Klasa okręgowa

Przełom Besko – Gimball Tarnawa Dolna 2-2 (0-1)

Bramki: Kapłon 2 (61, 85) – Wywrót 2 (36, 66).

Klasa A

Bukowianka Bukowsko – Sanbud Długie 8-0 (1-0)

Bramki: Świder 2 (35, 60), Szałajko 2 (48, 80), Zarzyka 2 (55, 57), Adamski (70), Wyciszkiwicz (75).

Orkan Markowce – LKS II Pisarowce 2-5 (1-3)

Bramki: Słysz (9), Siwik (47) – Pańko 4 (12, 44, 52, 71), Szafran (40).

LKS Górki – Orzeł Bażanówka 0-2 (0-1)

Bramki: Romerowicz (45), Leś (84).

Szarotka Uherce – Victoria Pakoszówka 0-1 (0-0)

Bramka: Lisowski (87).

Klasa B

Grupa I

Juventus Poraz – Remix Niebieszczy 5-3 (3-0)

Bramki: Molczan 2 (25, 70), Kowalski (20), Łukaszyk (45), Osenkowski (76) – Grzyb (54), Szepieniec (85), Szumski (90+2).

Ośława Zagórz – LKS Czaszyn 2-4 (1-3)

Bramki: Wróbel 2 (3, 82) – Szczepaniak 2 (8, 55), Cyganik (30), Ścieranka (33).

Gabry Łukowe – Nelson Polańczyk 1-1 (0-0)

Bramka: Janczak (80-samobójcza).

Grupa II

Pogórze Srogów Górny – Górnik Strachocina 5-2 (3-0)

Bramki: Miklicz 2 (10, 32), Łukaszenko 2 (18, 77), Sabat (89) – Galant 2 (55, 87).

Jutrzenka Jaćmierz – LKS Płowce/Stróże Małe 1-5 (0-1)

Bramki: Kaznowski (66) – Dymczak 2 (22, 56), Birek (47), Wilczyński (54), Dadaś (89).

Beskid Posada Górna – Orion Pielnia 4-2 (1-1)

Bramki: Sokołowski (45), Siwik (60).

Start Rymanów Zdrój – ULKS Czerteż 0-0

LKS Głębokie – LKS Odrzechowa 0-0

Juniorzy młodsi

EKOBALL GEO-EKO SANOK – SOKÓŁ NISKO 2-0 (1-0)

Bramki: Milczanowski (16), Płaziak (80+2).

Mimo zwycięstwa zawodnicy Sebastiana Jajki mogą być zadowoleni tylko z pierwszej połowy, gdy przeprowadzili kilka kombinacyjnych akcji. Ozdobą meczu był gol Adriana Milczanowskiego, który huknął z dystansu, a odbita od poprzeczki piłka wylądowała w siatce. Po przerwie gra straciła na płynności, ale udało się podwyższyć wynik, gdy zespołową akcją wykończył Tomasz Płaziak.

Tramplarce młodsi

AKADEMIA PIŁKARSKA SANOK – JKS JAROSŁAW 1-0 (1-0)

Bramka: Sokołowski (35-karny).

Skromne zwycięstwo drużyny Wojciecha Koguta, choć wynik powinien być wyższy. Nasi zawodnicy mieli dużą przewagę i sporo okazji bramkowych. Decydującego gola strzelił Kacper Sokołowski, wykorzystując rzut karny.

Młodzicy starsi

EKOBALL GEO-EKO SANOK – KARPATY KROSNO 1-4 (1-1)

Bramka: Milczanowski (10).

Do przerwy przewaga ekoballowców, mieli kilka okazji bramkowych. Udało się wykorzystać jedną – strzał Igora Zarzyki z wolnego w poprzeczkę dobił Brajan Milczanowski. Potem goście przejęli inicjatywę, odwracając losy meczu.

Młodzicy młodsi

EKOBALL GEO-EKO SANOK – KARPATY KROSNO 2-0 (2-0)

Bramki: Czuryło (12), Nowak (24).

Świetny mecz podopiecznych Adama Florka i pewne zwycięstwo. A do tego piękne bramki: najpierw Aleksander Czuryło trafił z wolnego w prawe okienko, a chwilę później Szymon Nowak z linii pola karnego w lewe.

TENIS

W Lesku i Krośnie

Zawodnicy Sanockiego Klubu Tenisowego wciąż grają. Seniorzy zaliczyli Turniej Deblowy w Lesku, a Jakub Myćka zajął 4. miejsce na Wojewódzkim Turnieju Kwalifikacyjnym Skrzatów w Krośnie.

Zmagania w Lesku rozegrano z udziałem 8 par, które walkę rozpoczęły w dwóch grupach. W finale Jakub Penar (SKT) i Jakub Sobieszczyk (Lesko) pokonali 9/6 reprezentantów gospodarzy. W meczu o 3. miejsce zmierzyły się nasze drużyny, a Julian Bartkowski i Mateusz Romanek ograli 9/7 Jana Packanika i Bogusława Cetnara.

Na krośnieńskim WTK Myćka zajął 2. pozycję w grupie, co dało mu prawo gry o 3. lokatę. Niestety, po bardzo zaciętym pojedynku musiał uznać wyższość zawodnika z Warszawy, przegrywając 4/6, 6/4, 8/10.

W sobotę na kortach SKT rozegrany zostanie Deblowy Turniej Zakończenia Sezonu. Początek o godz. 9.

SZACHY

Pierwszy i trzeci

I Festiwal o Puchar Pałacu w Olszanicach obejmował zmagania w szachach błyskawicznych i klasycznych. Po raz kolejny talent potwierdził Maciej Czopor – najpierw zwycięstwo, potem 3. miejsce. Startowali też gracze Komunalnych.



Maciej Czopor gra jak z nut

W blitzu (popularne określenie krótkiej partii) nasz młody szachista, obecnie reprezentujący Polonię Wrocław, triumfował z dorobkiem 9 pkt za 8 wygranych i 2 remisy (była też 1 porażka). Miejsce 6. zajął Rafał Pałacki – 6,5 pkt, 8. Aleksander Materniak, a 10. Karol Zając – po 6.

Następnie rozegrano turniej szachów klasycznych z tempem 60 min dla zawodnika. Dwaj byli gracze Komunalnych stanęli na podium, bo 2. był Daniel Kopczyk (Sanovia Lesko) – 5,5 pkt, a 3. Czopor – 5. Czołową dziesiątkę zamknął Materniak – 4. Startowała też Emilia Stefańska.



LEKKOATLETYKA

Mistrzostwa Polski Młodzików

Złoty oszczep Oliwii Pelczarskiej!

Sensacja w Białej Podlaskiej – konkurs oszczepniczek zakończył się pięknym zwycięstwem Oliwii Pelczarskiej z Komunalnych, która wywalczyła złoty medal z przewagą blisko 4 metrów! A przecież sukcesem miało być miejsce w dziesiątce. Coś niesamowitego!

Fakt, przed mistrzostwami forma Oliwii pędziła jak lokomotywa – najpierw 34,47 m na lidze podkarpackiej i poprawa rekordu życiowego o 1 m, tydzień później 37,30 m na mistrzostwach międzywojewódzkich. Trener Ryszard Długosz otwarcie zapowiadał, że z taką dyspozycją jego wychowanka może powalczyć o czołową dziesiątkę na krajowym championacie. Ale przecież nikt nie mówił o medalu, a już tym bardziej złotym...

Rywalizację w Białej Podlaskiej zawodniczka Komunalnych rozpoczęła bardzo dobrze – po pierwszym rzucie oszczep poleciał na odległość 36,34 m. W drugim było jeszcze lepiej – 36,73 m. Trzecia próba okazała się nieco słabsza – 32,88 m, a dwie

kolejne spalone, ale w jednej z nich Pelczarska uzyskała około 41,5 m, dosłownie o kilka centymetrów przekraczając linię. Mimo tego przed ostatnią serią wciąż zajmowała 2. miejsce.

– Byłem cały czas w kontakcie telefonicznym z trenerem z Krakowa, który opiekował się Oliwią. Słyszając, co się dzieje, powiedziałem mu, aby nieco przyspieszyła rozbieg, starając się powtórzyć wcześniejszy rzut. I wypaliło! W ostatniej próbie posłała oszczep na odległość 41,80 m, po prostu deklasując rywalki. Nad srebrną medalistką miała prawie 4 metry przewagi. A swój rekord poprawiła o równe 4,5 metra. Niesamowity progres – nie krył radości trener Długosz.



Oliwia Pelczarska przebojem wdarła się do krajowej czołówki

Otwarte Mistrzostwa Sanoka Szkół

Biegali, skakali i rzucali

Zawody na „Wierchach”, organizowane przez szkoły podstawowe nr 4 i 9, były zarazem eliminacjami do finałów wojewódzkich Igrzysk Młodzieży Szkolnej i Dzieci. Pozytywnie zaskoczyła frekwencja – startowało blisko 260 dziewcząt i chłopców. Poniżej wykaz medalistów we wszystkich konkurencjach.

Igrzyska Młodzieży Szkolnej

100 m: 1. Kinga Szpojnarowicz (SP9), 2. Aleksandra Czubek (Niebieszczany), 3. Monika Hajduk (Besko); 1. Krzysztof Barnuś (G2), 2. Krzysztof Bochnak (Tarnawa D.), 3. Jakub Lichtenberg (SP3).

300 m: 1. Wiktoria Żak, 2. Alicja Niedźwiedz (obie SP3), 3. Daria Milczanowska (SP1); 1. Łukasz Gadomski (SP3), 2. Szymon Herman (SP9), 3. Seweryn Śliwianka (Niebieszczany).

600 m: 1. Martyna Łuszcz (Bukowsko), 2. Zuzanna Pomykała (SP3), 3. Wiktoria Kłak (Zarszyn).

1000 m: 1. Piotr Mackiewicz (Tarnawa D.), 2. Jakub Mandzelowski (SP3), 3. Jakub Kłodowski (SP9).

Skok w dal: 1. Kaja Kopiec (SP8), 2. Anna Milczanowska (SP1), 3. Jagoda Czerwińska (SP1); 1. Michał Tarkowski (SP9), 2. Cyprian Węgrzyn (SP1), 3. Sebastian Kraus (Tarnawa D.).

Skok wzwyż: 1. Wiktoria Krokis, 2. Julia Wójcik; 1. Filip Biega, 2. Paweł Izdebski, 3. Grzegorz Moskal (wszyscy SP4).

Kula: 1. Małgorzata Rudy (SP9), 2. Aleksandra Wojtoń (Tarnawa D.), 3. Karolina Gac (Zarszyn); 1. Bartosz Florczak (SP1), 2. Artur Rycyk (SP8), 3. Adrian Frankiewicz (SP1).

Oszczep: 1. Oliwia Pelczarska (SP9), 2. Wiktoria Husak (SP1), 3. Oliwia Kielar (SP4); 1. Szymon Dobosz (SP1), 2. Dawid Hnat (Tyrawa W.), 3. Damian Bodziak (SP3).

Dysk: 1. Natalia Biel (Podiedno), 2. Aleksandra Młynarczyk (Niebieszczany); 1. Kacper Kondrat, 2. Maciej Stabryła (obaj SP3).

Sztafeta 4x100 m: 1. SP9, 2. SP3, 3. Niebieszczany; 1. SP3, 2. SP9, 3. Tarnawa D.

Igrzyska Dzieci

60 m: 1. Julia Mandzelowska (SP1), 2. Wiktoria Furtak (Tarnawa D.), 3. Nikola Maślanka (SP2); 1. Jakub Szafran, 2. Szymon Folcik (obaj SP1), 3. Miłosz Kijowski (Besko).

600 m: 1. Aleksandra Koszut (Tarnawa D.), 2. Magdalena Dziuba (SP4), 3. Julia Koszut (Tarnawa D.).

1000 m: 1. Szymon Nowak (SP1), 2. Wiktor Jaślar (Besko), 3. Dawid Bobowski (SP4).

Skok wzwyż: 1. Martyna Śliwianka (Pobiedno), 2. Kinga Ostrowska, 3. Aleksandra Mika; 1. Michał Szewczyk, 2. Jakub Bykowski (wszyscy SP4).

Skok w dal: 1. Milena Fineczko, 2. Samanta Kusiak (obie SP1), 3. Kamila Sabat (Zagórz); 1. Dawid Szpojnarowicz (SP4), 2. Oskar Podczerwiński (Zagórz), 3. Mateusz Sokółowski (SP3).

Piłeczka palantowa: 1. Roksana Gliściak (SP3), 2. Karolina Szerłag (SP4), 3. Ewa Drabik (SP2); 1. Bartosz Kurkarewicz (SP3), 2. Artur Pituch (Bukowsko), 3. Hubert Hnat (Bukowsko).

KOLARSTWO

Wszędzie na podium!

Zawodnicy Roweromanii nie zwalniają tempa. Ostatnio zaliczyli trzy starty, wszystkie z medalami. Na podium stawali: Janusz, Joanna i Jan Głowaccy, Janina i Krystian Nawojowie oraz Maciej Uruski i Piotr Marzuchowski.

Zacznijmy od imprezy Majka Days, której patronatem był Rafał Majka – medalista olimpijski z Rio de Janeiro i najlepszy „góral” Tour de France. Nic więc dziwnego, że do Krynicy-Zdroju ściągnęło blisko tysiąc kolarzy! W tym gronie świetnie wypadli Głowaccy – ojciec i syn. Janusz wystartował na dystansie 75 km, z czasem 2:29.12,57 zajmując 2. miejsce w kategorii M5. Natomiast Jan ścigał się na 45 km – wynik 1:27.01,78 i pozycja 3. w kat. M0.

Nawojowie pojechali na VII Wyścig MTB w Boguchwale. Oboje zdecydowali się na dłuższy dystans 49 km, który po obfitych deszczach jakby jeszcze się wydłużył, na dodatek przypominając ślizgawkę. Mimo tego Janina odniosła pewne zwycięstwo w klasyfikacji łącznej kobiet, finiszując z czasem 3:55.00,3 i przewagą... blisko 20 minut nad kolejną zawodniczką! Natomiast Krystianowi rezultat 2:46.58,8 dał 5. miejsce generalnie wśród mężczyzn i 3. w kat. M3.

zacji kobiet na trasie Hobby, liczącej 24 km, zdominowały nasze zawodniczki, zajmując dwie czołowe lokaty. Co ciekawe, zwycięstwo odniosła Głowacka (jedyna startująca w kat. K0), z czasem 2:10.29,285 o blisko 6 minut wyprzedzając J. Nawój (2:16.17,609), która okazała się najlepsza w K3 – ponad kwadrans przewagi.

Generalnie 10. był Uruski, a pozycję niżej sklasyfikowano Marzuchowskiego. W swoich grupach obaj wywalczyli 2. lokaty – pierwszy w M4 z rezultatem 1:41.41,922 (blisko 6 minut za zwycięzcą), a drugi w M0, czas 1:43.10,395 (niecałe 2 minuty straty). Ponadto w M1 na pozycji 7. uplasował się Jan Głowacki.

Nasi kolarze ścigali się także na dystansie Mega, mając do pokonania trasę o długości 51 km. Generalnie 4. był K. Nawój z czasem 3:28.39,089 i stratą tylko 9 sekund do podium. Za to w kat. M3 przypadła mu 3. lokata. Natomiast Janusz Głowacki



Janusz Głowacki (drugi z lewej) miał okazję spotkać Rafała Majkę

I wreszcie Cyklokarpaty, które w tym sezonie rozciągnięto do rekordowych 14 wyścigów. Przedostatni rozegrano w Szczawnicy, gdzie ekipa Roweromanii zgarnęła kolejne zwycięstwa. Rywali-

(11. w klasyfikacji łącznej) nie dał szans rywalom z M5. Wykręcił nie tylko wynik 3:39.22,510, ale i ponad 17 minut „zapasu”.

Wielki finał Cyklokarpat już w sobotę w Wierchomli.

39. PZU Maraton Warszawski

Polny z nowym rekordem

Kapitałny start Daniela Polnego – nowy rekord życiowy i miejsce w czołowej dziesiątce kategorii M40.

Zawodnik Pozytywnie Zabieganych startuje rzadko, za to z bardzo dobrym skutkiem. Niecałe pół roku po złamaniu bariery 3 godzin udało mu się poprawić wynik o kilka kolejnych minut. W stolicy finiszował z czasem 2:49,49, zajmując 51. pozycję w klasyfikacji generalnej blisko 5500 osób i 10. w grupie wiekowej. A przy okazji wskoczył na 7. miejsce w ogólnym rankingu sanockich maratończyków.

W Warszawie startowali też: Piotr Dydio, (3:02.43), Krystian Świerad (3:38.01), Paweł Kędra (3:58.14), Marek Nowosielski (4:08.20), Justyna Wojtas-Wójcik (4:15.38) i Paweł Wojtas (4:26.29).



Daniel Polny

I Biegi Górskie Sanok

Wykaz medalistów

10 km (35 osób): 1. Ernest Horoszko – 50.28, 2. Tomasz Januszczak (Bykowce) – 53.33, 3. Mateusz Błaż (Krosno) – 54.11.

Kobiety: 1. Krystyna Gawlewicz – 1:01.04, 2. Judyta Amrozkiewicz-Gromek – 1:03.27, 3. Elżbieta Puchalska (Klimkówka) – 1:10.05.

30 km (52 osoby): 1. Grzegorz Fedak – 2:22.58, 2. Sławomir Prętnik (Długie) – 2:25.03, 3. Marcin Karczyński – 2:26.14.

Kobiety: 1. Magdalena Łączak (Mielec) – 2:35.53, 2. Sabina Zięba (Świlcza) – 3:04.48, 3. Marta Leśniak-Popiel – 3:12.26.

50 km (46 osób): 1. Artur Jendrych (Świdnik) – 4:40.14, 2. Krzysztof Wiernusz (Rymanów) – 4:40.52, 3. Damian Słęczka (Rzeszów) – 4:43.52.

Kobiety: 1. Agnieszka Pelc-Wanielista – 6:10.49, 2. Katarzyna Szewczyk (Orelec) – 6:20.32, 3. Jolanta Zaręba (Rzeszów) – 7:37.22.

ŻEGLARSTWO

Moralny zwycięzca

Podczas tradycyjnych Regat o Świcie 2. miejsce zajął Jan Wilk z Bieszczadzkiego Towarzystwa Żeglarskiego, choć może czuć się moralnym zwycięzcą.

Zawodnicy ruszyli o 5 rano spod Wypły Energetyka, płynąc pod zapórą, następnie za Wyspę Skalistą i z powrotem. Za półmetkiem trasy nasz zawodnik prowadził z przewagą ok. kilometra, ale nagle sędziowie poinformowali go, że największą solińską wyspę opłynął z niewłaściwej strony. Musiał wrócić i szansa na

zwycięstwo przepadła. Ostatecznie zajął 2. pozycję generalnie i w klasie T3. – Przed wyścigiem dwa razy pytałem sędziego, czy wyspy wpływamy lewą burtą. Potwierdził. Po regatach przeproszał mnie za pomyłkę, ale co nam z tego... – powiedział Wilk, którego załogantami byli Jacek Lubas i Andrzej Skiba.

SDK

: Sesja popularno-naukowa

3 października o godz. 12 w Sanockim Domu Kultury zorganizowana zostanie sesja popularno-naukowa „Ksiądz Zdzisław Jastrzębiec Peszkowski – Świadek Prawdy, Strażnik Pamięci”.

Wydarzenie zorganizowano dla uczczenia 10 rocznicy śmierci księdza Peszkowskiego. Organizatorzy Stowarzyszenie Wychowawców Eleusis oraz Hufiec Ziemi Sanockiej im. ks. hm. Zdzisława Peszkowskiego, serdecznie zapraszają do udziału.

: Festiwal im. Adama Didura

Do zakończenia festiwalu Adama Didura zostały już tylko 2 dni. Poniżej prezentujemy listę ostatnich pozycji w programie festiwalu.

29.09.2017 godz. 18.00 sala widowiskowa SDK (cena biletu 30 zł)

Primadonny



Małgorzata Walewska – mezzosopran, Joanna Woś – sopran, Robert Morawski – fortepian, Piotr Nędzyński – prowadzenie. Wykonanie kompozycji nagrodzonej w XXV Ogólnopolskim Otwartym Konkursie Kompozytorskim im. Adama Didura: Michał Schäfer ...Wybrzeża ciszy... na mezzosopran i kwartet smyczkowy

30.09.2017 godz. 19.00 Kościół Chrystusa Króla (cena biletu 20 zł)

Wielkie dzieła wokallyno-instrumentalne

Giacomo Puccini – **Messa di Gloria**
Felix Mendelssohn-Bartholdy – **Psalm 114 Da Israel aus Ägypten zog op.51**
Łukasz Gaj – tenor, Adam Szerszeń – baryton. Orkiestra i chór Filharmonii Śląskiej pod dyktando Mirosława Jacka Błaszczyka

: Kino

American Assassin

Produkcja: USA; 2017 Gatunek: akcja / thriller; Reżyseria: Michael Cuesta

2.10.2017 godz. 18.30
3.10.2017 godz. 18.30
5.10.2017 godz. 18.30
6.10.2017 godz. 18.30
7.10.2017 godz. 17.00
8.10.2017 godz. 17.00

Tarapaty

Produkcja: Polska 2017; Gatunek: przygodowy; Reżyseria: Marta Karwowska

2.10.2017 godz. 16.30
3.10.2017 godz. 16.30
5.10.2017 godz. 16.30
6.10.2017 godz. 16.30
7.10.2017 godz. 15.00
8.10.2017 godz. 15.00

Cena biletu - 15 zł Bilet dla osób posiadających sanocką kartę dużej rodziny - 12 zł Dla osób, które zadzwonią do redakcji w piątek 29 września o godz. 12.00 i odpowiedzą na pytania dotyczące bieżącego numeru (na przykład, na której stronie znajduje się...), przygotowaliśmy po jednym podwójnym zaproszeniu na seans.

MBP



: Zaczarowane akwaforty...

W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Sanoku w Galerii 20 można obejrzeć wystawę Elżbiety Radzikowskiej „Zaczarowane akwaforty”. Wystawa będzie czynna do 14 października. Zachętą do obejrzenia wystawy są słowa Zbigniewa Osenkowskiego.

„Elżbieta Radzikowska tworzy swój indywidualny, niepowtarzalny styl, po mistrzowsku posługując się techniką akwaforty, a jest jedną z nielicznych, którzy pozostali wierni tej szlachetnej i starej technice warsztatowej. Mistrzyni małej formy i ekslibrisu – na tym polu zdobyła wiele prestiżowych nagród i wyróżnień – zawsze zachwyca i wzrusza swoimi pełnymi wdziękiem, elegancją i humorem pracami.

Wystawa grafik i ekslibrisów Elżbiety Radzikowskiej to za każdym razem wydarzenie artystyczne. Zapraszam do Sanockiej Galerii Ekslibrisu – tym razem do świata zaczarowanych akwafort.” (ze wstępu do katalogu wystaw)

ODK PUCHATEK

:Wernisaż

7 października o godz. 17.00 w ODK Puchatek obędzie się wernisaż Małgorzaty Patronik. Wystawa będzie czynna do końca października.

: Roztańczona jesień

ODK Puchatek zaprasza na kurs tańca dla początkujących. Pierwsze zajęcia odbędą się 5 października. W każdy następny czwartek zajęcia z tańca towarzyskiego godz.17.00, a z salsy kubańskiej o godz. 18.30. Organizatorzy planują 10 spotkań, zmiana obuwia obowiązkowa.

: Wystawa

Dom Kultury „Puchatek” w imieniu Klubu Fotografików Sanockich zaprasza do obejrzenia poplenerowej wystawy fotografii: „Bardejowskie impresje” 9 Wystawa będzie czynna od 7.09 do 21.09 w godzinach: 14.00 – 18.00



MOSIR

: Ślizgawki Arena Sanok

30.09.2017: godz. 16:00 - 17:00, (ślizgawka dla najmłodszych) i godz. 18:00 - 19:00

01.10.2017: godz. 16:00 - 17:00 (ślizgawka dla najmłodszych) i godz. 18:00 - 19:00

ODK GAGATEK



: Święto Latawca

8 października o godz. 14.00 na lotnisku w Sanoku odbędzie się Święto Latawca

Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek” zaprasza do wzięcia udziału w corocznej zabawie z latawcami. Latawcami własnoręcznie wykonanymi płaskimi i skrzynkowymi oraz „gotowcami”.

Przewidziane są nagrody i upominki dla wszystkich uczestników.

W razie niepogody impreza odbędzie się 15 października godz. 14.00.

Już dziś warto pomyśleć o zaprojektowaniu oryginalnego modelu...

INNE

: Nieruchoma Kurtyna

Fundacja 2 wymiary i Pragaleria mają przyjemność zaprosić na wystawę malarstwa Jana Szczepkowskiego pt. „Nieruchoma kurtyna”. Miejsce: Pragaleria, ul. Stalowa 3, Warszawa. Wystawa czynna: 30.09. – 14.10. 2017.

KORTY TENISOWE

: Turniej par deblowych

30 września od godz. 9.00 na sanockich kortach ziemnych rozegrany zostanie turniej par deblowych. Organizatorem wydarzenia jest Sanocki Klub Tenisowy. Zapraszamy do zgłoszeń!

KROSNO

: XXIV KROŚNIEŃSKA JESIEŃ MUZYCZNA

W Regionalnym Centrum Kultury Pogranicza w Krośnie trwa cykl koncertów i spektakli muzycznych w ramach „XXIV Krośnieńskiej Jesieni Muzycznej”.

Prezentujemy program na najbliższy tydzień

29 września godz. 19.00
STANISŁAWA CELIŃSKA

z zespołem pod kierownictwem Macieja Muraszko w programie artystycznym „ATRAMENTOWA”
Bilet 80 zł, ulgowy 70 zł, balkon 65 zł

30 wrześniaa godz.19.00
KONCERT NA SKRZYPCE I FORTEPIAN

Piotr Pławner – skrzypce; Piotr Salajczyk – fortepian
Bilet 40 zł, ulgowy 30 zł, balkon 25 zł

:Przemysł Naftowy na Podkarpaciu w Fotografii i Sztuce w XIX i XX w.

W okresie od 28 września do 12 listopada w Muzeum Podkarpackim w Krośnie można odwiedzić wystawę poświęconą obecności przemysłu naftowego w fotografii i sztuce przełomu wieków.

Elementami ekspozycji są archiwalne fotografie, dokumenty i dzieła sztuki (obrazy, grafiki i rzeźby) pochodzące z drugiego połowy XIX wieku.



MECZ O MISTRZOSTWO I LIGI SIATKÓWKI MĘCZYZN

TSV SANOK

VS.

APP KRISPOL WRZEŚNIA

30 WRZEŚNIA 2017, GODZ. 17:00
HALA SPORTOWA CSD PWSZ W SANOKU, UL. MICKIEWICZA 21

Wejściówki do nabycia w kasie przed meczem:
Ulgowa - 6zł, Seniorzy i studenci - 10zł, Normalny - 12zł.
Dzieci do 7 roku życia - wstęp bezpłatny

SPONSORZY: SANOK RUBBER, PASS, beco, JAVA, multiarb, MOSIR, ELBO, DRIM, MISTEK, PEHA, MARKOS, PBSbank, A Pizza (Lay)